



PONIEDZIAŁEK 6 MAJA 2019 r.

dziennik

WSCHODNI

Szkoła bez klasówek?

EDUKACJA Brak sprawdzianów i wycieczek szkolnych – na tym miałby polegać rekomendowany przez ZNP protest włoski. Czy lubelskich uczniów rzeczywiście czeka luz? **STRONA 3**

Najwięcej zarabia pośrednik

HANDEL To pośrednicy mają największy wpływ na sklepowe ceny warzyw i owoców, a do rolników trafia nieraz znikoma część kwoty, którą zostawiamy w kasie, czasem tylko kilkanaście procent. Takie są ustalenia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który wziął pod lupę sklepy sieci dużych sieci handlowych

DOMINIK SMAGA
AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Widać wyraźnie przypadki, gdy zarobek rolnika nie jest proporcjonalny ani do włożonej pracy, ani do ponoszonego ryzyka – mówi Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jego ludzie rozłożyli na czynniki pierwsze ceny wybranych owoców i warzyw. – Zbadaliśmy, jaka część ostatecznej ceny przypada rolnikowi, pośrednikowi, a jaka sieciom handlowym. Analiza była prowadzona w pięciu placówkach sieci: Auchan, Biedronka, Carrefour, Lidl i Tesco. – Po fakturach, poprzez pośredników doszliśmy do rolników – wyjaśnia Niechciał. Badanie potwierdziło to, o czym mówią producenci. – W większości przypadków między rolnikiem a sklepem występuje kilku pośredników, którzy mają znaczący wpływ na ostateczną cenę – stwierdza urząd.

– W skrajnych przypadkach cena owocu i warzywa w 70 proc. trafiała do sklepu. Zdarzyło się też, że ponad 50 proc. ceny trafiało do pośrednika – wylicza prezes UOKiK. – Dochodzimy już do takich absurdów, że 20 procent ceny to jest udział sadownika, reszta idzie do pośredników i marketów – ubolewa Krzysztof Cybulak, sekretarz Związku Sadowników RP.



Badanie UOKiK przeprowadzono w pięciu marketach należących do największych sieci handlowych

– Coraz bardziej prawdziwe staje się powiedzenie, że „od myszy po cesarza wszyscy żyją z gospodarza”. Najbardziej jaskrawym przykładem okazały się najpopularniejsze polskie owoce. – Założmy, że kilogram jabłek kosztuje 2 zł. W jednej z sieci zarobek rolnika wyniósł 14 proc. tej ceny, czyli za kilogram jabłek dostawał zaledwie 28 groszy – mówi Niechciał.

– To są skrajne przypadki. Podejrzewam, że dotyczą promocji – komentuje Cybulak. – Wtedy grupy producentów, które mają podpisane umowy z sieciami muszą oddawać towar za bezcen, praktycznie za darmo, poniżej kosztów. I nie ma znaczenia czy to jest kiełbasa, chleb czy jabłko. Klienci w większości nie są jednak świadomi, co promocja w sklepie oznacza

dla producentów. Ludzie się cieszą, że jest promocja i że jest taniej. Myślą, że to sieć schodzi z marży, a wcale tak nie jest. – Jeśli chodzi o ceny jabłek to ubiegły rok był dla nas szczególnie ciężki, wręcz katastrofalny. Ceny jabłka deserowego były dużo poniżej kosztów produkcji, które przy kilogramie wynoszą od ok. 80 groszy w górę – mówi Ewa Górka, sadownicza

z powiatu opolskiego i działaczka Agrounii. – W ubiegłym roku za czerwone jabłko sadownicy otrzymywali 40-50 gr/kg przy cenie sklepowej na poziomie od 2,50 do 3 zł/kg. Tak nie było zawsze. Zaczęło się od embargo wprowadzonego przez Rosję. Badanie dotyczyło także kilku innych owoców i warzyw. Okazuje się, że ze sklepowej ceny malin do

– Dochodzimy już do takich absurdów, że 20 procent ceny to jest udział sadownika, reszta idzie do pośredników i marketów – ubolewa Krzysztof Cybulak, sekretarz Związku Sadowników RP. – Coraz bardziej prawdziwe staje się powiedzenie, że „od myszy po cesarza wszyscy żyją z gospodarza”.

rolników trafia od 26 do 58 proc., natomiast w przypadku wiśni od 15 do 50 proc. kwoty płaconej przez klientów. Za cebulę producenci dostawali od 19 do 83 proc. sklepowej ceny, zaś w przypadku ziemniaków mogli liczyć na kwoty wahające się od 26 do 68 proc. ceny towaru na polce.

Z analizy UOKiK wynika, że ceny towarów windują głównie pośrednicy. Urząd zastrzega, że było to pilotażowe badanie w kilku miastach. – Wyników nie można odnosić do całego rynku, ale dają one jakiś obraz sytuacji – dodaje Niechciał, który apeluje do sieci handlowych o wprowadzenie rozwiązań, które zagwarantują rolnikom uczciwe ceny za ich produkty.

Maturzyści zaczynają bój

Od dzisiejszych egzaminów z języka polskiego rozpoczyna tegoroczne matury uczniowie kończący naukę w szkołach średnich. Żeby zdać, trzeba zdobyć co najmniej 30 proc. wszystkich możliwych do otrzymania punktów. Warto jednak postarać się bardziej, bo wyniki będą decydować o przyjęciu na wymarzone kierunki studiów.

– Dla mnie to będzie najłatwiejszy egzamin. Zupełnie się nim nie stresuję – mówi o czekającej go przeprawie z języka polskiego Jakub, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. – Stawiam na to, co pojawiało się najczęściej, czyli „Lalkę”, „Pana Tadeusza”, „Wesele” i Kochanowskiego. Coś z tego na pewno się trafi i egzamin będzie do przodu.

– „Lalka” jest zawsze i dlatego na nią nie liczę. Dokładnie powtórzyłam za to Mickiewicza. On pasuje praktycznie do wszystkiego – uważa Marysia, tegoroczna maturzystka z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie. Język polski to dopiero początek maturalnych zmagani. We wtorek odbędą się egzaminy pisemne z matematyki oraz języka

łacińskiego i kultury łacińskiej, a w środę – z języka angielskiego. Czwartek poświęcony będzie rozszerzonej matematyce i filozofii, a piątek – biologii i wiedzy o społeczeństwie. Inne egzaminy pisemne będą trwały aż do 23 maja, jednocześnie jednak 6 maja rozpocznie się część ustna egzaminu z języków obcych, a 9 maja – z języka polskiego.

– Tej części boję się najbardziej, bo nigdy nie wiadomo, co się wylosuje. Tematów, które mogą się pojawić jest strasznie dużo. Mało jest za to czasu na przypomnienie sobie niezbędnych wiadomości. No i stres, że komisja patrzy się na ciebie, a ty coś tam dukasz – przyznaje Jakub. – Dla mnie ustne wypowiedzi zawsze były najtrudniejsze. Mam dużo lepsze stopnie

z prac domowych i sprawdzianów niż z odpowiedzi przy tablicy. Dla mnie to ogromny stres. – Dla mnie najtrudniejsza jest matematyka. Robię dużo testów i starych egzaminów, ale nie idzie mi to zbyt dobrze – przyznaje Marysia. – Jestem humanistką. Lubię języki i historię, a matematyka, czy zadania z chemii i fizyki to dla mnie czarna magia. Musi być jednak do przodu. (ASK)

„Autorski pomysł” za 41 dolarów

KONFLIKT Przeprosin domaga się od szefa TVP Lublin europoseł Krzysztof Hetman za publiczne oskarżenie o „wyrachowane nadużycie”, którym miał być fakt, że w reklamie Hetmana widać grafikę użytą w czołówce „Panoramy Lubelskiej”. Dziennikarz nazywa ją „autorskim pomysłem”, polityk pokazuje, że kupiono ją w sieci

DOMINIK SMAGA

Oskarżenia pod adresem polityka padły w ubiegły wtorek, w głównym wydaniu „Panoramy Lubelskiej”. Podczas programu lektor odczytał oświadczenie dyrektora TVP Lublin Ryszarda Montusiewicza dotyczące spotu wyborczego Krzysztofa Hetmana, który kandyduje do Parlamentu Europejskiego z pierwszego miejsca na liście Koalicji Europejskiej.

W reklamie polityka pojawiła się kolorowa, geometryczna grafika, którą widzowie TVP Lublin znają jako czołówkę „Panoramy Lubelskiej”. Montusiewicz nazwał to w oświadczeniu „wyrachowanym nadużyciem”.

Według szefa telewizji „nieetyczne” jest wykorzystanie „intelektualnego dorobku TVP Lublin”. O samej czołówce „Panoramy Lubelskiej” powiedział, że jest „dynamiczna i nowoczesna, opracowana przez zespół dziennikarzy, informatyków i montażystów”. Hetmanowi zarzucił to, że „sięga do autorskiego pomysłu”.

– Pan dyrektor Montusiewicz w tym oświadczeniu kilkakrotnie naruszył moje dobra osobiste. Wzywam go do przeprosin. Jeżeli tego nie zrobi, rozważam podjęcie kroków prawnych – ogłosił europoseł Krzysztof Hetman i oznajmił, że telewizyjna czołówka nie jest „autorskim pomysłem”.



Tak wyglądają fragmenty spotu wyborczego Krzysztofa Hetmana (z lewej) i czołówki „Panoramy Lubelskiej”

Polityk oświadczył, że w jego reklamie nie została użyta czołówka programu TVP, tylko sprzedawany w internecie szablon graficzny, z którego najwidoczniej korzystała także telewizja tworząc grafikę otwierającą program informacyjny. Matrycę z sieci można uzupełniać o własne napisy i obrazy.

– Taki szablon jest ogólnodostępny i można go kupić za dokładnie 41 dolarów – mówi Hetman i wyjaśnia, że pracująca dla niego agencja po prostu kupiła taką matrycę. Polityk zwraca również uwagę na

to, że firma oferująca ten szablon sprzedawała go, jak wynika ze strony internetowej, już 74 razy.

– Korzystając z ogólnodostępnego wzoru trzeba się liczyć z tym, że może on zostać wykorzystany przez inne podmioty – dodaje polityk, którego zdaniem przekształcenie matrycy w telewizyjną czołówkę to zajęcie dla jednej osoby i zajmuje godzinę.

Czy szef TVP Lublin będzie przeproszać europosła? Chcieliśmy o to spytać, ale nie udało nam się do niego dodzwonić. Montusiewicz

odniósł się do sprawy na antenie telewizji, ale nic nie wskazuje na przeprosiny, bo dziennikarz podtrzymał swoje wcześniejsze słowa.

Dyrektor stwierdził, że „nawiązanie w spocie politycznym Krzysztofa Hetmana do czołówki Panoramy Lubelskiej jest ewidentne i oczywiste”. Według niego „czołówka ta w emitowanym kształcie jest dorobkiem i wartością TVP 3 Lublin”. Dyrektor zauważa, że polityk mógł wybrać inną matrycę, zamiast sięgać po tę kojarzoną z „Panoramą Lubelską”.

O ten wybór dopytywał na konferencji prasowej Krzysztofa Hetmana jeden z reporterów TVP. Chciał wiedzieć, czy polityk był świadom, że sięga po szablon wykorzystany wcześniej przez lubelską telewizję. – Od lat jakoś nie miałem okazji oglądać „Panoramy Lubelskiej” – odpowiedział mu europoseł.

– Czy zatem pan europoseł i jego sztab żyją w medialnej mgłę? – skwitował to na antenie red. Montusiewicz. Stwierdził też, że Hetman „naraża się na zarzut naruszenia dóbr osobistych drugiej osoby”.

Kazimierz to nie tylko zabytki Kryminalny oskarżony

ROZMOWA z Michałem Stachyrą, założycielem Studia KZMRZ w Kazimierzu Dolnym

• W Studiu KZMRZ, które działa od roku coraz więcej się dzieje: koncerty, wystawy, festiwal Now Art! i cykl Jazz nad Wisłą, a teraz Fundacja. Po co powstała?

– Tak naprawdę ten pomysł powstał już w ubiegłym roku, chciałem jednak dać sobie czas, żeby poznać Kazimierz, jego mieszkańców i ich potrzeby. Kazimierz jest dwubiegunowy – z jednej strony oczekiwanie na sezon letni, a potem gdy już nastanie, liczy się już przede wszystkim turysta. Lokalna społeczność jest zaniedbana, podczas gdy to właśnie mieszkańcy powinni tworzyć i kreować to miasto i pokazywać, co Kazimierz ma do zaoferowania, coś więcej niż tylko średniowieczne zabytki. Powinno się pokazać, że żyją tu młodzi ludzie, pełni energii i pomysłów, że mają duży potencjał. Nie mają jednak możliwości, brakuje inspiracji i warunków do współpracy. Chcę to zmienić.

• Była już okazja do współpracy z młodymi ludźmi w Kazimierzu?

– Od jakiegoś czasu prowadzę warsztaty jazzowe dla uczniów w budynku nowej szkoły, który stwarza ogromne możliwości do takich zajęć, zapraszam

zawodowych muzyków. Efekty są niesamowite. Dzieciaki mają kontakt z muzyką na żywo, instrumentami, bawią się przy tym świetnie, spontanicznie reagują. Chcę prowadzić także warsztaty muralowe. W planach mam także spotkania z aktorami, reżyserami, dziennikarzami, ludźmi kultury i artystami. Planuję też powołać, ale systematycznie prezentować dzieciom sztukę współczesną, bo nie zawsze jest możliwość wyjazdu klasy na wystawy do Warszawy czy Krakowa. Artystyczny rozwój i możliwość artystycznej ekspresji przekłada się na większą odwagę i otwartość młodych ludzi. Jest duża szansa, że dzięki temu dzieci nie będą miały w przyszłości kompleksów związanych z tym, że pochodzą z mniejszej miejscowości, a wręcz przeciwnie, będą tworzyć pewnego rodzaju elitę tego miasta oraz mam nadzieję, kraju.

• Jak jeszcze działania planujecie w ramach Fundacji?

Planuję również stworzyć Szlak Rzeźby Współczesnej na terenie miasta.

To byłby kolejny powód do przyciągania ludzi sztuki i kultury do Kazimierza. W planach fundacji jest też stała plenerowa scena pod nazwą „Scena Młodego Widza”, na której cyklicznie co tydzień w sobotnie południe będą prezentować swoje talenty młodzi ludzie. Ma ona także służyć do spotykania się z profesjonalistami, aktorami, którzy np. będą czytać książki skierowane tylko dla dzieci. To ma być coś w stylu dziecięcego Hyde Parku, gdzie wreszcie dzieci mieszkające tutaj, ale i te przyjezdne będą miały swoje kulturalno-towarzystwie miejsce. Współorganizujemy również z urzędem miasta cykl koncertów Jazz nad Wisłą, które będą odbywać się cyklicznie na barce. Pod patronatem Fundacji KZMRZ odbywać się będą również koncerty przy willi Stanisława Szukalskiego na Albrechtówce oraz innych mniej uczęszczanych miejscach. Chodzi o to, aby eksplorować Kazimierz dogłębnie i czerpać z niego inspiracje, jakie daje jego otoczenie i natura, tym samym dając odpocząć ścisłemu, zmęczonemu centrum.

ROZMAWIAŁA
KATARZYNA PRUS

Policjant z Puław odpowie przed sądem za prowadzenie samochodu po pijanemu. Badanie wykazało, że miał około 2,3 promila alkoholu. Mundurowy przekonywał śledczych, że nie wypił nawet kieliszka. Akt oskarżenia przeciwko Włodzimierzowi Z. trafił właśnie do sądu. Sprawa dotyczy wydarzeń z nocy z 27 na 28 października ubiegłego roku. Ochroniarz jednego z puławskich sklepów zauważył na parkingu mężczyznę, który wyglądał na pijanego. Mężczyzna stał przy samochodzie i rozmawiał ze stojącą nieopodal kobietą. Po chwili zataczając się, wsiadł za kierownicę citroena i odjechał.

Pracownik sklepu natychmiast zawiadomił policję. Opisał kierowcę i auto, którym odjechał. Mundurowi szybko ustalili, że samochód należy do Włodzimierza Z. – zastępcy naczelnika wydziału kryminalnego puławskiej komendy. Poli-

cjanci zawiadomili o sprawie przełożonych, po czym pojechali do domu Włodzimierza Z.

Na miejscu zastali gospodarza. Było od niego silną woń alkoholu. Funkcjonariusze zabrali Włodzimierza Z. na komendę, gdzie czterokrotnie zbadało go alkomatem. Wyniki wynosiły od 2,1 do ok. 2,3 promila.

Włodzimierzowi Z. postawiono później zarzuty dotyczące prowadzenia samochodu na „podwójnym gazie”. Policjant nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Oświadczył jedynie, że feralnego dnia nie pił alkoholu.

Biegli z Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie ustalili, że siadając za kółko Włodzimierz Z. z pewnością był pijany. Mógł mieć nawet 2,3 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie grozi teraz do dwóch lat więzienia. Policjant został zawieszony w obowiązkach służbowych.

(JSZ)

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Szkoła bez klasówek? Raczej nie u nas

EDUKACJA Nie więcej niż 18 godzin pracy przy tablicy tygodniowo – tak wyglądać ma rekomendowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego protest włoski. Oznacza on m.in. brak klasówek, ale i szkolnych wycieczek. Sprawdziliśmy, czy rzeczywiście uczniów z województwa lubelskiego czeka luz

AGNIESZKA KASPERSKA

Pod koniec ubiegłego roku nauczyciele w całej Polsce zaczęli głośno domagać się podwyżek. W grudniu wielu z nich zapadło z tego powodu na „belferską gripę”. Żeby pokazać, że są zdesperowani w walce o dodatkowe pieniądze, masowo przechodzili na zwolnienia lekarskie. Na początku kwietnia rozpoczął się ogólnopolski strajk oświaty. Tylko w Lublinie 8 kwietnia do akcji włączyło się 110 ze 155 placówek oświatowych prowadzonych przez miasto. W kolejnych dniach ich liczba spadała, ale w bardzo niewielkim stopniu. Ze strajkowania wycofała się jedynie część przedszkoli, w których przedszkolanki uznały, że wystarczy zasygnalizować solidarność z protestującymi kolegami, ale ważniejsze jest zapewnienie dzieciom pełnej opieki. Ostatecznie strajk został zawieszony w sobotę 27 kwietnia. Nauczyciele podwyżek nie dostali, ale w poniedziałek wrócili pod tablice.

- Rekomendujemy protest włoski: pracujemy tylko tyle, ile zobowiązują nas do tego przepisy prawa oświatowego i tylko w oparciu o to, co znajduje się w miejscu naszej pracy i co zapewnia nam pracodawca. Zawieszamy strajk, ale nie protest! Trwa spór zbiorowy! – zaapelował tuż przed rozpoczęciem lekcji Związek Nauczycielstwa Polskiego.

W województwie lubelskim propozycja nie spotkała się jednak z pozytywną reakcją pedagogów.

- Musimy walczyć o podwyżki, ale pomysł jest chybiony – uważa nauczycielka z V Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. – Praktycznie każdego dnia przygotowuję w domu dla jakiejś klasy sprawdziany i kartkówki, albo je sprawdzam. Uczniowie na pewno byłoby przeszczerśliwi, gdybym zrezygnowała z takiego



Po zawieszeniu ogólnopolskiego strajku ZNP proponuje prowadzenie protestu włoskiego. Większość lubelskich nauczycieli uważa jednak, że to chybiony pomysł

sposobu oceniania, ale jest to zwyczajnie niemożliwe. Żeby móc wystawić ocenę końcową, muszę mieć przynajmniej trzy oceny cząstkowe. Nie ma możliwości wystawienia ich bez pisemnych sprawdzianów. Lekcji by zabrakło, żeby przepytąć całą klasę.

- Brak sprawdzianów i pisemnych prac domowych byłby czymś, co na pewno zachwyciłoby uczniów, ale sprawiłoby że już w ogóle przestaną się uczyć. Na to pozwolić nie można zwłaszcza, że zbliża się koniec roku, a my musimy wręcz zwiększyć tempo pracy żeby nadrobić zaległości z tych kilku strajkowych dni. W naszej szkole do nadrobienia mamy sześć dni nauki – mówi nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 45 w Lublinie.

Wielu nauczycieli, których pytaliśmy o opinie na temat strajku włoskiego przyznaje, że nie zamierza wziąć w nim

udziału ze względu na planowane w maju i czerwcu szkolne wycieczki.

- Zrezygnować można z wyjścia do kina, ale nie z kilkudniowej wycieczki zaplanowanej pół roku wcześniej – uważa wychowawca ze Szkoły Podstawowej nr 51 w Lublinie. – Oprócz ogromnego rozczarowania dzieci oznaczałoby to, że przepadną pieniądze zapłacone już przez rodziców. A wycieczki szkolne nie są tanią rzeczą. Walcząc o pieniądze dla siebie nie możemy bezsensownie obcinać domowych budżetów innych osób.

- Strajk włoski to rezygnacja z zajęć dodatkowych, a to odbije się też na naszej kieszeni. Nasze dochody będą pomniejszone o dni strajku. Żeby to wyrównać nam wszystkim zależy przecież na jak największej ilości takich zajęć. Pomysł jest chybiony – uważa anglista z Lublina.

Znany tenor zaskarżył wyrok

BIALA PODLASKA – Odebrano mi możliwość obrony gwarantowanej przez Konstytucję. Zostałem skazany bez rozprawy – oburza się znany tenor Marek T. 26 kwietnia wyrokiem nakazowym Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wymierzył autorowi przeboju „Do przodu Polsko!” karę grzywny w wysokości 5 tys. złotych

- Musi też naprawić szkołę, czyli zwrócić 4550 złotych Białskiemu Centrum Kultury oraz pokryć koszty sądowe wynoszące 570 złotych – poinformowało biuro prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie. Był to wyrok nakazowy, który zapadł bez udziału stron. – Tego samego dnia oskarżony wniósł sprzeciw w tej sprawie i tym samym, wyrok stracił moc. Sprawa będzie więc rozpoznana na rozprawie w normalnym trybie – zaznacza sędzia Barbara Markowska, rzecznik SO w Lublinie.

Przypomnijmy, że sprawa dotyczy wydarzeń ze stycznia ubiegłego roku. Białskie Centrum Kultury organizowało wówczas koncert galowy „Bogusław Kaczyński in memoriam”. Umowę w tej sprawie podpisano z wykonawcą koncertu Witoldem Matulką. Podczas sporządzania dokumentów doszło jednak do pomyłki. Pracownik BCK przez przypadek wkleił numer konta innego tenora – Marka T. Chociaż umowa była później czytana przez obie strony, nikt tego nie zauważył. Po koncercie honorarium zostało przeleane na rachunek podany w umowie. Wtedy okazało się, że pieniądze zamiast do faktycznego wykonawcy, trafiły do Marka T. Artysta mimo próśb nie kwapił się do zwrotu pieniędzy. Białskie Centrum Kultury przekazało więc sprawę prawnikom. Po wielokrotnych próbach negocjacji z menadżerem pana T., zwrotu nienależ-



FOT. KONTROLAWIKIPEDIA

nego honorarium nie udało się odzyskać. Obsługująca BCK kancelaria prawna zgłosiła więc sprawę do prokuratury, a ta oskarżyła artystę o przywłaszczenie ponad 4 tys. zł.

Znany tenor na stałe mieszkający w Brukseli do sprawy odniósł się na swojej oficjalnej stronie internetowej. – Nigdy nie popełniłem zarzuczonego mi czynu. Prokuratura uniemożliwiła mi zapoznanie się z materiałem dowodowym sprawy, postawiła mi od razu zarzuty, nie przesłuchując mnie. Odebrano mi możliwość obrony gwarantowanej przez Konstytucję. Zostałem skazany przez sąd bez rozprawy – czytamy w oświadczeniu. Tego samego dnia Marek T. zaskarżył wyrok. Wnosi m.in. o przesłuchanie Witolda Matulki oraz Zbigniewa Kapeli, dyrektora BCK oraz przedłożenie oryginalnej umowy.

EWELINA BURDA

Część w budowie, reszta na papierze

DROGI Podpisano ostatnią z trzech umów na opracowanie dokumentacji trasy S17 od Zamościa do granicy z Ukrainą. Chodzi o 55-kilometrowy fragment ekspresówki.

Wykonawca dokumentacji, firma IVIA, proponuje bardziej szczegółowe rozwiązania dla określonego w decyzji środowiskowej przebiegu trasy, z uwzględnieniem obsługi ruchu lokalnego. Koszt projektu to 9,7 mln zł, a czas jej opracowania to 17 miesięcy.

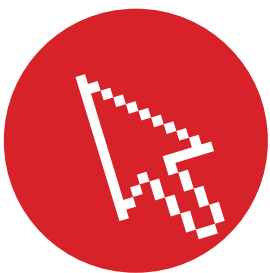
Podpisanie umowy oznacza, że 120-kilometrowy odcinek trasy S17 od Piasz do Hrebennego będzie w trakcie opracowywania dokumentacji przygotowawczej. Przetarg na prace projektowe podzielono na trzy części. – Podpisaliśmy umowę dla ostatniej z nich, obejmującej cztery odcinki realizacyjne o długości ponad 54 km, od węzła Zamość Wschód przez obwodnicę

Tomaszowa Lubelskiego do granicy. W opracowaniu jest już dokumentacja na pozostałe dwie części obejmujące w sumie pięć odcinków, od Piasz do węzła Zamość Wschód – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przypomnijmy, że S17 od Kurowa do Warszawy jest w budowie, a pierwsze nowe fragmenty będą oddawane do użytku już w czerwcu.

W chwili obecnej w budowie, lub na zaawansowanym etapie prac przygotowawczych są niemal wszystkie odcinki ekspresówek biegnących przez nasz region. Przygotowywana jest dokumentacja dla S12 od Piasz do Dorohuska. Z kolei mazowiecki oddział GDDKiA jest po serii konsultacji społecznych i szykuje się do złożeniu wniosku o decyzję środowiskową na trasę pomiędzy Puławami a Radomiem.

S19 od stolicy województwa do granicy z województwem podkarpackim czeka już tylko na ostatnią decyzję zezwalającą na budowę. Natomiast patrząc na północ, od końca obwodnicy Lublina, przez Lubartów, do granicy z woj. mazowieckim i dalej do granicy z woj. podlaskim, również trwa sporządzanie dokumentacji przygotowawczej. Wszystkie drogi, nad którymi obecnie pracują projektanci mają powstać do 2025 roku.

PAWEŁ PUZIO



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

KFS
Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy

PRACODAWCO!

**WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
W LUBLINIE**

**Do Twojej dyspozycji
jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy!**

Możesz otrzymać nawet 100% środków na wsparcie kształcenia ustawicznego dla siebie i pracowników:

- kursy i studia podyplomowe
- egzaminy umożliwiające uzyskanie dokumentów potwierdzających nabycie umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych
- badania lekarskie i psychologiczne wymagane do podjęcia kształcenia lub pracy zawodowej po ukończonym kształceniu
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w związku z podjętym kształceniem

O szczegóły pytaj w powiatowych urzędach pracy województwa lubelskiego i Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

KFS adresowany jest do pracodawców, wspomaga przekwalifikowanie lub aktualizację wiedzy i umiejętności osób pracujących, aby nie utraciły pracy z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie rozwijającej się gospodarki.

Pracodawco!

Jeżeli jesteś mikroprzedsiębiorcą, który zatrudnia mniej niż 10-ciu pracowników, a roczny obrót lub bilans firmy nie przekracza 2 mln EUR – otrzymasz 100% kosztów kształcenia pracodawcy i jego pracowników.

Jeśli zatrudniasz ponad 10 osób możesz otrzymać 80% kosztów kształcenia zarówno swojego, jak i swoich pracowników.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 z późn. zm. i poz. 1149)

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, 20-092 Lublin
e-mail: sekretariat@wup.lublin.pl

wuplublin.praca.gov.pl



Matejko na żywo

ROCZNICA Aktorów tworzących obraz Jana Matejki „Unia Lubelska” można było zobaczyć na pl. Litewskim w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Zamiast zabierać się za malowanie, artyści sami wcielili się w postacie z dzieła namalowanego dla uczczenia 300. rocznicy unii. Ekipa Poławiacze Perła Improv Teatr wciągała do zabawy także przechodniów. (DRS)



System komputerowy, który ma dostosowywać światła do natężenia ruchu, przejmie kontrolę nad sygnalizatorami na wielu ważnych ulicach, między innymi na Jana Pawła II

Zielona fala wpada w poślizg

NA DROGACH Aż do roku 2021 opóźni się podłączenie kilkudziesięciu skrzyżowań do centralnego systemu sterującego pracą sygnalizacji świetlnej. Na tzw. zieloną falę trzeba będzie tutaj poczekać aż do roku 2022. Wszystko przez rozwój z poprzednim wykonawcą, który znalazł się w stanie upadłości

DOMINIK SMAGA

Po zerwaniu umowy ze spółką Qumak miasto musi znaleźć inną firmę, która dokończy przerwaną rozbudowę Systemu Zarządzania Ruchem. Droga do podpisania nowej umowy nie jest jednak krótka.

Wyjście z kryzysu

Pierwszym krokiem jest inwentaryzacja tego, co wykonano na placu budowy. Drugi ruch to rozliczenie się przez miasto z podwykonawcami spółki Qumak, którzy chcą zapłaty za wykonane przez nich prace i użyte materiały. Trzeci krok to przetarg mający wyłonić nowego wykonawcę robót.

Do tej pory udało się zakończyć inwentaryzację.

– Do rozliczeń z podwykonawcami będziemy gotowi po wycenie sporządzonej przez niezależnego biegłego rzeczoznawcę – wyjaśnia Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Przetargu na dokończenie prac jeszcze nie udało się ogłosić. – Do wakacji musimy się uporać z formalnościami, których efektem będzie umowa z nowym wykonawcą robót budowlanych.

Będzie opóźnienie

Kiedy uda się wznowić przerwaną pracę?

– Dopiero okaże się, czy przebieg przetargu pozwoli nam jeszcze w wakacje mieć wybranego i zakontraktowanego wykonawcę – przyznaje Kieliszek. Ale już teraz wiadomo, że na efekty rozbudowy systemu poczekamy o rok dłużej

niż planowano. – Nowy wykonawca będzie miał czas na prace najpóźniej do grudnia 2021 r. Potem nastąpi czas potrzebny na rozruch nowej części systemu oraz jej odbiory techniczne.

Oznacza to, że zielonej fali na kolejnych ulicach można się spodziewać dopiero w pierwszym kwartale roku 2022.

Co nam zbudują

System komputerowy, który ma dostosowywać światła do natężenia ruchu, przejmie kontrolę nad sygnalizatorami na wielu ważnych ulicach, w tym al. Spółdzielczości Pracy, Jana Pawła II, Kunickiego, Zemborzyckiej, Głębokiej i Zana. Miasto zapowiada, że pojawi się tu efekt zielonej fali. Do systemu włączone mają być też m.in. sy-

gnalizacje na rondzie przy Orfeuszu, koło Areny Lublin, czy na skrzyżowaniu ul. Willowej z Ducha i Poligonową.

W jednych przypadkach wystarczy doprowadzenie światłowodu zapewniającego łączność z centralą i wymiana sterownika. W innych konieczna będzie też wymiana wszystkich urządzeń, włącznie ze słupkami i sygnalizatorami, co będzie się wiązało z czasowym wyłączeniem światła. Taka operacja jest nieunikniona między innymi na skrzyżowaniach ul. Głębokiej z Sowińskiego, al. Warszawskiej z ul. Zbożową, czy al. Witosa z ul. Doświadczalna.

Inne nowinki

Pułapką na drogowych piratów ma być urządzenie, które będzie

rejestrować przypadki przejechania na czerwonym świetle. Montaż rejestratora jest przewidziany w projekcie rozbudowy Systemu Zarządzania Ruchem.

– Rejestrator znajdzie się na jednym ze skrzyżowań w ciągu al. Smorawińskiego – zapowiada Kieliszek. Początkowo planowano, że urządzenie trafi na ul. Jana Pawła II koło Granitowej. – Lokalizacja została zmieniona jeszcze w czasie współpracy z poprzednim wykonawcą. Była to decyzja podjęta wspólnie z policją.

Projekt przewiduje również zamontowanie tablic informujących o liczbie wolnych miejsc parkingowych na pl. Zamkowym. Wyświetlacze mają stanąć na ul. Lubartowskiej i al. Tysiąclecia.

Ratunek dla seniora

BEZPIECZEŃSTWO Około 200 podopiecznych na zdrowiu seniorów ma dostać od Urzędu Miasta elektroniczne opaski, które będą stale mierzyć funkcje życiowe organizmu i w razie ich zakłócenia samodzielnie sprowadzać pomoc medyczną. Urządzenia noszone niczym zegarek na przegubie dłoni wezwą

pomoc także wtedy, gdy senior straci przytomność lub upadnie i wciśnie przycisk alarmowy.

– Obecnie trwają konsultacje z przedstawicielami firm produkujących opaski oraz z jednostkami, które w przyszłości mogłyby pełnić funkcję centrów powiadomienia – zapewnia w oficjalnym

piśmie Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina. – Naszym celem jest wybranie rozwiązania, które przy maksymalnej prostocie obsługi pozwoli w jak najpełniejszej formie zapewnić bezpieczeństwo osobom objętym programem. Ratusz zapewnia, że rozmawia nie tylko

z firmami, które zarabiają na sprzedaży takich opasek, ale również z lekarzami mającymi zweryfikować przydatność urządzeń. – Pod kątem wskazania przez nich, które spośród parametrów czynności życiowych proponowanych do monitorowania przez twórców opasek są faktycznie przydatne w diagnozie

stanu pacjenta – wyjaśnia Lipińska. Lubelski program zdalnej opieki ma być wprowadzony na próbę, na rok.

– Przedmiotem procedury przetargowej będzie zakup ok. 200 opasek dla podopiecznych razem z rocznym abonamentem, systemem teleopieki – dodaje zastępczyni prezydenta. (DRS)



Pierwsza Komunia Święta. Uroczystość w parafii przy ul. Skierki

22 dzieci przystąpiło w piątek do I Komunii Świętej w kościele przy ul. Skierki w Lublinie. – Chcemy, aby termin I Komunii Świętej była stały i aby była to data 3 maja – mówi ks. dr Krzysztof Podstawka,

proboszcz Parafii pw. bł. Piotra Jerzego Frassatiego w Lublinie. Jest to dzień wolny od pracy, ze względu na święto państwowe. Tego dnia w Kościele katolickim jest obchodzona także uroczy-

stość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. – Jeśli chodzi o termin I Komunii Świętej, to wzięliśmy przykład z parafii przy ul. Milenijnej – dodaje ks. dr Krzysztof Podstawka. (AA)



FOT. PAWEŁ BIELEC

Duży pożar przy Spokojnej

Około sześćdziesięciu strażaków walczyło z ogniem w opuszczonym, zabytkowym budynku będącym dawną siedzibą Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych przy Spokojnej 10. Pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę, straż została o nim powiadomiona o godz. 2.15. Akcja gaśnicza trwała cztery godziny, a ogień strawił więźbę dachową. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, wewnątrz nikogo nie było. Przyczyny pożaru ustala policja.

Wzniesiony w okresie międzywojennym budynek do roku 2017 był siedzibą szkoły, później został sprzedany przez władze miasta wraz z przyległą działką prywatnemu inwestorowi, spółce Boro z Tomaszowa Mazowieckiego. Transakcja opiewała na blisko 15,7 mln zł.

Inwestor tuż po wygranym przetargu zapowiedział, że na niezabudowanym terenie zbuduje mieszkania. Od początku musiał się liczyć z tym, że nie będzie mógł rozebrać głównego gmachu, który jest chroniony wpisem do gminnej ewidencji

zabytków. Miasto uprzedzało o tym potencjalnych nabywców nieruchomości jeszcze przed przetargiem. Przedstawiciel spółki Boro zapowiadał pierwotnie, że w dawnej szkole może powstać przychodnia.

Przez półtora roku przy Spokojnej nie zaczęły się

żadne prace budowlane. W lutym spółka wystąpiła do Urzędu Miasta o pozwolenie na rozbiórkę sali gimnastycznej, która znajduje się na tyłach szkoły i nie jest chroniona wpisem do ewidencji zabytków.

(DRS, ŁM)

R E K L A M A

PROMEDICA24

UKOŃCZ KURS NIEMIECKIEGO I ZYSKAJ PEWNĄ PRACĘ !

Chcesz pracować za granicą, ale nie znasz języka? Zgłoś się do nas! Nauczymy Cię niemieckiego, a po kursie otrzymasz oferty pracy w Niemczech.

502 912 734, 502 913 074 | www.promedica24.pl

TJ2009

KRÓTKO Z LUBLINA

Karetka dla dzikich

PRZYRODA Urząd Miasta wybrał firmę, która będzie pełnić obowiązek całodobowego pogotowia ds. dzikich zwierząt. Zlecenie trafiło do jedynej chętnej lecznicy, czyli Lubelskiego Centrum Małych Zwierząt z ul. Stefczyka. Jej rolą będą m.in. wyjazdy do dzikich zwierząt, które uległy wypadkom lub odławianie i wywożenie w bezpieczne miejsce tych, które zabłąkały się w mieście i znalazły się w niebezpieczeństwie.

Fantastyczny remont

DRUGI Do połowy lipca odnowiona powinna być jezdnia ul. Fantastycznej. Tuż przed pierwszym z majowych świąt miasto wybrało wykonawcę prac. Spośród dwóch ofert wybrało tańszą, złożoną przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina. Umowa z firmą ma opiewać na nieco ponad 290 tys. zł.

Na Stoku niebawem

DRUGI Nie zabraknie pieniędzy na planowany przez miasto remont ul. Na Stoku. Wiadomo to po otwarciu ofert złożonych Zarządowi Dróg i Mostów przez firmy zainteresowane zleceniem na wykonanie prac. Oferty są dwie i każda z nich mieści się w budżecie ustalonym na 300 tys. zł. Tańsza opiewa na 240 tys., droższa na niecałe 300 tys. zł. (DRS)

R E K L A M A

Cierpisz z powodu choroby sercowo-naczyniowej lub jesteś szczególnie narażony na jej wystąpienie?

Masz podwyższony cholesterol, lecz nie tolerujesz leków które go obniżają?



Jeśli tak, możesz zakwalifikować się do udziału w badaniu klinicznym nowego leku.

Aby wziąć udział w badaniu musisz mieć:

- ukończone 18 lat,
- nietolerancję leku obniżającego poziom cholesterolu zwanego statyną,
- chorobę układu krążenia lub wysokie ryzyko jej wystąpienia,
- oraz spełniać pozostałe kryteria badania.

Udział pacjenta w badaniu klinicznym jest **bezpłatny**.

Aby uzyskać więcej informacji skontaktuj się z nami:
CenterMed Lublin, ul. Weteranów 46, 20-044 Lublin,
wyślij SMS-a o treści „badanie” pod numer

574 373 129

(opłata zgodna z taryfą operatora)

TJ2011



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Król znów śpiewał

WIDOWISKO Król Zygmunt August był bohaterem jednej z atrakcji majowego długiego weekendu. „Te Deum Laudamus” to zarazem tytuł widowiska, ale też tytuł pieśni, którą odśpiewał monarcha po zaprzysiężeniu unii lubelskiej jako podziękowanie za udane obrady Sejmu. Spektakl wystawiony był na klasztornej wirydarzu dominikanów, a właśnie w tej świątyni działa się ta wielka historia. (DRS)

Manewry parkowe

TERENY ZIELONE Zaczęło się urządzenie nowej części parku Jana Pawła II, która powinna być gotowa do jesieni. W tym samym czasie alejki miały być przedłużone także w stronę ul. Nadbystrzyckiej, ale to już mało realne, bo miasto unieważniło kolejny przetarg. Z kolei park przy Zawilcowej właśnie dostał stałego opiekuna

DOMINIK SMAGA

Sunący przez zarośla spychacz zaznaczył już miejsce, w którym powiększony zostanie park Jana Pawła II. Potem do akcji wkroczyła koparka szykująca wykop pod kabel zasilający latarnie. Oświetlona alejka i droga dla rowerów będą przedłużone do charakterystycznej esowatej kładki, która łączy os. Łęgi i os. Świt. Przy nowej alejce powstanie plac zabaw dla dzieci, a nieco dalej ogrodzony wybieg dla psów. Nowa trasa na dnie wąwozu zostanie połączona z ul. Rzeszowską.

Wszystko powinno być gotowe najpóźniej w październiku, ale nawet po skończeniu inwestycji spacerowicze będą musieli pokonywać pewien odcinek wydeptaną ścieżką, po deszczu dość błotnistą. Dlaczego? Alejka urwie się na granicy prywatnej działki, bo miasto nie może zbudować chodnika na czymś terenie, musiałoby go najpierw odkupić, ale nie doszło w tej sprawie do porozumienia z właścicielem ziemi. Dlatego ciągłość alejki będzie przerwana.

Problematyczne okazało się za to powiększenie parku Jana Pawła II na jego przeciwnym końcu, czyli wzdłuż os. Górki, gdzie alejki urywają się na styku z chodnikiem łączącym osiedle z przystankiem.



Prace przy urządzeniu nowej części parku Jana Pawła II powinny zakończyć się najpóźniej w październiku

FOT. DOMINIK SMAGA

Miasto planowało przedłużyć trasę spacerową i rowerową w kierunku ul. Nadbystrzyckiej, a w „starej” części miał powstać plac ćwiczeń do parkouru (za stacją paliw) i nowy plac zabaw (koło amfiteatru przy Szmaragdowej).

Urządzenie tej części parku, która też miała być gotowa na jesień, rozbiło się o pieniądze. Na jej sfinansowanie Ratusz zarezerwował niecałe 1,2 mln zł, a najtańszy wykonawca (lubelska firma K.N.W. BUD) chciał

o blisko 200 tys. zł więcej. Władze miasta były nawet skłonne dołożyć brakującą kwotę, ale ostatecznie nie doszło do podpisania umowy z najtańszą firmą.

– Wykonawca, który złożył najtańszą ofertę został wy-

kluczony z postępowania, bo nie uzupełnił dokumentów, w związku z tym jego oferta została odrzucona – tłumaczy Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. W grze pozostała druga, droższa oferta firmy Strabag, która oczeki-

wała 1,8 mln zł, czyli o połowę więcej, niż zakładał kosztorys Ratusza. Urzędnicy uznali, że aż tyle nie dołożą i z powodu za małych funduszy ostatecznie unieważnili przetarg ciągnący się od stycznia. Co dalej? – Przetarg zostanie ogłoszony ponownie – odpowiada Mazurek-Podłęśna, chociaż maleją szanse na to, że nowa część będzie gotowa na październik.

Lepsze widoki na przyszłość ma park przy Zawilcowej, który został oddany do użytku jesienią. Urząd Miasta wybrał już firmę, która ma się opiekować tym terenem.

– Obecnie firma jest wprowadzana na teren parku w celu podjęcia działań zmierzających do uporządkowania i właściwego utrzymania terenów zielonych – informuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta w odpowiedzi na apel radnej Marty Wcisło, która zwracała uwagę na to, że park zaczyna zarastać chwastami.

Nie jest to jedyny problem, którym trzeba się zająć w tym parku, bo spływająca ze skarpy woda zalewa pobliskie ogrody działkowe, a ich użytkownicy proszą o wykonanie odwodnienia. Ratusz obiecał już, że jeśli problem będzie się powtarzać, to zostaną wykopane rowy melioracyjne.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wyścig tandemów

NA ROWERZE Niewidomi i niedowidzący zawodnicy wraz ze swoimi przewodnikami pędzili przez ulice Lublina podczas XXII Kolarskiego Wyścigu Tandemów o Puchar Marszałka Lubelszczyzny.

Wczoraj odbył się ostatni etap i zarazem finał wyścigu, którego łączny dystans wynosił ponad 365 km dla mężczyzn i prawie 309 km dla kobiet. Zawody były roz-

grywane od środy w Bychawie, Bychawie, Dysie i Borzechowie, a przez ostatnie dwa dni w Lublinie, najpierw na Felinie, później w centrum miasta, gdzie ścigało się dziewięć tandemów męskich i dwa żeńskie.

Organizatorem wydarzenia jest lubelski Kolarski Klub Tandemowy „Hetman” zajmujący się popularyzacją sportu wśród osób niewidomych i niedowidzących. (DRS)





Będą to powtarzać

FONTANNA Nowe widowisko trafiło do repertuaru multimedialnej fontanny na pl. Litewskim. Pokaz jest opowieścią o unii polsko-litewskiej i wspólnej drodze obu państw. 12-minutowy spektakl „Unia Narodów” w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego miał premierę w piątek, w tym miesiącu będzie jeszcze powtarzany we wszystkie piątki i soboty oraz w czwartek 23 maja. Początek zawsze o godzinie 21. (DRS)

Cztery gwiazdki na Podzamczu

TURYSTYKA Focus Hotel Premium w Lublinie przyjmuje już gości. To jedenasty hotel ten sieci w Polsce i zarazem pierwszy na Lubelszczyźnie.

Hotel działa przy ulicy Podzamcze 1. Do dyspozycji gości oddanych zostało 77 pokoi, w tym 64 pokoje dwuosobowe, 12 pokoi premium i 1 apartament. We wszystkich pokojach znajduje się łazienka, telewizor, biurko do pracy oraz zestaw do parzenia kawy i herbaty. Na klientów czeka też restauracja, bar, sauna, siłownia oraz garaż podziemny. Klienci korzystać mogą także z bezpłatnego internetu oraz pracować w darmowym kąciku biznesowym, w którym znajduje się m.in. drukarka.



Goście otrzymują też kawę i kanapkę na wynos gratis, a dzieci i młodzież do lat 18-stu zakwaterowane w pokoju z rodzicami lub opiekunami nocują bezpłatnie.

– Bardzo dogodne położenie, tuż przy Zamku Lubelskim i Starym Mieście sprawia, że hotel jest idealną

bazą noclegową zarówno dla klienta biznesowego jak i indywidualnego. Hotel został wyposażony w nowoczesne zaplecze konferencyjne o powierzchni 400 mkw., które świetnie się sprawdzi zarówno jako miejsce organizacji spotkań biznesowych jak i imprez okolicznościowych – zachwalają właściciele sieci.

Focus Hotel Premium w Lublinie to pierwszy obiekt sieci w województwie lubelskim. Obiekt dołączył do grona hoteli 4-gwiazdkowych, do którego należą hotele w Gdańsku, Bydgoszczy i Inowrocławiu.

– Otwarcie pierwszego hotelu na Lubelszczyźnie niezmiennie nas cieszy. Jest to dla nas potwierdzenie, że wypracowany przez sieć model współpracy budzi zaufanie na rynku. Jak zawsze dołożymy wszelkich starań by nowy hotel w Lublinie spełnił oczekiwania wszystkich odwiedzających nas gości – mówi Łukasz Płosiński, wiceprezes zarządu sieci Focus Hotels. ASK

KRÓTKO Z LUBLINA

Tutaj trzeba czekać

DROGI Doraźne naprawy jezdni to wszystko, na co mogą w tym roku liczyć kierowcy na ul. Namysłowskiego. O gruntowny remont upomniął się w Ratuszu radny Stanisław Brzozowski (PiS). Zastępca prezydenta odpisał mu, że tegoroczny budżet Lublina nie uwzględnia takich prac i że prośba może być „analizowana przy planowaniu remontów ulic na lata następne”.

Basen do renowacji

REMONT Najwyżej trzy miesiące ma trwać remont małej niecki basenu w Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Podzamcze. Tyle czasu na wykonanie wszelkich prac dostanie zwycięzca przetargu ogłoszonego przez Urząd Miasta. Prace mają obejmować m.in. wymianę wykładziny na dnie basenu, wykonanie pasów torowych, montaż lamp basenowych i dodatkowej stacji uzdatniającej. (DRS)

REKLAMA

NADLEŚNICTWO PUŁAWY

informuje, że w dniach 6-21 maja 2019 roku na terenie Leśnictwa Kozi Bór i Sobieszyn oraz lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa znajdujących się w Gminach Garbów, Kamionka i Ułęż zostanie przeprowadzony zabieg ograniczania populacji chrabąszcza majowego i chrabąszcza kasztanowca techniką agrolotniczą na powierzchni 963,14 hektarów przy użyciu środka Mospilan 20 SP.

Podczas wykonywania zabiegu w strefie oznaczonej tablicami ostrzegawczymi

zabrania się wstępu do lasu
oraz zbioru runa leśnego przez okres 14 dni od zabiegu.

in045

Oni już są na swoim
TY TEŻ MOŻESZ...

żabko

Zacznij
biznes z Żabką

12 000 zł + 3000 zł
Podstawowego
przychodu miesięcznie przez
pierwsze pół roku

Bezpieczeństwo
Zatowarowany i gotowy
do prowadzenia sklep

Łatwy start
Wystarczy 5 000 zł wkładu
własnego na początek

tel.: 800 207 208 franczyza.zabka.pl tel.: 799 014 108



f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

Pierwszy Świdnik Air Festival zorganizowano
w dniach 8-10 czerwca w minionym roku

Bilety wkrótce w sprzedaży

ŚWIDNIK Już w środę ruszy sprzedaż biletów na II Świdnik Air Festiwal. Także w środę organizatorzy zaprezentują program tegorocznej imprezy zaplanowanej na 8 i 9 czerwca

Bilety Świdnik Air Festiwal, podobnie jak w ubiegłym roku, będzie można kupić zarówno stacjonarnie jak i przez internet: za pośrednictwem stron Miejskiego Ośrodka Kultury, Świdnik Air Festival i serwisu bilet-

na.pl. Bilety będzie można nabyć również w kasie kina LOT (al. Lotników Polskich 24 w Świdniku).

Osoby, które wcześniej nie kupią wejściówek, będą mogły to zrobić także podczas obu dni trwania imprezy.

Bilet normalny na jeden dzień II Świdnik Air Festiwal będzie kosztować **20 ZŁOTYCH**, ulgowy: **10 ZŁOTYCH**. Z biletów ulgowych mogą skorzystać uczniowie i studenci, emeryci a także renciści, „Zasłużeni dla Świdnika”, honorowi dawcy krwi, posiadacze od-

znaczenia Amicus Civitatis i świdnickich kart „Rodzina 3+” oraz „Mieszkam w Świdniku, kupuję w Świdniku”. W tym roku z ulgowych wejściówek będą mogli skorzystać także posiadacze ogólnopolskiej Karty dużej rodziny.

Bezpłatnie na imprezę wejdą natomiast dzieci do 7 roku życia, osoby niepełnosprawne wraz z opiekunem, kombatan ci wojenni, seniorzy lotnictwa, umundurowani żołnierze służby czynnej, funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży

Pożarnej, Ochotniczej Straży Pożarnej i Straży Miejskiej.

Organizatorami wydarzenia są Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie.

(OPR. AA)

Mieszkanie dla zawodników

ŚWIDNIK Trzypokojowe mieszkanie przy ul. Kościuszki będzie do dyspozycji zawodników Miejskiego Klubu Sportowego AVIA Świdnik

Spółka MKS AVIA przez 2 lata istnienia buduje potencjał sportowy w kształceniu młodzieży, która mogłaby stać się filarem drużyn seniorów. W chwili obecnej, zwłaszcza w sekcji siatkarskiej, młodzi zawodnicy ze względu na wiek nie mogą płynnie, z automatu wejść do ligi seniorskiej – mówi Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – Między innymi z tego powodu Avia potrzebuje wzmocnić drużynę zawodnikami spoza regionu. Dysponowanie przez spółkę lokalem mieszkalnym pozwoli prezesowi negocjo-

wać korzystniejsze dla klubu warunki finansowe kontraktów. Jeśli Klub posiadałby chociaż jedno mieszkanie, w którym mogłoby mieszkać kilku zawodników wówczas kontakty dla nich mogłyby być niższe. Jednocześnie pozwoliłoby to na obniżenie kosztów miejskiej spółki, której funkcjonowanie opiera się niemalże w 100 proc. o środki pochodzące z budżetu miasta.

Poprzedni prezes MKS AVIA Świdnik, Łukasz Reszka, przez pewien czas wynajmował mieszkania dla zawodników w Świdniku. – Póź-

niej od tych umów najmu odstąpił i podniósł wysokość kontraktów, aby zawodnicy sami wynajmowali sobie mieszkania – dodaje sekretarz miasta.

Obecnie za wynajem mieszkań MKS AVIA Świdnik żadnemu zawodnikowi spoza Świdnika nie płaci, o co dopytywał jakiś czas temu burmistrza miasta radny Ireneusz Szutko i taką odpowiedź otrzymał.

Wówczas to prezes MKS AVIA Świdnik zapowiadał, że „ze względu na zwiększającą się liczbę zawodników spoza regionu, którzy

reprezentują MKS AVIA Świdnik w sekcji piłki siatkowej oraz piłki nożnej, Zarząd Spółki zamierza w przyszłym sezonie prowadzić działalność w obszarze wynajmu lokalu mieszkalnego dla zawodników klubu (...)”.

W porządku najbliższej sesji Rady Miasta Świdnik znalazł się projekt uchwały „w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Miejskiego klubu Sportowego AVIA Świdnik, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Chodzi o mieszkanie przy ul. Kościuszki

o powierzchni 53,62 metrów kwadratowych, składające się z 3 pokoi, w tym dwóch przechodnich.

Projekt uchwały, który radni mają zająć się na sesji 9 maja uwzględnić nowelizację ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. W związku z tym „zasadna jest zmiana uchwały” podjętej już przez radnych uchwały „w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Miejskiego Klubu Sportowego AVIA Świdnik Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z dnia 28 marca br.

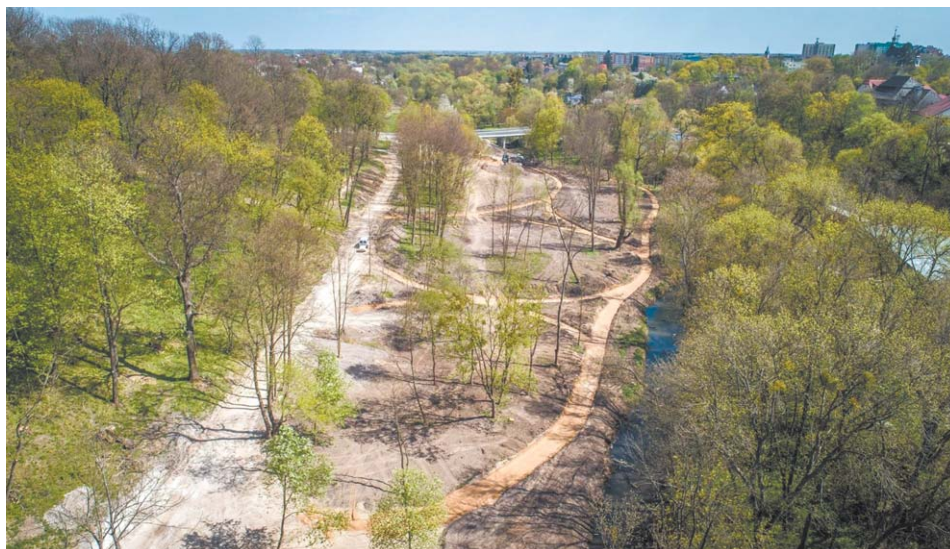
(AA)

Odsłoniли Świnę i Wieprz

ŁĘCZNA Coraz więcej widać na zboczach Parku Podzamcze w Łęcznej. Po zimowej higienicznej wycince drzew oraz usunięciu zbędnych krzewów, odsłonięto skarpy nad Świną i Wieprzem.

Przeświecenie zboczy nad rzekami to efekt prowadzonej zimą wycinki starych i chorych drzew. Zakończono także usuwanie zakrzaczeń i prace pielęgnacyjne. Teraz przyjdzie czas na budowę oświetlenia i alejek spacerowych.

– Postępy prac w najbardziej naturalnej części parku najlepiej obserwować podczas spaceru po już odnowionych kwaterach



parkowych albo z mostu na Świnie. Stąd rozciąga się najlepszy widok na odsłoniętą rzekę i jej dolinę. Najbardziej niecierpliwi podczas niedzielnych spacerów odwiedzają zamkowe wzgórze nad Wieprzem, z którego również rozciąga się malowniczy widok na ujście Świnki do Wieprza – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Łęcznej.

Do końca roku zostanie udostępniony trzeci, największy, fragment rewitalizowanego Parku Podzamcze. To obszar najbardziej zbliżony swoim charakterem do naturalnego terenu. Bę-

dzie umożliwił obserwację ptaków i zwierząt w ich naturalnym środowisku.

Ostatni etap rewitalizacji Parku Podzamcze będzie to naturalny zakątek zespołu dworsko-parkowego. Odwiedzający będą mogli oglądać niedostępne do tej pory brzozy Świnki i Wieprza. Aby było to możliwe potrzebna jest sieć wygodnych ścieżek prowadzących w pobliżu najbardziej interesujących miejsc. W chwili obecnej trwa wykonanie koryt pod konstrukcję ścieżek. Zaawansowanie robót daje możliwość obejrzenia przebiegu alejek.

(OPR. – P.P.)



Strzelecka majówka

ZAWODY W sobotę były konkurencje pneumatyczne na strzelnicy przy ul. Gospodarczej, a w niedzielę już od godziny 9.30 konkurencje kulowe i strzelba na strzelnicy w Osówce (na zdjęciu).



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rynek II rusza z rewitalizacją

ŁĘCZNA W ubiegłym tygodniu podpisano umowę na roboty wodno-kanalizacyjne na Rynku II i przyległych ulicach. Do połowy marca przyszłego roku firma AS-PRO Grażyna Sagan przebuduje i rozbuduje sieć wodociągową z przyłączami oraz wybuduje sieć kanalizacji sanitarnej z przyłączami. Zaczyna się remont ostatniego z trzech rynków



PAWEŁ PUZIO

Ta część inwestycji kosztuje ponad 1,9 mln złotych. – Budowę nowych odcinków kanalizacji sanitarnej zaplanowano z uwagi na jej brak w części Starego Miasta. Aktualnie ścieki z posesji, na których brak jest kanalizacji odprowadzane są do szamb wybudowanych około 30 lat temu. Jakość materiałów oraz ówczesne technologie nie gwarantują powstrzymania przesiąkania ścieków do gruntu – tłumaczy Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy miasta.

Wymieniona zostanie także sieć wodociągowa i przyłącza wybudowane w latach 70-tych ubiegłego wieku. Rury z żeliwa, stali czy

azbestocementu dobiegają do kresu zużycia, zwiększając ryzyko awarii sieci wodociągowej.

– Inwestycja przyniesie mieszkańcom Starego Miasta wymierne korzyści. Przede wszystkim zmniejszy się ryzyko zanieczyszczenia gruntu i wody przez ścieki wypływające z nieszczelnych szamb, a także poprawi się jakość dostarczanej wody dzięki eliminacji azbestocementu i ołowiu z wodociągu – dodaje rzecznik.

To pierwsze zadanie w drugim etapie rewitalizacji Starego Miasta. Elementy sieci zlokalizowane będą w obrębie następujących ulic:

- Rynek II
- Partyzancka

- Spółdzielcza
- Bożnicza
- Północna
- 11 Listopada
- Krótka
- Kościuszki
- Nowokościelna
- Lubelska

Za nadzór nad inwestycją odpowiada Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej „Łączna” Sp. z o.o.

Przypomnijmy, że Rynek II, jako jedyny z trzech rynków w Łęcznej, nie został poddany rewitalizacji. Projekt jest wart 16 milionów złotych, z czego z unii pochodzi 10 milionów złotych, z budżetu państwa dalsze 1,3 miliona złotych, resztę pokryje budżet miejski.



FOT. UM ŁĘCZNA

– Mieszkańcy naszej gminy powinni być zadowoleni. Dotrzymujemy słowa i będziemy zmieniać wygląd Łęcznej – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej.

To dopiero początek. W latach 2020 i 2021 znacznie się odbudowa kamienic, budowa kładki nad ul. Lubelską, przebudowa Rynku II związana z nowymi ciągami komunikacyjnymi wokół placu, powstaniem skweru pod kładką i rozbudowa monitoringu.

Poza wspomnianymi rozwiązaniami projekt przebudowy Rynku II przewiduje umieszczenie w zachodniej pierzei wielofunkcyjnego budynku, w miejsce istniejącej obecnie zabudowy.

W nowym budynku zaprojektowano część mieszkalną, część usługową wielofunkcyjny hol główny oraz Miejską Bibliotekę Publiczną składającą się z czytelni dla dorosłych i dzieci oraz mediateki. Swoje miejsce w obiekcie znajdzie też Centrum Społeczności Lokalnej oraz archiwum miejskie. Wokół budynku zaprojektowano parking oraz przestrzeń publiczną z niewielkim skwerem.

Przypomnijmy, że w ramach przebudowy Rynku I gruntownie odnowiono ratusz, wybrukowano plac, powstały fontanny. Odświeżono budynek Urzędu Stanu Cywilnego, na tyłach posadzono ogród różany, oraz powstał nowoczesny szalek.

Oprócz odnowienia ulic i chodników, gruntownie przebudowano media podziemne. Odnowiono także kamienicę, oddając łączniakom mieszkania komunalne.

Na Rynku III zmodernizowano 5 budynków wielorodzinnych, przebudowano kanalizację deszczową, układu komunikacyjny z parkingami i chodnikami oraz wykonano plac zabaw i siłownię pod chmurką. W otoczeniu bloków rozmieszczono nowe nasadzenia, ławki i ustawiono nowe słupy oświetleniowe. Zniknęły szpetne słupy trakcji energetycznej. Nad bezpieczeństwem mieszkańców czuwają kamery monitoringu miejskiego.

Baśniowa Noc Muzeów

BIAŁA PODLASKA Tegoroczna Noc Muzeów w Białej Podlaskiej ma być baśniowa, a zaplanowano ją na 18 maja.

– Tematem przewodnim będzie twórczość znanego artysty plastyka, ilustratora książek i atlasów przyrodniczych oraz

świątecznego animalisty Janusza Towpika. W programie imprezy znajdą się m.in. warsztaty plastyczne, projekcje bajek współtworzonych przez Towpika oraz spektakl teatralny i koncert. Tego wieczoru w oficynie zachodniej zostanie także

otwarta wystawa twórczości Janusza Towpika „W krainie baśni” – zapowiada Violetta Jarząbkowska dyrektorka Muzeum Podlaskiego Podlasia.

Początek o godzinie 17 w parku Radziwiłłowskim.

(EB)

Upamiętnią włoskich żołnierzy

HISTORIA Biała Podlaska upamiętni włoskich żołnierzy, którzy w obozie jenieckim oddali swoje życie. Miasto odwiedzi Aldo Amati, ambasador Włoch w Polsce.

Uroczystości odbędą się w środę. Na cmentarzu przy ulicy Włoskiej w Białej Podlaskiej spoczywa 406 żołnierzy

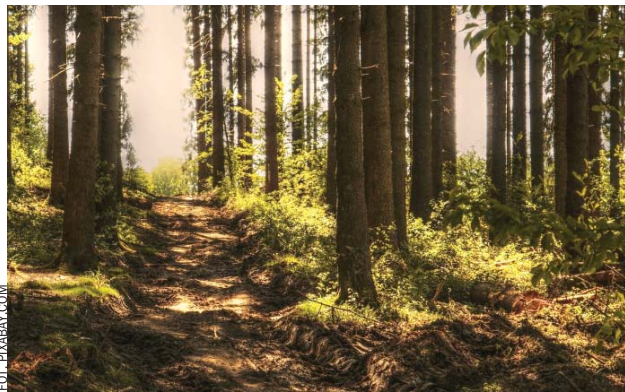
pomordowanych w latach 1943-44 przez niemieckich nazistów. Włosi trafili tu do obozów, m.in. Stalagu 366, bo odmówili współpracy z Niemcami. Biała Podlaska już od lat organizuje uroczystości upamiętniające.

Przypomnijmy, że w tym roku na cmentarzu, na proś-

bę jednego z mieszkańców, Urząd Miasta umieścił tablicę informacyjną o historii tego miejsca również w języku włoskim. Początek uroczystości o godzinie 11.20. Godzinę później rozpocznie się przemarsz na cmentarz przy ulicy Włoskiej.

(EB)

Zaatakują chrabąszcze z samolotu



PRZYRODA Wybierasz się do lasów na terenie gminy Wólka, Strzyżewice i Jabłonna? To trzeba będzie zmienić plany. Do końca maja będą prowadzone opryski przeciwko chrabąszczom.

Z powietrza leśnicy walczą z chrabąszczem majowym i chrabąszczem kasztanowcem.

– Poprzez wprowadzenie zakazu wstępu do lasu w miejscu, gdzie prowadzone są opryski, chcemy ograniczyć możliwość zbiorów płodów runa leśnego, na

których środek chemiczny utrzymuje się 14 dni. Robimy to ze względu na bezpieczeństwo ludzi. Wprowadzenie zakazu wstępu do lasu w określonych przypadkach jest podyktowane art. 26 ustawy o lasach – mówi Ewa Pożarowski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu (81) 751 30 11. Opryski będą prowadzone z samolotu.

(P.P.)

Nowe radiowozy



KRAŚNIK Miasto dołoży się do zakupu radiowozu dla policjantów. Radni zgodzili się przekazać na ten cel Komendzie Powiatowej Policji w Kraśniku 30 tys. zł. – Ja od początku byłem przekonany, że będą to dobrze wydane pieniądze – zaznaczył na sesji Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika.

Wcześniej była jednak inna propozycja. Radna Wioletta Kudła wniosła o to, aby pieniądze przeznaczone dla policji trafiły na rezerwę ogólną. Na sesji jednak zdanie zmieniła. – Przespałam się z tym tematem – stwierdziła radna Kudła i wycofała wniosek. – Jestem jednak za tym, aby te pieniądze przeznaczyć dla policji.

Podczas głosowania wszyscy obecni na sesji radni byli „za” zmianami w budżecie miasta na 2019 r., co ozna-

cza, że zgodzili się przekazać 30 tysięcy złotych na zakup samochodu dla Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku. – Bardzo dziękuję. Również pani radnej za zmianę swojej decyzji. To świetna i słuszna decyzja – dziękował radnym nadkom. Jacek Dziukowski, komendant powiatowej policji w Kraśniku.

Komendant poinformował też radnych, że ma już „deklaracje od większości samorządów, wójtów powiatu kraśnickiego o dofinansowaniu tych samochodów”. – Jeśli uda mi się pozyskać kwotę 135 tysięcy złotych to kupimy trzy samochody, ale pan komendant wojewódzki i pan komendant główny dołożą mi do tych pojazdów jeszcze dwa – mówił radnym komendant powiatowej policji.

(AA)

Odpowie za znęcanie się nad matką

W ubiegły poniedziałek policjanci dostali zgłoszenie, że w jednej z miejscowości w gminie Ostrówek pobito starszą kobietę. Mundurowi potwierdzili, że 85-latką kilka dni wcześniej została zaatakowana przez swojego syna.

– Mężczyzna miał znęcać się nad kobietą groził jej, bił i uderzył krzesłem – wylicza Ewelina Skorupska, oficer prasowy lubartowskiej policji. – Przestraszona staruszka

przez kilka dni bała wrócić do domu, z obawy przed agresorem.

Kobieta spała na dworze i u znajomych z okolicy. W poniedziałek jedna z mieszkanki gminy Ostrówek zawiadomiła policję. Ranna staruszka została przewieziona do szpitala. Jej syn 63-letni syn trafił do policyjnej celi. Za znęcanie się nad matką grozi mu do 8 lat więzienia.

(JSZ)

Handel kwitnie, czyli roślinny kiermasz

KOŃSKOWOLA Dziesiątki wystawców i setki kupujących przybyło w niedzielę do Końskowoli (powiat puławski). Cel: Kiermasz Roślin Ozdobnych, jedna z największych imprez tego rodzaju w naszym województwie



RADOSŁAW SZCZĘCH

Niektórzy pasjonaci są w stanie przejechać setki kilometrów, żeby znaleźć się na placu Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli i móc zrobić roślinne zakupy swoich marzeń. To tutaj mają okazję nabyć upragnione kwiaty do swoich ogrodów, prosto od hodowców, także tych najlepszych z miejscowego „Różanego Zagłębia”.

– Tu jest naprawdę bardzo fajnie, przyjeżdżamy co roku. Dzisiaj kupiliśmy azalie, pelargonie i pergonie, więc zakupy udane – mówi Jacek Wójcik z Dra-

towa koło Bogdanki w powiecie łęczyńskim. Zadowoleni są także sprzedawcy, bo mimo niepewnej pogody, klienci dopisali. Przed południem, na ul. Pożowskiej trudno było o wolne miejsce parkingowe. A jakie rośliny są tego rocznym hitem?

– Najbardziej chodliwy jest obecnie amarantus. To przepiękna roślina przypominająca gwiazdę betlejemską, osiąga do 80 cm wysokości. Ponadto coraz popularniejsze stają się zioła. Klienci kupują niemal wszystkie i zakładają własne, ziołowe ogródki. Sprzedają się także byliny, skalnice, a także tra-

dycyjne sulfinie i pelargonie – mówi Ewelina Woźnica z gospodarstwa „Kwiaty Naszego Taty” z Hrubieszowa.

Popularność zdobywają także rosiczki i muchołówki. – One w ułamku sekundy zamykają się, łapiąc muszki owocówki, muchy, komary, a nawet osy, cmy i pająki – opowiada Ewa Sagan z firmy Flytrap Factory w Wólce Rokickiej.

Jak przyznaje wicedyrektor LODR, imprezy tego rodzaju w Końskowoli wkrótce mogą pojawiać się częściej. – Chcemy robić to cyklicznie, a nie tylko dwa razy w roku. Myślimy również nad unowocześnieniem,

rozbudową i remontem placu wystawowego. Powstać powinna tutaj scena z prawdziwego zdarzenia, z zadaszeniem. Potrzebne są również nowe wiaty – wylicza Waldemar Banach, który jest przekonany, że ośrodek mógłby pozyskać na ten cel środki zewnętrzne. Na razie problemem są jednak kwestie własnościowe. Plac należy do Urzędu Marszałkowskiego, a LODR go jedynie użycza. Jeśli stanie się jego właścicielem, teren przejdzie metamorfozę. – Mam nadzieję, że już wkrótce tak się stanie – przyznaje dyrektor Banach.

Dotacja na zabytek

KRAŚNIK 200 tysięcy złotych dotacji przekazali miejscy radni na prace w zabytkowym Kościele Rektoralnym pw. Św. Ducha w Kraśniku. – Bądźmy jak Tęczyńscy, którzy wybudowali nie jeden kościół – zaapelował przed głosowaniem radny Jacek Michalczyk. Do przekazania 200 tysięcy złotych na prace m.in. konserwatorskie w kościele nikogo z radnych nie trzeba było przekonywać. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Dotacja zostanie udzielona na podstawie

umowy między burmistrzem miasta a rektorem kościoła. Miejskie pieniądze mają zostać przeznaczone na rekonstrukcję wieży dachowej, remont schodów i renowację witraży.

– Dach wymaga remontu i to musi być zrobione – podkreślał podczas ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk.

Kościół ma wykorzystać dotację do końca tego roku.

Obecny murowany, barokowy kościół stanął

w miejsce drewnianej świątyni. Fundatorem pierwszego, XVI-wiecznego kościoła był Andrzej Tęczyński. Dzień dobry kraśnickich przekazał też pieniądze na budowę domu, które miało pełnić funkcję schroniska dla kalek i starców. Szpital, a następnie drewniany kościół wybudował zaś kasztelan i starosta lubelski Jan Tęczyński. Obecna świątynia – ufundowana przez Zamoyskich – została konsekrowana w 18 października 1761 r.

(AA)

Bezpłatne ćwiczenia

ŁĘCZNA W zdrowym ciele, zdrowy duch – od tego poniedziałku, 6 maja, rusza w Łęcznej kilkudniowy cykl zajęć ruchowych na świeżym powietrzu. Ćwiczenia są bezpłatne, a zajęcia poprowadzą dwie instruktorki: Kinga Onieszczyk oraz Iwona Wróbel. Amatorzy ruchu spotkają się przy amfiteatrze na osiedlu Samsonowicza w Łęcznej.

W poniedziałek między 9 a 10.15 zaplanowano gimnastykę, ćwiczenia rozciągające, ogólnorozwojowe. Konieczne trzeba zabrać ze sobą karimatę lub koc. W środę od 8.30 do 9.45 będzie nordic walking, czyli spacer z kijkami. W czwartek od 9 do 10.15 ponownie gimnastyka: ćwiczenia rozciągające, ogólnorozwojowe.

(P.P.)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ŚWIĘTO Pełne różnych atrakcji były tegoroczne obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja zorganizowane w Lublinie. Mieszkańcy tańczyli na deptaku poloneza, a korowód prowadził prezydent miasta i wojewoda. Był także apel wojskowy z defiladą kompanii honorowych i paradą historycznych pojazdów oraz uroczyste posiedzenie Rady Miasta i msza w archikatedrze.

2 maja świętowany był Dzień Flagi Rzeczypospo-

litej Polskiej, a z tej okazji uroczystie podnoszono flagę przed gmachem Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz przed Ratuszem.

Natomiast 1 maja zorganizowane były obchody 15. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, a z efektami tego 15-lecia można się zapoznać na plenerowej wystawie, która znajduje się na deptaku w okolicach Ratusza.

(DRS)



HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

072219L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię
www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097a

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

044719L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231219L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlano-rolną 63 a Osmolice I. Tel. 603 073 944.

084219L01.A

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M², PEŁNE MEDIA, PROJEKT DOMKU, OGRODZONA. 129 000 PLN. Tel. 500 608 007.

070019L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

FIRMA EUROHANDEL PILNIE poszukuje do pracy w Niemczech pracowników magazynu, operatorów wózka widłowego, elektryków oraz pracowników budowlanych i pomocników. Umowa podpisana bezpośrednio z firmą niemiecką, zakwaterowanie zapewnione. Język niemiecki będzie dodatkowym atutem. PRACA OD ZARAZ. tel. 518-77-27-26.

068519L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

071219L01.A

OPIEKA niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

PRZYJMĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego (etat) lub rencistkę, emerytkę (1/2 etatu). Tel. 603 073 944.

084319L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

086919L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

062119L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272619L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED
Poradnie:
• Audiologiczna
• Foniatryczna
• Otolaryngologiczna
• Neurologiczna
• Logopedyczna oraz wiele innych
• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
• Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
• Videostroboskopia krtani
• Inhalacje AMSA
• Kriochirurgia
• Fizjoterapia
• Badania EMG
• Diagnostyka i terapia APD
• Terapia Tomatis
Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl
Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

03352

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne
Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

- Sprzedajesz samochód ?
Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

b10007

Nadleśnictwo Gościeradów
informuje, że w dniach od 6 do 21 maja 2019 r. planuje agrolotniczy zabieg zwalczania szkodników owadzych z zastosowaniem preparatów Mospilan 20 SP i Ikar 95 EC na terenie leśnictw: Kotówka, Dąbrowa, Budy, Brzoza.
Prosi się wszystkie osoby udające się w tych dniach do lasu o zachowanie szczególnej ostrożności i nie wchodzenie na pole zabiegowe oznaczone tablicami ostrzegawczymi.
Dodatkowe informacje na temat akcji zwalczania można uzyskać na stronie internetowej nadleśnictwa: www.goscieradow.lublin.lasy.gov.pl lub pod numerem telefonu 15 838 11 74

in030

Zarząd Powiatu w Kraśniku
na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)
INFORMUJE, ŻE
w dniach od 30.04.2019 r. do 21.05.2019 r. w budynku Starostwa Powiatowego w Kraśniku przy Al. Niepodległości 20, na tablicy ogłoszeń wywieszony będzie wykaz nieruchomości, które przeznaczone zostały do przekazania w drodze darowizny
Wykaz zamieszczony zostanie także na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Kraśniku adres <http://powiatkrasnicki.pl> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kraśniku.
Szczegółowe informacje na temat nieruchomości, których dotyczy ogłoszenie uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Kraśniku w pok. 411a, tel. 81 826 41 41.

in040

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA
Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

ALE TAXI
WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

Robi się gorąco

Po sobotniej porażce w Oświęcimiu piłkarze Avii Świdnik mają już tylko trzy punkty przewagi nad strefą spadkową. Na dodatek drużyny z dołu tabeli regularnie punktują. Soła wygrała właśnie czwarte spotkanie z rzędu



Przypieczętowali awans!

Mecz Hetmana z Lublinianką trzymał w napięciu od pierwszego do ostatniego gwizdka. W Zamościu mogli jednak świętować, bo gospodarze wygrali 2:1 i zapewnili sobie awans do III ligi



Żuźlowcy Motoru Lublin długo nie mogli spasować się ze swoim torem



PGE EKSTRALIGA

4. kolejka: MRGARDEN GKM Grudziądz – Betard Sparta Wrocław 50:40 • Speed Car Motor Lublin – Fogo Unia Leszno 40:50 • Get Well Toruń – forBET Włókniarz Częstochowa 39:51 • trully.work Stal Gorzów – Stelmet Falubaz Zielona Góra zakończył się po zamknięciu wydania).

1.Unia	4	8	+38
3.Włókniarz	4	6	+26
3.Falubaz	3	4	+10
4.GKM	4	4	+4
5.Stal	3	2	-8
6.Sparta	3	2	-12
7.Motor	4	2	-24
8.Get Well	3	0	-34

10-12 maja: Falubaz – Motor • Sparta – Stal • GKM – Get Well • Włókniarz – Unia.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Nabici na bycze rogi

PGE ŻUŻLOWA EKSTRALIGA Menedżer Speed Car Motoru Lublin Jacek Ziółkowski ma nie lada zagwozdkę do rozgryzienia – jego podopieczni przegrali w piątek z Fogo Unią Leszno 40:50, ale nie muszą się wstydzić swojego występu. Jednak nie wszystkie elementy tej żółto-biało-niebieskiej układanki do siebie pasowały

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Gromy spadają przede wszystkim na głowy kapitana „Koziołków” Andreasa Jonssona i młodego Roberta Lamberta. Od początku sezonu obaj zawodzą na całej linii i niwczą wysiłki kolegów z drużyny. Szwed jest co prawda po wypadku, ale od tego czasu minął już niespełna miesiąc. Natomiast Brytyjczykowi zupełnie brakuje ikry – nie pokazuje tego, do czego przyzwyczail kibiców, jeżdżąc na niższych poziomach rozgrywkowych w Polsce.

Po pierwszych biegach piątkowego meczu sympatycy Motoru mogli się spodziewać,

że ich ulubieńcy zbiorą tegie baty. Po siódmej gonitwie było już 28:14 dla „Byków”. Żółto-biało-niebiescy byli wyraźnie słabsi w każdym elemencie – jechali wolniej na trasie, dawali się łatwo wyprzedzać i popełniali proste błędy, przez które tracili punkty. Menedżer gości Piotr Baron mógł tylko zacierać ręce z radości.

Gospodarze nie wymodlili deszczu, ale z pomocą przyszła im awaria oświetlenia. Podczas kilkuminutowej przerwy mogli popracować z maszynami i złapać drugi oddech. Przewaga przyjezdnych topniała z minuty na minutę – znakomicie spisywał się Mikkel Michelsen, który po raz

kolejny udowodnił swoją wartość. Szybkości nabierał też Paweł Miesiąc. Do tej dwójki nie można było mieć dużych zastrzeżeń.

Po 11 biegach było już tylko 36:30 dla mistrza Polski. „Koziołkom” zabrakło jednak siły rażenia – poza polsko-duńskim duetem Jacek Ziółkowski nie miał pewniaka w swojej talii. W kratkę jeździli bracia Lampartowie, którzy wyraźnie nie mogli znaleźć właściwych ustawień na ubity tor. Nieobecny był również drugi z juniorów Wiktor Trofimow.

W efekcie zawodnicy goście zrobili swoje, chociaż nie można powiedzieć, że byli spokojni przez całe zawody.

Znakomite występy zanotowali Piotr Pawlicki i Dominik Kubera, którzy uezbiali odpowiednio 13 i 10 punktów. W ekipie gospodarzy liderem ponownie był Michelsen, zdobywca 13 „oczek”.

Speed Car Motor Lublin – Fogo Unia Leszno 40:50

Motor: 9. Miesiąc 11+1 (3,1,0,3,2,2*), 10. Jonsson 3 (0,1,1,1), 11. D. Lampart 5+1 (2,0,1*,-,2), 12. Lambert 2 (0,-,2,0), 13. Michelsen 13 (0,3,3,3,1,3), 14. Trofimow 1 (0,1,-), 15. W. Lampart 5+1 (1,2,2*,0).

Unia: 1. Sajfutdinow 8+1 (1*,3,0,3,1), 2. Lidsey 7+1 (2,2*,1,2,0), 3. Kurtz 3 (1,2,0,0), 4. Kołodziej 3 (3,d,-), 5. Pawlicki 13 (3, 3,3,3,1), 6. Kubera 10+2 (3,2*,2,2*,1), 7. Smektała 6+1 (2*,1,0,3), 8. Szlauderbach ns.

POWIEDZIELI PO MECZU

Dawid Lampart (Speed Car Motor Lublin)

– Przegrana to zawsze jest przegrana. Ja niestety przyjechałem w jednym biegu jako czwarty i pojechałem potem jeden bieg mniej. Myślę, że 10 punktów różnicy z tak dobrą drużyną jak Unia Leszno to nie jest kolosalna przegrana, ale zawsze mogło być lepiej. Czas najwyższy zacząć dokładać jakieś punkty, bo chcemy utrzymać tę Ekstraligę w Lublinie. Musimy się starać, żeby kolejne mecze wygrywać – jak nie na wyjeździe, to u siebie.

Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno)

– Drużynowo wygraliśmy, więc nie ma co w tej sytuacji zmieniać. Jeśli chodzi o mój występ, to też jestem bardzo zadowolony. Tylko oprócz tego jednego biegu, kiedy przywoziłem „zero”. W każdym wyścigu pokazywałem ząb i to jest dla mnie ważne. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko, bo ten tor nie był nam do końca znany.

Wracają po siedmiu latach

FORTUNA I LIGA ŁKS Łódź pokonał na wyjeździe 2:0 GKS 1962 Jastrzębie Zdrój i na dwie kolejki przed końcem sezonu zapewnił sobie awans do Lotto Ekstraklasy. Tym samym łodzianie wracają na najwyższy szczebel rozgrywek w Polsce po siedmiu latach przerwy

Bohaterem sobotniej potyczki okazał się Łukasz Sekulski, który wpisał się na listę strzelców w 29 i 45 minucie i przypieczętował awans swojego zespołu. – Założenia były takie, że przychodząc do ŁKS podpisałem kontrakt na dwa lata i przez dwa lata mieliśmy budować zespół, a później ewentualnie starać się o promocję – przyznał Kazimierz Moskal, trener ŁKS cytowany przez sport.tvp.pl. – Sytuacja przebiegała jednak tak, że po rundzie jesiennej byliśmy na tyle wysoko, iż przed wznowieniem zajęć w styczniu powiedzieliśmy sobie jasno, że walczymy o ekstraklasę. Teraz mamy awans i dwie kolejki do końca, będziemy więc spokojnie myśleć, co dalej – dodał 52-letni szkoleniowiec. Przypomnijmy, że wcześniej grę w Lotto Ekstraklasie zapewnił sobie Raków Częstochowa.

Wyniki: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Garbarnia Kraków 1:0 (Vladislavs Gutkovskis 45) ● **GKS Katowice – Stal Mielec 0:2** (Andreja Prokić 60, Łukasz Janoszka 80) ● **Chrobry Głogów – Warta Poznań 1:1** (Łukasz Zejdlar 58 – Jakub Kiełb 90) ● **Odra Opole – Bytovia Bytów 2:1** (Szymon Skrzypczak 39, 74 – Mateusz Kuzimski 10) ● **GKS 1962 Jastrzębie – ŁKS Łódź 0:2** (Łukasz Sekulski 29, 45) ● **Raków Częstochowa – GKS Tychy 0:0** ● **Wigry Suwałki – Sandecja Nowy Sącz 1:2** (Robert Bartczak 12 – Maciej Małkowski 45, 88-karny) ● **Chojniczanka Chojnice – Podbeskidzie Bielsko-Biała 2:2** (Oskar Paprzycki 62, Emil Drozdowicz 94 – Przemysław Płacheta 65, Valerijs Sabala 72) ● **Puszcza Niepołomice – Stomil Olsztyn** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Raków	32	69	51-18
2. ŁKS	32	65	53-20
3. Stal	32	58	49-22
4. Sandecja	32	54	33-22
5. Tychy	33	47	47-37
6. Jastrzębie	33	45	38-38
7. Podbeskidzie	32	44	48-44
8. Bruk-Bet	32	43	40-41
9. Puszcza	31	41	32-39
10. Chojniczanka	32	39	45-46
11. Odra	32	39	43-52
12. Warta	32	39	31-41
13. Chrobry	32	37	27-37
14. Katowice	32	34	32-43
15. Stomil	31	34	32-37
16. Bytovia	32	33	42-48
17. Wigry	32	31	36-54
18. Garbarnia	32	21	19-59

Stomil został ukarany odjęciem trzech punktów za zaległości finansowe.

11 maja: Wigry – Puszcza ● Sandecja – Raków ● ŁKS – Chojniczanka ● Podbeskidzie – Odra ● Bytovia – Chrobry ● Warta – Katowice ● Stal – Bruk-Bet ● Garbarnia – Stomil.
Awansem: GKS Tychy GKS 1962 Jastrzębie 2:1 (Łukasz Grzeszczyk 26, Hubert Adamczyk 51 – Bartosz Jaroszek 62).



Górnik Łęczna przegrał trzeci mecz z rzędu

Znów nie zdołali zapunktować

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna poniósł trzecią porażkę z rzędu. Tym razem drużyna dowodzona przez trenera Marcina Broniszewskiego musiała uznać wyższość walczącej o utrzymanie Siarki Tarnobrzeg

Piłkarze z Łęcznej w tym sezonie nie zdołali skutecznie włączyć się do walki o awans i w ostatnich meczach tego sezonu postawili na ogrywanie młodzieży. W starciu z Siarką do bramki „zielono-czarnych” wrócił Patryk Rojek, a w wyjściowej jedenastce znalazł się także inny wychowanek akademii Bartłomiej Kukułowicz. Szanse gry dostał również Szymon Klepacki i Aron Stasiak, który ostatnio występował w klubowych rezerwach.

Mecz lepiej zaczął się dla gości, którzy wciąż nie mogą być pewni utrzymania. Już w szóstej minucie Grzegorz Płatek uwolnił się spod opieki obrońców

i strzałem tuż sprzed pola karnego otworzył wynik spotkania. Na odpowiedź łącznian nie trzeba było długo czekać bo kilka chwil później do remisu kapitałnym strzałem w okienko doprowadził Adrian Łuszkiewicz i do przerwy był remis.

W drugiej połowie goście starali się zdobyć kolejną bramkę i w 68 minucie z pomocą gospodarzy dopięli swego bo po dośrodkowaniu w pole karne samobójcze trafienie zanotował Tomasz Midziński. Stoper Górnika w ostatnim czasie może mówić o pechu bo przed tygodniem w starciu ze Zniczem Pruszków również skierował piłkę do własnej bramki. W końcówce punkt dla

gospodarzy mógł uratować Kacper Jodłowski, ale jego strzał w świetnym stylu obronił stojący w bramce Siarki Hieronim Zoch i trzy punkty pojechały na Podkarpacie.

Górnik Łęczna – Siarka Tarnobrzeg 1:2 (1:1)
Bramki: Łuszkiewicz (12) – Płatek (6), Midziński 68-samobójcza).
Górnik: Rojek – Kukułowicz, Borodai, Midziński, Klepacki – Dziegielewski (60 Pisarczuk), Łuszkiewicz, Nakrosius (77 Jodłowski), Korczakowski, Szewczyk (46 Orłowski) – Stasiak.
Siarka: Zoch – Głaz (90 Wawrylak), Kubowicz, Duda, Wodecki – Janeczko (79 Woźniak), Welnicki, Płatek (85 Maik), Radulj, Sitek (90 Mróz) – Ropski.
Żółte kartki: Klepacki, Kukułowicz, Szewczyk, Borodaj, Nakrosius – Radulj.
Sędziował: Mateusz Bielawski (Katowice).

BĘDĄ BARAŻE

Od przyszłego sezonu obowiązować będzie nowy regulamin rozgrywek II ligi. W obecnym sezonie awans do Fortuna I Ligi wywalczą trzy najlepsze zespoły. W kolejnym również, ale forma rozgrywek będzie nieco inna. Pewne awansu będą dwa najlepsze zespoły, a o trzecie miejsce toczyć się będą dwuetapowe baraże w których powalczą zespoły z miejsc od trzeciego do szóstego. Szóstego czerwca 2020 roku zmierzą się ze sobą trzecia i szósta oraz czwarta i piąta drużyna w tabeli. Cztery dni później zwycięzcy tych pojedynków rozegrają finał, którego triumfator wywalczy promocję. Gospodarzami poszczególnych spotkań będzie zespół, który będzie sklasyfikowany wyżej w tabeli. Natomiast zasady spadków nie ulegną zmianie – z II ligą pożegnają się cztery najsłabsze drużyny.

Piast zdobył Warszawę

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Zespół z Gliwic pokonał 1:0 Legię na jej terenie w hicie 34 kolejki i ma spore szanse na to aby sprawić nie lada sensację i wywalczyć w tym sezonie mistrzostwo Polski!

Gola na wagę niezwykle cennych trzech punktów zdobył już w 13 minucie Gerard Badia popisując się kapitalnym strzałem z woleja. Tym samym zespół ze Śląska przez wiele kolejek będący tuż za Legią i Lechią w decydującym momencie włączył się do walki o tytuł. – Na stadionie Legii nie wygrywa się często. Aby odnieść tutaj zwycięstwo, należy rozegrać naprawdę dobre spotkanie i my takowe rozegraliśmy, nawet pomimo ostatniej wyżłki formy gospodarzy. Dlatego tym bardziej mojej drużynie należą się brawa za zaangażowanie, dyscyplinę i mądrość. Pokazaliśmy, że to z Piastem nie gra się łatwo – podsumował spotkanie Waldemar Fornalik, trener Gliwiczan. – Będąc na drugim miejscu w tabeli i mając punkt straty do lidera trudno powiedzieć, że nie interesuje nas mistrzostwo Polski. Co teraz? Patrzmy na kolejny mecz. W tej grze jest jeszcze Lechia

Gdańsk, o której nie wolno zapominać. Zapowiada się ciekawa rywalizacja – dodał Fornalik. Szans na tytuł nie traci oczywiście także Legia. – Gdyby czwarte miejsce nie gwarantowało gry w pucharach, to podejście drużyn do meczów mogłoby być różne. My spodziewamy się jednak, że juniorów na nas nikt nie wystawi. Mamy świadomość, że jesteśmy w trudnej sytuacji. Przegraliśmy



Piast Gliwice niespodziewanie pokonał Legię Warszawa na jej terenie

mecz, ale nadal mamy wszystko w swoich rękach. Nie musimy patrzeć na innych. Musimy skupić się na tym, co jest dla nas najbardziej istotne – ocenił spotkanie Alaksandar Vuković, trener piłkarzy ze stolicy.

Lechia z Pucharem Polski

Zespół trenera Piotra Stokowca pokonał na PGE Stadionie Narodowym Jagiellonię Białystok 1:0 w finale Totolotek Pucharu Polski, a gola na wagę

trofeum zdobył w 90 minucie spotkania Artur Sobiech. Dla zespołu z Gdańska był to drugi w historii triumf w tych rozgrywkach. Gdańszczanie biją się również o krajowy tytuł wobec czego ich wygrana w „turnieju tysiąca drużyn” oznacza iż w europejskich pucharach Polskę reprezentować będzie także zespół, który zakończy sezon na czwartym miejscu w ligowej tabeli.

Wyniki: Legia Warszawa – Piast Gliwice 0:1 (Gerard Badia 13) ● **Lech Poznań – Zagłębie Lubin 1:1** (Kamil Józwiak 47 – Filip Starzyński 85-karny) ● **Górnik Zabrze – Wisła Kraków 1:2** (Jesus Jimenez 37 – Marko Kolar 34-karny, 51) ● **Korona Kielce – Miedź Legnica 0:0** ● **Wisła Płock – Arka Gdynia 1:1** (Oskar Zawada 47 – Frederik Helstrup 90) ● **Zagłębie Sosnowiec – Śląsk Wrocław 2:4** (Olaf Nowak 50, Georgios Mygas 59 – Mateusz Cholewiak 25, 59, Wojciech Golla

Kara podzialała

PIŁKARSKA II LIGA Po serii remisów Widzew Łódź pokonał u siebie Ruch Chorzów i wciąż ma szansę na wywalczenie awansu

Łodzianie wiosną zawodzili i niemal w każdej kolejce notowali remisy. W związku z tym decyzją zarządu zwolniony został Michał Chmielewski, trener przygotowania fizycznego. Kara dotknęła także piłkarzy na których nałożono na pierwszą drużynę karę finansową, a kilku zawodników zostało przesuniętych do rezerw.
Wyniki: Górnik Łęczna – Siarka Tarnobrzeg 1:2 ● Gryf Wejherowo – Rozwój Katowice 3:1 (Kość 45, Kozia 88, 90 – Paszek 79) ● **Pogoń Siedlce – Radomiak Radom 1:1** (Łydkowski 90 – Mikita 6) ● **Błękitni Stargard – Skra Częstochowa 3:0** (Brzeziński 49, Kwiatkowski 86, Karmański 90) ● **Widzew Łódź – Ruch Chorzów 3:0** (Michalski 30, Banaszak 60, Wolsztyński 84) ● **Elana Toruń – GKS Bełchatów 4:2** (Wołkowicz 16, Górka 37, Onsonge 64, Stefanowicz 80 – Michalski 13-karny, Zdybowski 63) ● **Resovia – Olimpia Grudziądz 0:2** (Marzec 21, Papikjan 38-karny) ● **ROW 1964 Rybnik – Olimpia Elbląg 1:2** (Janik 8-karny – Kuczałek 76, 81) ● **Stal Stalowa Wola – Znicz Pruszków 1:2** (Trąbka 71-karny – Bochenek 54, Czarnowski 79).

1. Radomiak	32	56	60-23
2. Elana	32	56	49-33
3. Widzew	32	55	46-24
4. Bełchatów	32	54	38-21
5. Olimpia G.	32	53	61-42
6. Pogoń	32	48	52-40
7. Znicz	32	46	46-53
8. Stal	32	45	42-43
9. Górniki	32	43	42-51
10. Resovia	32	43	37-42
11. Skra	32	40	29-45
12. Błękitni	32	39	40-50
13. Olimpia E.	32	37	26-36
14. Gryf	32	37	44-57
15. Siarka	32	36	31-51
16. Rybnik	32	32	26-39
17. Ruch	32	31	36-42
18. Rozwój	32	31	33-47

Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.
11-12 maja: Stal – Górnik ● Znicz – Gryf ● Rozwój – Rybnik ● Olimpia E. – Resovia ● Olimpia G. – Elana ● Bełchatów – Widzew ● Ruch – Błękitni ● Skra – Pogoń ● Radomiak – Siarka.

57, Mateusz Radecki 84) ● **Cracovia – Lechia Gdańsk 2:0** (Sergiu Catalin Hanca 74, Milan Dimun 82) ● **Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin** dzisiaj o godz. 18.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	34	66	52-34
2. Piast	34	65	54-32
3. Lechia	34	63	50-35
4. Zagłębie L.	34	51	53-43
5. Jagiellonia	33	51	49-46
6. Cracovia	34	51	42-39
7. Lech	34	49	47-45
8. Pogoń	33	47	51-49

GRUPA SPADKOWA

9. Wisła K.	34	46	61-55
10. Korona	34	44	38-48
11. Górnik	34	40	44-52
12. Miedź	34	37	35-58
13. Wisła P.	34	37	48-56
14. Arka	34	36	44-46
15. Śląsk	34	35	41-44
16. Zagłębie S.	34	28	47-74

10-12 maja: Lechia – Zagłębie L. ● Cracovia – Lech ● Legia – Pogoń ● Piast – Jagiellonia ● Wisła K. – Korona ● Miedź – Górnik ● Śląsk – Wisła P. ● Arka – Zagłębie S.

ZDANIEM TRENERÓW

Tomasz Bednaruk (Avia Świdnik)

– Pierwsza połowa ze wskazaniem na nas. To Soła prowadziła jednak grę, a my staraliśmy się zaskoczyć przeciwnika prostopadłymi podaniami, czy dłuższą piłką za linię obrony przeciwnika. Wychodziło nam to nieźle, stworzyliśmy dwie, trzy sytuacje, po których mogły paść bramki przy lepszym wykończeniu. Strzeliliśmy tylko jedną. Druga połowa już dla gospodarzy. Błędy indywidualne moich zawodników karygodne na tym poziomie i niedopuszczalne. Ta porażka boli, bo przegraliśmy bardzo ważny i trudny mecz. Teraz przed nami spotkanie o sześć punktów z Daleszycami, które musimy wygrać.

Łukasz Surma (Soła Oświęcim)

– Zgadzam się z trenerem, zwłaszcza odnośnie pierwszej połowy. Mimo że posiadaliśmy piłkę, to robiliśmy wszystko zbyt wolno, żeby zaskoczyć Avię w ataku pozycyjnym. Czułem jednak, że ta bramka wisi w powietrzu, bo przeciwnik został wyprowadzony z równowagi. W przerwie nie panikowaliśmy specjalnie, bo wiedziałem, że drużyna wygrała trzy, poprzednie mecze. Po prostu zmieniliśmy kilka rzeczy. Wpuściłem do gry zawodników bardziej świeżych, bo niektórym tempo rozgrywek może trochę doskwierać. Dodatkowo wpuściliśmy piłkarzy, którzy w tych małych przestrzeniach są bardziej ruchliwi. Goście wyszli do moich zawodników, zaczęli popełniać błędy zostawiając „dziury” na boisku, w które wbiegali: Eryk Ceglarz, czy Mateusz Szela. Bardzo cieszy mnie to, że potrafiliśmy odwrócić losy spotkania. To jest w piłce trudne, ale daje pewność na przyszłość, że można wyjść z każdej sytuacji. To był jednak najcięższy mecz z tych, które ostatnio wygraliśmy.

(ŁUKISZ)



PIŁKARSKA III LIGA Po sobotniej porażce w Oświęcimiu piłkarze Avii mają już tylko trzy punkty przewagi nad strefą spadkową. Na dodatek drużyny z dołu tabeli regularnie punktują. Soła wygrała właśnie czwarte spotkanie z rzędu. Drugi, kolejny mecz na swoją korzyść rozstrzygnęło także Podlasie Biała Podlaska, a obudziła się również Wisła Sandomierz

Z grupy czwartej normalnie spadłyby trzy zespoły, ale czwarty będzie musiał zrobić miejsce dla Siarki Tarnobrzeg, jeżeli ta drużyna pożegna się z II ligą. Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek Siarka znajduje się pod kreską.

Sobotnie zawody w Oświęcimiu lepiej rozpoczęli podopieczni Tomasza Bednaruka. Żółto-niebiescy szybko stworzyli sobie kilka dobrych sytuacji. Po centrze z rzutu nogowego Sebastiana Głaza świetnie głową strzelił Sebastian Plesz, ale bramkarz gospodarzy odbił piłkę zmierzającą w okienko. W 26 minucie goście dopięli już swego. Znowu po rzucie rżnym. Tym razem za krótko wybita piłka spadła pod nogi Sebastiana Dziedzica, który

dobrze znalazł się na bliższym słupku i strzelił na 0:1.

Stracony gol obudził podopiecznych Łukasza Surmy. Po kilkudziesięciu sekundach niewiele zabrakło, a Daniel Feruga głową doprowadziłby do wyrównania. Świetnie spisał się jednak Piotr Piotrowski. Później Eryk Ceglarz minął już bramkarza świdniczan i strzelił z ostrego kąta. Piłkę tuż sprzed linii bramkowej wybił jednak Roman Mykityn. Dzięki temu przyjezdni zabrali na przerwę skromne prowadzenie.

Niestety, w drugiej odsłonie Soła potwierdziła dobrą formę z ostatnich tygodni. Najpierw To żółto-niebiescy mogli zamknąć zawody jednak Dziedzic zamiast zagrywać do lepiej ustawionego kolegi sam zde-

cydował się na strzał i gola nie zdobył. To zemściło się w kolejnych minutach. W 62 minucie Ceglarz na szybkości „wjechał” w pole karne, znowu minął bramkarza i tym razem wpakował już piłkę do siatki, a przy okazji doprowadził do remisu. Niedługo później Mateusz Szela zdobył zwycięskiego gola po strzale z 16 metrów. W końcówce niewiele zabrakło, a to Soła zaliczyłaby trzecie trafienie. Po dośrodkowaniu Ferugi futbolówka przeszła przez całe pole karne, ale nikt nie zdołał przeciąć podania. Żółto-niebiescy nie zdołali doprowadzić do wyrównania i musieli się pogodzić z porażką, która powoduje, że rywale z dołu tabeli niebezpiecznie zbliżyli się do zespołu trenera Bednaruka.

W najbliższą środę, 8 maja Avia zmierzy się u siebie ze Spartakusem Daleszyce. I ten mecz trzeba będzie bezwzględnie wygrać. W kolejną sobotę, 11 maja Piotr Prędoła i jego koledzy zagrają kolejne spotkanie z gatunku o sześć punktów – tym razem w Piszczacu z Podlasiem.

Soła Oświęcim – Avia Świdnik 2:1 (0:1)

Bramki: Ceglarz (62), Szela (69) – Dziedzic (26).

Soła: Szelong – Chowaniec, Szymczak, Rutkowski, Kasolik, Witkowski (46 Jaworek), Duda, Feruga, Wajadłowski, Ceglarz (90 Pieprzycza), Wójcik.

Avia: Piotrowski – Kuliga (86 Strug), Dwórzyński, Mykityn, Plesz, Maluga, Głaz, Darmochwał (77 Białek), Mroczek, Prędoła, Dziedzic.

Żółte kartki: Kasolik, Witkowski – Mykityn, Głaz.

Sędziował: Przemysław Białacki (Kielce). **Widzów:** 150.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Everton – Burnley 2:0 (Mee 17-samobójcza, Coleman 20) ●
Bournemouth – Tottenham 1:0 (Ake 90) ●
West Ham United – Southampton 3:0 (Arnautovic 16, 69, Fredericks 72) ●
Wolverhampton – Fulham 1:0 (Dendoncker 75) ●
Cardiff – Crystal Palace 2:3 (Kelly 31-samobójcza, Reid 90 – Zaha 28, Batshuayi 39, Townsend 70) ●
Newcastle – Liverpool 2:3 (Atsu 20, Rondon 54 – Van Dijk 13, Salah 28, Origi 86) ●
Chelsea – Watford 3:0 (Loftus-Cheek 48, Luiz 51, Higuain 75) ●
Huddersfield – Manchester United 1:1 (Mbzena 60 – McTominay 8) ●
Arsenal – Brighton & Hove Albion 1:1 (Aubameyang 9-karny – Murray 61-karny) ●
Manchester City – Leicester dzisiaj.

1. Liverpool	37	94	87-22
2. Man. City	36	92	90-22
3. Chelsea	37	71	63-39
4. Tottenham	37	70	65-37
5. Arsenal	37	67	70-50
6. Man. United	37	66	65-52
7. W'hampton	37	57	47-44
8. Everton	37	53	52-44
9. Leicester	36	51	51-47
10. Watford	37	50	51-55
11. West Ham	37	49	48-54
12. Crystal Palace	37	46	46-50
13. Bournemouth	37	45	53-65
14. Newcastle	37	42	38-48
15. Burnley	37	40	44-65
16. Southampton	37	38	44-64
17. Brighton	37	36	34-56
18. Cardiff	37	31	32-69
19. Fulham	37	26	34-77
20. Huddersfield	37	15	21-75

Francja

Strasbourg – Olympique Marseille 1:1 (Lala 65 – Germain 47) ●
Paris Saint-Germain – Nice 1:1 (Neymar 60 – Kpene Ganago 46) ●
Guingamp – Caen 0:0 ●
Bordeaux – Angers 0:1 (Bahoken 40) ●
Reims – Nimes 0:3 (Ferri 26, Ripart 43, Bouanga 46) ●
Nantes – Dijon 3:0 (Toure 51, Coulibaly 74-karny, Rongier 80) ●
Toulouse – Rennes 2:2 (Durmaz 40-karny, Dossevi 51 – Niang 35, Sarr 58-karny) ●
Montpellier – Amiens 1:1 (Mollet 81 – Mendoza 66) ●
Monaco – Saint-Etienne 2:3 (Martins 18, Vinicius 90 – Ballo-Toure 59-samobójcza, Cabella 71, Nordin 80) ●
Olympique Lyon – Lille zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	35	85	98-31
2. Lille	34	68	59-28
3. Saint-Etienne	35	62	55-39
4. Lyon	34	62	58-43
5. Montpellier	35	55	51-40
6. Marseille	35	55	54-47
7. Nice	35	52	27-31
8. Nimes	35	49	52-53
9. Reims	35	49	33-38
10. Strasbourg	35	46	56-44
11. Nantes	35	46	46-45
12. Angers	35	45	42-41
13. Rennes	35	45	49-50
14. Bordeaux	35	38	33-40
15. Toulouse	35	37	32-50
16. Amiens	35	34	29-49
17. Monaco	35	33	36-54
18. Caen	35	30	26-47
19. Dijon	35	28	27-54
20. Guingamp	35	25	24-63

Hiszpania

Sevilla – Leganes 0:3 (En-Nesyri 8, Braithwaite 20, Oscar 82) ●
Levante – Rayo Vallecano 4:1 (Campana 14, Vezo 43, Jason 85, Bardhi 90 – Garcia 71) ●
Espanyol – Atletico Madryt 3:0 (Godin 45-samobójcza, Iglesias 52, 89-karny) ●
Alaves – Real Sociedad 0:1 (Garcia 24-samobójcza) ●
Celta Vigo – FC Barcelona 2:0 (Gomez 67, Aspas 88-karny) ●
Getafe – Girona 2:0 (Molina 16, Rodriguez 77) ●
Elbar – Betis 1:0 (Angel 45) ●
Real Madryt – Villarreal 3:2 (Diaz 2, 49, Vallejo 40 – Moreno 11, Costa 90) ●
Real Valladolid – Athletic Bilbao 1:0 (Rubio 21) ●
Huesca – Valencia zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Barcelona	36	83	86-34
2. Atletico	36	74	52-26
3. Real	36	68	62-41
4. Getafe	36	58	46-31
5. Sevilla	36	55	59-46
6. Valencia	35	52	40-32
7. Athletic	36	50	38-42
8. Sociedad	36	47	42-43
9. Espanyol	36	47	44-50
10. Alaves	36	47	36-46
11. Eibar	36	46	44-47
12. Leganes	36	45	36-39
13. Betis	36	44	40-51
14. Villarreal	36	40	46-50
15. Celta	36	40	50-57
16. Levante	36	40	55-63
17. Valladolid	36	38	30-48
18. Girona	36	37	35-49
19. Vallecano	36	31	38-66
20. Huesca	35	30	38-56

Niemcy

Mainz – RasenBallsport Leipzig 3:3 (Onisiwo 43, Niakhate 67, Mateta 83 – Klostermann 20, 32, Werner 49) ●
Borussia Mönchengladbach – Hoffenheim 2:2 (Ginter 72, Drmic 84 – Kaderabek 32, Amiri 79) ●
FC Bayern München – Hannover 3:1 (Lewandowski 27, Goretzka 40, Ribery 84 – Jonathas 51-karny) ●
Hertha Berlin – VfB Stuttgart 3:1 (Ibisevic 40, Duda 45, Kalou 67 – Gomez 70) ●
Wolfsburg – Nürnberg 2:0 (Klaus 38, Tisserand 78) ●
Werder Bremen – Borussia Dortmund 2:2 (Mohwald 70, Pizarro 75 – Pulisic 6, Alcacer 41) ●
Schalke – Augsburg 0:0 ●
Freiburg – Fortuna Düsseldorf 1:1 (Grifo 9-karny – Kownacki 31) ●
Bayer Leverkusen – Eintracht Frankfurt 6:1 (Havertz 6, Brandt 13, Alario 23, 34, Aranguiz 28, Hinteregger 36-samobójcza – Kostic 14).

1. Bayern	32	74	83-31
2. Dortmund	32	70	76-42
3. Leipzig	32	65	62-27
4. Eintracht	32	54	59-41
5. Bayer	32	54	63-50
6. M'gladbach	32	52	51-40
7. Wolfsburg	32	52	54-46
8. Hoffenheim	32	51	68-47
9. Werder	32	47	55-48
10. Fortuna	32	41	45-61
11. Hertha	32	40	44-49
12. Mainz	32	37	40-55
13. Freiburg	32	33	41-57
14. Augsburg	32	32	47-59
15. Schalke	32	31	36-54
16. Stuttgart	32	24	29-70
17. Nürnberg	32	19	25-59
18. Hannover	32	18	27-69

Włochy

Juventus – Torino 1:1 (Ronaldo 84 – Lukic 18) ●
Chievo – SPAL 0:4 (Felipe 8, 55, Floccari 47, Kurtic 81) ●
Udinese – Inter 0:0 ●
Empoli – Fiorentina 1:0 (Farias 54) ●
Parma – Sampdoria 3:3 (Gazzola 2, Kucka 67-karny, Bastoni 71 – Quagliarella 28-karny, 61, Defrel 38) ●
Lazio – Atalanta 1:3 (Parolo 3 – Zapata 22, Castagne 58, Wallace 76-samobójcza) ●
Sassuolo – Frosinone 2:2 (Ferrari 66, Boga 77 – Sammarco 8, Paganini 36) ●
Genoa – Roma 1:1 (Romero 90 – El Shaarawy 82) ●
Napoli – Cagliari zakończył się po zamknięciu tego wydania ●
AC Milan – Bologna dzisiaj.

1. Juventus	35	89	69-25
2. Napoli	34	70	64-30
3. Inter	35	63	52-28
4. Atalanta	35	62	71-43
5. Roma	35	59	62-47
6. Torino	35	57	45-30
7. Milan	34	56	47-33
8. Lazio	35	55	50-39
9. Sampdoria	35	49	57-49
10. Sassuolo	35	42	50-54
11. SPAL	35	42	39-48
12. Cagliari	34	40	32-47
13. Fiorentina	35	40	47-43
14. Parma	35	38	38-55
15. Bologna	34	37	37-48
16. Genoa	35	36	37-54
17. Udinese	35	34	31-49
18. Empoli	35	32	44-66
19. Frosinone	35	24	28-64
20. Chievo	35	15	25-73

Juniorzy ciągle pod kreską

CLJ STRASZYCH Motor tylko zremisował kolejny mecz z gatunku o sześć punktów. Czwartkowe starcie z Arką Gdynia zakończyło się bezbramkowym remisem

Drużyna Tomasza Złomańczuka była bliska zwycięstwa, ale miała też sporego pecha. W dwóch, dogodnych sytuacjach gospodarze zamiast do siatki trafiali w słupek. Efekt? Bezbramkowy remis, który oznacza, że na cztery kolejki przed zakończeniem zawodów Motor ciągle znajduje się pod kreską.

Znajdująca się „oczko” wyżej w tabeli Escola Varsovia przegrała jednak na wyjeździe z Legią 1:2. Dzięki temu ekipa z Lublina zbliżyła się do ostatniej, bezpiecznej drużyny na cztery punkty.

Kolejne spotkanie podopieczni trenera Złomańczuka rozegrają dopiero w sobotę, 11 maja. Ich rywalem będzie Cracovia. Zawody zostaną rozegrane na boisku przeciwnika. Escola jedzie za to do Zabrza na mecz z tamtejszym Górnikiem.

(LUKISZ)

Motor Lublin – Arka Gdynia 0:0

Motor: Grzywaczewski – Gontarz, Dobrzyński, Zbiciak, Krasniewski, Kumoch (55 Rybak), Kłos, Giletycz (75 Celmer), Kobus (45 Sobstyl), Ćwik, Pryliński (55 Dusilo).

POZOSTAŁE WYNIKI I TABELA CENTRALNEJ LIGI JUNIORÓW STARSZYCH

Legia Warszawa – Escola Varsovia Warszawa 2:1 (Zjawiński 14, Łakomy 90 – Laskowski 90) ● **Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 2:0** (Jarzębowski 27, 28) ● **Wisła Kraków – Korona Kielce 0:3** (Prętnik 9, Szelągowski 20, Piróg 73) ● **Lech Poznań – GKS Bełchatów 3:1** (Janiak 4, Karbownik 8, Bartkowiak 40 – Lisowski 34)

● **Pogoń Szczecin – Ruch Chorzów 0:1** (Wdowik 18) ● **Elana Toruń – Cracovia 1:5** ● **Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin 2:0** (Gdowik 17, Gierach 55).

1. Korona	26	64	65-29
2. Śląsk	26	52	68-46
3. Zagłębie	26	44	50-35
4. Wisła	26	43	36-26
5. Legia	26	42	41-33
6. Pogoń	26	41	53-37
7. Cracovia	26	39	57-50
8. Jagiellonia	26	38	45-46
9. Lech	26	37	51-43
10. Górnik	26	32	41-45
11. Arka	26	32	41-46
12. Escola	26	29	43-49
13. Ruch	26	25	39-59
14. Motor	26	25	24-37
15. Bełchatów	26	23	24-56
16. Elana	26	15	23-64

11-14 maja: Jagiellonia – Legia ● Zagłębie – Elana ● Cracovia – Motor (sobota, godz. 13) ● Arka – Pogoń ● Ruch – Lech ● GKS Bełchatów – Wisła ● Korona – Śląsk ● Górnik – Escola Varsovia.

NAJLEPSI STRZELCY

17 bramek – Błażej Zuban (Zagłębie Lubin) ● **15 bramek** – Wiktor Długosz (Korona Kielce) ● **14 bramek** – Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław) ● **11 bramek** – Daniel Szelągowski (Korona Kielce) ● **10 bramek** – Remigiusz Biernat (Cracovia), Hubert Turski (Pogoń Szczecin) ● **9 bramek** – Bartosz Boruń (Śląsk Wrocław), Jakub Górski (Korona Kielce), Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin), Kamil Kumoch (Motor Lublin), Aleksander Paluszek (Śląsk Wrocław), Jakub Sypek (Zagłębie Lubin), Damian Warnecki (GKS Bełchatów).

Małe kroczki do utrzymania

PIŁKARSKA III LIGA Podlasie obudziło się w idealnym momencie. Piłkarze Przemysława Sałańskiego wygrali drugi mecz z rzędu. Tym razem z Wiślanami Jaśkowice (3:0). Dopiero drugi raz w tym sezonie udało się też zgarnąć pełną pulę w roli gospodarza



Goście byli częściej przy piłce, ale można powiedzieć, że białczanie mieli to spotkanie pod kontrolą. Tym bardziej, że udało im się zdobyć gola do szatni. W 40 minucie Artur Renkowski dostał dobre, prostopadłe podanie od Jakuba Syryjczyka i przyspieszył do siatki po długim rogu.

Po zmianie stron Wiślanie nie mieli już nic do stracenia, więc musieli podejść wyżej. A to była woda na młyn dla Podlasia. Mimo kilku dobrych akcji długo nie udawało się zamknąć spotkania. Dopiero na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem Mariusz Chmielewski był faulowany w szesnaste rywali. I sam poszkodowany wykończył rzut karny. Końcówka to zdecydowana przewaga

zespołu trenera Sałańskiego, który miał przynajmniej cztery, bardzo dobre okazje. Udało się wykorzystać jedną z nich. W 85 minucie rezerwowy Jarosław Kosieradzki „jechał” sam na bramkarza praktycznie od połowy boiska. Na koniec wpakował piłkę do siatki i ustalił rezultat na 3:0. Ten sam zawodnik mógł jeszcze poprawić wynik, ale zmarnował dwie „setki”. Trzeciej, doskonałej okazji nie wykorzystał za to Chmielewski.

Mimo wszystko gospodarze nie powinni narzekać. Kolejny komplet punktów oznacza, że Podlasie zbliżyło się do Wiślan na trzy „oczka”. Taki sam dystans dzieli Pawła Komara i jego kolegów od Soły Oświęcim. Obecnie 12 w tabeli Avia Świdnik ma tylko sześć punktów więcej.

– To było zasłużone zwycięstwo mojego zespołu – zapewnia trener Sałański. – Potrafiliśmy wyprowadzić kilka świetnych kontr, ale parę razy dobrze pograliśmy także w ataku pozycyjnym. No i było sporo okazji na bramki, zwłaszcza po przerwie, kiedy rywale bardzo się już otworzyli. Wiemy, że znowu wygrała Soła Oświęcim, ale szczerze mówiąc nie patrzymy na inne drużyny. Staramy się robić swoje i małymi kroczkami zmierzać do utrzymania – dodaje szkoleniowiec.

Jego podopiecznych w najbliższym tygodniu czekają kolejne mecze prawdy. W środę w Radzynie Podlaskim z tamtejszymi Orłętami (godz. 17), a w sobotę na boisku w Piszczacu z Avią (godz. 17). – Chcieliśmy za-

grać w następny weekend na stadionie PSW, ale nic z tego nie wyszło. Najprawdopodobniej odbędzie się tam spotkanie ze Spartakusem Daleszyce – wyjaśnia szkoleniowiec białozielonych.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Wiślanie Jaśkowice 3:0 (1:0)

Bramki: Renkowski (40), Chmielewski (75 – z karnego), Kosieradzki (85).

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Mitura, Konaszewski, Łakomy, Komar, Tkaczuk (46 Tkaczuk), Leśniak (87 Dmitruk), Kaznocha (82 Całka), Syryjczyk (75 Kosieradzki), Chmielewski (80 Dmowski).

Wiślanie: Wiślanie: Senderek – Archipow, Galos, P. Morawski, Ślęczka, Kuliszewski (67 Czarniecki), Żaba, M. Morawski (90 Balcer), Szewczyk, Lampart, Wcisło (67 Kołton).

Żółte kartki: Mitura, Kaznocha, Dmowski – Senderek, M. Morawski.

Sędziował: Paweł Sitkowski (Kąkolwnica).

Rozbici przez przedostatni zespół w tabeli

PIŁKARSKA III LIGA Zespół z Radzyna Podlaskiego miał za sobą bardzo trudny początek rundy wiosennej. Kiedy w końcu udało się przełamać wydawało się, że białozieloni wracają na właściwe tory. W trzech kolejnych spotkaniach wywalczyli siedem punktów. Niestety, ostatnio Orłęta znowu są pod formą. W sobotę drużyna Rafała Borysiuka przegrała z przedostatnim Spartakusem Daleszyce aż... 0:4

Początek meczu wcale nie wskazywał, że zawody mogą się zakończyć aż taką katastrofą. Goście prowadzili grę i mieli swoje sytuacje. Nie potrafili jednak udokumentować przewagi ani jednym trafieniem. Co gorsza, w końcówce pierwszej odsłony Spartakus zadał dwa ciosy.

W 40 minucie Bartłomiej Sot, który dopadł do piłki w zamieszaniu pod bramką Roberta Nowackiego i pewnym strzałem umieścił ją w siatce. Minęło 180 sekund i Orłęta znalazły się w jeszcze większych tarapatkach. Tym razem Michał Jeziorski pokonał bramkarza przyjezdnych uderzeniem z 14 metrów.

Orłęta mają za sobą fatalny tydzień, w którym nie zdobyły nawet punktu, a na dodatek dostali od niżej notowanych rywali aż osiem goli

Druga połowa? Goście mieli nadzieję, że wrócą jeszcze do gry, ale Spartakus szybko pozbawił piłkarzy z Radzyna Podlaskiego wszelkich złudzeń. Akcję rozprawił Szczepan Krzeszowski, a bez przyjmowania futbolówki na strzał z „pierwszej” zdecydował się Piotr Ostrowski. I wyszło kapitalnie, bo przyspieszył w okienko, a przy okazji zrobiło się już 3:0. Kompletnie dezorganizowani goście po chwili stracili czwartą bramkę po celnej główce Michała Cedro.

Dla ekipy z Daleszyc to było pierwsze zwycięstwo po serii pięciu meczów bez kompletu punktów. Podopieczni trenera Krzysztofa Treli przegrali cztery z nich. Co więcej, we wcześniejszych 10 występach w tym roku strzelili zaledwie siedem goli. Aż cztery do swojego dorobku dołożyli w sobotę. A białozieloni znowu muszą zacząć

martwić się o utrzymanie, bo mają zaledwie pięć „oczek” przewagi nad ostatnim zespołem, który znajduje się pod kreską.

A w najbliższym tygodniu białozielonych czekają dwa mecze derbowe. W środę u siebie z Podlasie Białą Podlaską (godz. 17), a w niedzielę w Puławach z tamtejszą Wisłą (godz. 17).

(LUKISZ)

Spartakus Daleszyce – Orłęta Radzyna Podlaski 4:0 (2:0)

Bramki: Sot (40), Jeziorski (43), Ostrowski (51), Cedro (53).

Spartakus: Pietras – Krzeszowski, Cedro, Dziedzic, Blicharski, Ostrowski (72 Brożyna), Ł. Zawadzki (68 Bogacz), W. Wołowicz (75 Kokosza), Jeziorski, Sot (65 Maciejewski), Kukielka (83 D. Wołowicz).

Orłęta: Nowacki – Kiczuk, Kursa, Ciborowski, Szymala, Rycaj (70 Barciak), Kot, Ilczuk (55 Waniowski), Panufnik (55 Korolczuk), Zaręba (46 Turek), Wojczuk.

Żółta kartka: Cedro (Spartakus). **Widzów:** 150.



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wygrana ze Stalą Koniec marzeń o awansie?

PIŁKARSKA III LIGA Po wpadce w Sieniawie piłkarze Motoru szybko się pozbiali. W środę żółto-biało-niebiescy pokonali na własnym boisku Stal Kraśnik 3:0. Goście nieźle zaprezentowali się w pierwszej połowie, ale po przerwie zostali zdominowani przez ekipę z Lublina

Pierwsza część spotkania była wyrównana. W 26 minucie powinno być jednak 1:0. Kamil Poźniak strzelał z ostrego kąta, ale zamiast do siatki przymierzył w słupek. Kilkadziesiąt sekund później gra przeniosła się pod drugą bramkę, gdzie Filip Drozd sprawdził czujność Adriana Olszewskiego uderzeniem z dystansu. Bramkarz gospodarzy zrobił jednak swoje. Kilka kolejnych minut to groźne ataki ekipy z Kraśnika, którym brakowało jednak wykończenia. Podopieczni Roberta Góralczyka po chwili też mieli swoje szanse. Szymon Kamiński ładnie huknął z woleja, ale niecelnie. W 36 minucie próbowali: Konrad Nowak i Michał Paluch, ale ponownie bez efektu bramkowego. W 40 minucie szansę na gola miał Kamil Król. Znowu dobrze spał się jednak golkeeper Motoru.

Końcówka należała do Palucha, który dwa razy poedyndkował się z Sebastianem Ciołkiem. Pierwsze starcie wygrał golkeeper Stali, ale drugie, tuż przed przerwą napastnik miejscowych. Dzięki temu żółto-biało-niebiescy schodzili do szatni ze skromną zaliczką.

Po przerwie dominowała drużyna z Lublina, ale długo nie miała „setek”. W 64 minucie Bonin znalazł się w doskonałej sytuacji, mijał już bramkarza, ale wydawało się, że Ciołek przytrzymał piłkarza Motoru. Efekt? „Bonio” huknął w boczną siatkę. Sędzia nie dopatrzył

się jednak przewinienia i nakazał gościom rozpocząć grę z „piątki”.

W 69 minucie gospodarze upewnili się że trzy punkty zostaną w Lublinie. W polu karnym Stali do piłki dopadł Szymon Kamiński i od razu zdecydował się na strzał z powietrza. Piłka odbiła się od poprzeczki, później za linią bramkową i dopiero wylądowała w rękach golkipera przyjezdnych, który zapewniał, że gol nie powinien zostać uznany. Boczny arbiter od razu sygnalizował jednak, żeby trafienie zaliczyć i główny sędzia zrobił to samo. Dzięki temu końcówka zawodów była już spokojniejsza.

Podopieczni trenera Góralczyka do końca szukali kolejnych goli i w 90 minucie dopięli swego. Świetnie w pole karne przeciwnika przedarł się Dawid Pożak. Po chwili oddał piłkę Boninowi. Jego strzał Ciołek odbił, ale tak niefortunnie, że piłka wturlała się do siatki. **(LUKISZ)**

Motor Lublin – Stal Kraśnik 3:0 (1:0)

Bramka: Paluch (44), Kamiński (70), Bonin (90).

Motor: Olszewski – Brzyski, R. Majewski, Waleńcik, Michota (87 Pożak), Nowak (77 D. Kamiński), Poźniak, Bonin, Sz. Kamiński (82 Kumoch), Rak (72 Cichocki), Paluch (77 M. Majewski)

Stal: Ciołek – Świech, Mazurek, Pietroni, Kudryavtsev (81 Lucyk), Skrzyński, Welman (85 Michalak), Koneczny (58 Gajewski), R. Król, K. Król (90 Nastalek), Drozd (69 Wawryszczuk)

Żółte kartki: Brzyski, Waleńcik – Drozd, Skrzyński, R. Król, Pietroni.

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów). **Widzów:** 2485.

PIŁKARSKA III LIGA Chyba plany gry w II lidze trzeba będzie odłożyć do następnego sezonu. Piłkarze Motoru przegrali w niedzielę na wyjeździe z Wisłą Sandomierz 0:2. Efekt? Na sześć kolejek przed zakończeniem rozgrywek żółto-biało-niebiescy tracą do lidera z Nowego Targu aż 10 punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni Roberta Góralczyka do meczu w Sandomierzu przystąpili bez czterech podstawowych zawodników. Oprócz kontuzjowanych: Kamila Pajnowskiego, Michała Ranko i Michała Gałęckiego na boisku nie mógł się pojawić także Tomasz Brzyski, który pauzował za ósmą żółtą kartkę.

Gospodarze byli za to podbudowani dobrym początkiem pracy pod wodzą nowego szkoleniowca – Rafała Wójcika. Trzeba dodać, że w ekipie Wisły zadziałał efekt nowej miotły, bo w dwóch ostatnich meczach ekipa z Sandomierza wywalczyła cztery punkty.

W pierwszej połowie nic nie wskazywało, że zawody mogą się zakończyć katastrofą dla Motoru. Przyjezdni dominowali i mieli swoje sytuacje, ale nie potrafili zamienić ich na gole. W efekcie, do przerwy kibice nie obejrżeli na stadionie w Sandomierzu ani jednej bramki.

W drugiej odsłonie obraz gry nie ulegał zmianie. Ciągłe jednak żółto-biało-niebiescy bezbramkowo remisowali z Wisłą. W 73 minucie wreszcie doczekaliśmy się otwarcia wyniku. Niestety, na listę strzelców wpisał się Kamil Bętkowski. Michał Paluch i jego koledzy ruszyli w poszukiwaniu wyrównania, ale 84 minucie było po zawodach. Tym razem Adriana Olszewskiego pokonał Kacper Piechniak. Do końca węg gwizdka nic się już nie zmieniło i niespodziewanie trzy punkty zostały w Sandomierzu.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Drużyna Roberta Góralczyka ma coraz mniejsze szanse na wywalczenie w tym sezonie awansu do II ligi

W przyszłym tygodniu podopiecznych trenera Góralczyka czekają dwa kolejne, trudne mecze. Najpierw w środę w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO (godz. 19.29), a w sobotę u siebie ze Stalą Rzeszów (godz. 19). Biorąc jednak pod uwagę formę Podhala Nowy Targ, którzy wygrali wszyst-

kie 11 meczów w tej rundzie trudno uwierzyć, że piłkarze Dariusza Mrózka zmarnują taką szansę.

Wisła Sandomierz – Motor Lublin 2:0 (0:0)

Bramki: Bętkowski (73), Piechniak (84)

Wisła: Wierzgacz – Sornat (40 Poński, 71 Pasternak), Konefał, Kolbusz, Chorab (74

Bażant), Sudy, Kamiński, Siedlecki, Nogaj, Bętkowski (86 Rop), Piechniak.

Motor: Olszewski – Wołos (77 Rak), R. Majewski, Waleńcik, Cichocki (82 Michota), Poźniak (88 Kumoch), Nowak, Bonin, D. Kamiński (62 M. Majewski), Sz. Kamiński, Paluch.

Żółte kartki: Sornat, Piechniak (Wisła).

Sędziował: Michał Fudala (Brzesko).

PIŁKARSKA III LIGA W SKRÓCIE

Trzecia porażka z rzędu

Stal Kraśnik od początku meczu z KSZO zaatakowała rywali. Szybko dobrą okazję miał Rafał Król, ale jego strzał świetnie obronił bramkarz gości. W 26 minucie Bartłomiej Smuczynski dał prowadzenie „Kszokom”, po tym, jak w polu karnym miejscowych zrobił się porządek „kociol”. Podopieczni Jarosława Pacholarza długo nie czekali jednak z wyrównaniem. W 35 minucie w pole karne wrzucił Marcin Świech, a akcję głową zamknął Maciej Welman. I do przerwy było po jeden. Po zmianie stron znowu najpierw zaatakowała Stal, ale z bramki cieszyli się gracze KSZO. Fabian Burzyński przymierzył z rzutu wolnego, tuż zza pola karnego i w lepszej sytuacji znaleźli się podopieczni Dariusza Pietrasiaka. Do końcowego gwizdka „niebiesko-żółci” starali się o wyrównanie, ale nic z tego nie wyszło i kraśniczanie musieli się pogodzić z trzecią porażką z rzędu.

Stal Kraśnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:2 (1:1)

Bramki: Welman (35) – Smuczynski (26), Burzyński (51) – Welman (35).

Stal: Ciołek – Gajewski (79 Mazurek), Kudriawcew, Pietroni, Świech (90 Wójtowicz), Partyka (62 Wawryszczuk), Welman, Koneczny (65 Nastalek), R. Król, K. Król, Drozd.

Wysoka wygrana Wisły

Pewna wygrana Dumy Powiśla. Podopieczni trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego bez większych problemów ograli w niedzielę Wólczańkę Wólka Pełkińska. Gospodarze wygrali 3:0. Dwie bramki puławianie zdobyli w pierwszych 20 minutach spotkania. Wynik otworzył Michał Kobiółka, a niedługo później rezultat poprawił Michał Zuber. Po zmianie stron zawody zamknął Dawid Chudyba, dla którego było to premierowe trafienie na boiskach III ligi.

– Mieliliśmy dwa cele do zrealizowania w spotkaniu z Wólczańką. Pierwszym były trzy punkty, chcieliśmy też ustabilizować naszą sytuację, a przy okazji zagrać dobrze. Mimo wysokiego zwycięstwa mecz był trudny. Przeciwnik się odgryzał i pod naszą bramką było gorąco. Drugi cel to zero z tyłu. Ustaliśmy sobie, że bez względu, czy uda się coś strzelić, to musimy poprawić koncentrację szczególnie w linii obrony, bo za łatwo traciliśmy gole. Gratulacje dla drużyny, że udało się to wszystko zrealizować. Chciałbym też pochwalić młodych zawodników, którzy dostali szansę w meczu z Wólczańką – ocenił niedzielne zawody trener Magnuszewski.

Wisła Puławy – Wólczanka Wólka Pełkińska 3:0 (2:0)

Bramki: Kobiółka (6), Zuber (20), Chudyba (69).

Wisła: Kurek – Barański, Pielać, Poznański, Litwiniuk, Kobiółka (68 Popiołek), Skąlecki (74 Supryn), Żelisko, Zuber (82 Szymanek), Kacprzycki (59 Chudyba), Stanisławski (79 Szcotka).

Chelmska bez punktów

Dobrze zaczęli, ale kiepsko skończyli. Michał Efir po kwadransie meczu w Krakowie z Hutnikiem dał przyjezdnym prowadzenie. W pole karne wrzucił Paweł Uliczny, a były gracz Legii Warszawa strzałem z pierwszej piłki sfinalizował całą akcję. Do przerwy biało-zieloni utrzymali skromne prowadzenie, chociaż w końcówce Hutnik zdominował rywali. Tuż po zmianie stron gospodarze dopięli w końcu swego. Najpierw w 53 minucie Piotr Świątoko doprowadził do remisu. A w 81 minucie Kamil Sobala po szybki przechwycie miejscowych uderzył zza pola karnego i ostatecznie trzy punkty zostały w Krakowie. Chelmska ma czego żałować, bo rozegrała nieźle zawody, ale musiała wracać do domu z pustymi rękami.

(LUKISZ)

Hutnik Kraków – Chelmska Chelń 2:1 (0:1)

Bramki: Świątoko (53), Sobala (81) – Efir (15).

Hutnik: Chorążka – Janecki, Sosna, Świątoko, Ptak I (68 Bukowczan), Radwanek, Broda (62 Sobala), Reczulski, Świątek, Marszałik (65 Tetych), Nowak (87 Rozkrut).

Chelmska: Drzewiecki – Kursa, J. Niewęglowski, Chodziutko, Kwiatkowski, Pioś (46 Aftyka), Czułowski, Uliczny, Zawisłak (46 Kompanicki), Kocoł (60 Szpak), Efir.

Żółte kartki: Ptak, Broda, Świątek – Czułowski, Szpak, Kursa, Drzewiecki.

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów).

POZOSTAŁE WYNIKI I TABELA GRUPY CZWARTEJ III LIGI

Sokół Sieniawa – Stal Rzeszów 1:3 (Kacper Drelich 44-z karnego – Damian Sierant 6, Tomasz Plonka 71, Łukasz Mozler 90) ● **Czarni Połaniec – Podhale Nowy Targ 0:3** (Lukas Huska 1, Dawid Dynarek 33, Artur Płaskowski 36).

1.	Podhale	28	67	54-20
2.	Stal Rz.	28	64	74-21
3.	Motor	28	57	48-24
4.	Wisła P.	28	48	35-28
5.	Hutnik	28	48	48-35
6.	KSZO	28	46	44-34
7.	Stal K.	28	39	42-36
8.	Sokół	28	36	39-40
9.	Chelmska	28	34	37-38
10.	Orleń	28	34	36-47
11.	Wólczanka	28	33	36-30
12.	Wisła S.	28	33	30-46
13.	Avia	28	32	30-36
14.	Soła	28	29	30-46
15.	Wiślanie	28	29	35-54
16.	Podlasie	28	26	32-61
17.	Spartakus	28	21	24-50
18.	Czarni	28	18	25-53

8 maja: Soła – Wisła Sandomierz ● Avia – Spartakus ● Orleń – Podlasie ● Wiślanie – Wisła Puławy ● Wólczanka – Czarni ● Podhale – Hutnik ● Chelmska – Sokół ● Stal Rzeszów – Stal Kraśnik ● KSZO – Motor.

NAJLEPSI STRZELCY

16 bramek – Tomasz Plonka (Stal Rzeszów) ● **14 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik), Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ) ● **13 bramek** – Michał Grunt (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) ● **12 bramek** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) ● **10 bramek** – Dariusz Gawęcki (Hutnik Kraków), Mateusz Kompanicki (Chelmska Chelń), Kamil Sobala (Hutnik Kraków).

TRENERZY PO MECZU HET-

Dariusz Bodak (Lublinianka Lublin)

– Na pewno mamy lekkiego niedosyt, bo rozegraliśmy całkiem niezły mecz. Złazcza po przerwie różnie mogło się to wszystko potoczyć. Niby sami mogliśmy przegrywać do przerwy 0:2, ale zamiast tego doprowadziliśmy do wyrównania. A tuż po zmianie stron to my powinniśmy strzelić drugą bramkę. Nie udało się jednak wykorzystać jedenastki i to Hetman po problematycznym rzucie karnym znowu objął prowadzenie. Ta sytuacja przesądziła o zwycięstwie gospodarzy. Drużyna z Zamościa ma jednak w składzie wielu zawodników, którzy potrafią grać jeden na jeden, więc nie jest łatwo zatrzymać ich

w polu karnym. Do końca jednak staraliśmy się nacisnąć przeciwnika i uważam, że na pewno rywale musieli się napracować na te trzy punkty. A my nie mamy się czego wstydzić. Trzeba jednak dodać, że przegraliśmy z bardzo dobrym zespołem, który zdominował rozgrywki. Sam mecz dostarczył wielu emocji, zagraliśmy na bardzo dobrze przygotowanym boisku, a kibice stworzyli na stadionie świetną atmosferę. Moi zawodnicy nie przestraszyli się jednak całej tej otoczki. Gratulujemy awansu do III ligi, będziemy trzymali kciuki za Hetmana w kolejnym sezonie, żeby udało im się utrzymać.

Jacek Ziarkowski (Hetman Zamość)

– Dwa lata Hetman walczył o ten awans i cieszymy się, że udało się w końcu za trzecim podejściem. Na pewno jesteśmy bardzo zadowoleni, że na sześć kolejek przed końcem sprawa jest już jasna. W zimie rozmawialiśmy o tym, że właśnie mecz z Lublinianką może być doskonałą okazją, żeby przypieczętować awans. Można powiedzieć, że zrobiliśmy to w efektywnym stylu, bo nie przypominam sobie, żeby jakaś drużyna wywalczyła promocję aż tak szybko. Mecz z Lublinianką? Odkąd jestem trenerem klubu z Zamościa trzeba przyznać, że to zespół, który wyraźnie nam nie leży. Trzy poprzednie spotkania z nimi przegraliśmy. Tym razem bardzo dobrze zaczęliśmy, bo szybko objęliśmy prowadzenie i mogliśmy strzelić na

2:0, ale zmarnowaliśmy rzut karny. Od tego momentu zaczął się odwrót. Straciliśmy bramkę po rzucie wolnym, który nie powinien się zdarzyć w takim sektorze boiska. Co więcej, to był gol do szatni. Szybko po zmianie stron mogliśmy przegrywać, ale tym razem „Majster” stanął na wysokości zadania i nie dał się pokonać z 11 metrów. Myślę, że kibice nie mogli narzekać, bo to było bardzo emocjonujące spotkanie. Zwrotów akcji było co nie miara, ale na koniec uważam, że o tę jedną bramkę jednak to my byliśmy lepsi. Na pewno przeciwnik robił wszystko, żeby zepsuć nam fetę, ale ostatecznie im się nie udało. Duże brawa dla chłopaków, bo trudnych momentów nie brakowało, ale nie rezygnowali.

(LUKISZ)

Awans w efektownym stylu!

PIŁKARSKA IV LIGA Dwa zmarnowane rzuty karne, sporo emocji i sytuacja na boisku zmieniająca się jak w kalejdoskopie. Mecz Hetmana z Lublinianką trzymał w napięciu od pierwszego do ostatniego gwizdka. Na koniec w Zamościu mogli świętować, bo gospodarze wygrali 2:1 i na sześć kolejek przed zakończeniem sezonu zapewnili sobie awans do III ligi



FOT. TOMASZ TONCZEWSKI

Szampany wystrzelili w sobotę w Zamościu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zgodnie z zapowiedziami trenera Jacka Ziarkowskiego do jego dyspozycji byli już: Michał Dudek i Przemysław Żmuda, którzy pojawili się na boisku od pierwszej minuty. Wśród rezerwowych spotkanie na szczycie rozpoczęła za to Rafał Turczyn. Goście zapowiadali, że spróbują opóźnić koronację mistrza i słowa dotrzymali, bo sprawili rywalom mnóstwo problemów.

Początek zawodów należał do gospodarzy. Już w siódmej minucie Paweł Myśliwiecki stanął oko w oko z Maksymilianem Żubem i wygrał ten pojedynek. W kolejnych fragmentach

przeważali piłkarze lidera tabeli, ale nie potrafili podwyższyć prowadzenia. Wymarzoną okazję na drugiego gola zamościanie mieli w 38 minucie. Chwilę wcześniej karnego sprokurował Grzegorz Mulała. Piłkę na 11 metrów ustawił Przemysław Kanarek, ale Żuber wyczuł jego intencję i zdołał odbić strzał. Zmarnowana sytuacja błyskawicznie się zemściła.

Akcja przeniosła się pod drugą bramkę, a tam z rzutu wolnego do siatki przystąpił Adrian Rejmak. I do przerwy bliżej realizacji celu byli goście. Wyrównująca bramka dodała przyjeźdnym skrzydeł. Klub z Winiawy świetnie wszedł w drugą część zawodów. Od razu

miał jedną sytuację, drugą, a trzecia skończyła się rzutem karnym. Kanarek nieprzepisowo zatrzymywał Adriana Rapę. Na 1:2 mógł strzelić Jakub Bednara, ale bramkarz Hetmana nie dał się pokonać.

W 56 minucie sędzia po raz kolejny wskazał na „wapno”. Tym razem Mulała zatrzymał w swoim polu karnym Kamila Oziemczuka. Odpowiedzialność wziął na siebie Mateusz Olszak i zdobył bramkę, która przybliżyła gospodarzy do III ligi. Lublinianka w kolejnych fragmentach nie miała już nic do stracenia i długo naciskała lidera. Nie była jednak w stanie wyrównać po raz drugi. W efekcie, po końco-

wym gwizdka na stadionie w Zamościu rozpoczęła się feta.

Hetman Zamość – Lublinianka Lublin 2:1 (1:1)

Bramki: Myśliwiecki (7), Olszak (56-z karnego) – Rejmak (40).

Hetman: Amermajster – Kanarek, Dudek, Żmuda, Słotwiński, Kycko (82 Daszkiewicz), Skiba, Buczek (76 Pupeć), Myśliwiecki (90 Rusiecki), Oziemczuk, Olszak (89 Turczyn).

Lublinianka: Żuber – Kowalczyk, Mulała, Stępień, Kośka (70 Morenkov), Iwańczuk (70 Wszołek), Kuzioła, Rejmak (75 Milcz), Wrzesiński (83 Drzazga), Bednara, Rapa (75 Giza).

Żółte kartki: Kanarek, Myśliwiecki – Rejmak, Stępień.

Sędziował: Arkadiusz Wróbel (Biała Podlaska).

Widzów: 1100.

Efekt nowej miotły w Rykach nie zadziałał

PIŁKARSKA IV LIGA Czwarty mecz z rzędu wygrali piłkarze Powiśłaka. W sobotę pokonali ostatni w tabeli MKS Ryki 3:1. Dzięki temu utrzymali miejsce na pudle i zbliżyli się do wicelidera z Lublina na dwa „oczka”

Gospodarze przystąpili do meczu z nowym trenerem. Dotychczasowy szkoleniowiec Marcin Cieśla zrezygnował z posady po ostatniej porażce z Polesiem Kock (1:4). Do końca rundy na ławce ekipy z Ryk ma zasiadać Sebastian Kozdrój. Nie mógł jednak poprowadzić zespołu przeciwko Powiśłakowi i zastąpił go Robert Piotrowski.

W meczach z drużynami z dołu tabeli kluczowa sprawa to szybki gol. I ten cel goście zrealizowali już po 180 sekundach gry. Marcin Gil przystąpił do siatki z około 10 metrów. O dziwo, później to gospodarze kilka razy gościli w polu karnym Michała Bickiego, który musiał ratować swój zespół od straty bramki.

W 29 minucie wszystko wróciło do normy. Kiepskie

wyjście z bramki zaliczył Bartłomiej Kałaska. Wykorzystał to Gil, który przechwycił piłkę i wyłożył ją, jak na tacy do Oskara Leszczyńskiego. Temu ostatniemu nie pozostawało nic innego, jak wpakować futbolówkę do siatki. Po przerwie znowu groźniejsi byli przyjezdni. W 56 minucie było już jasne, że trzy punkty pojadą do Końskowoli. Kałaska tym razem bardzo pechowo piastował piłkę, bo trafił w Roberta Kazubskiego, który szczęśliwie podwyższył na 3:0.

Ostatnie pół godziny to mnóstwo szans ze strony piłkarzy Łukasza Giza na poprawienie wyniku. Doskonałą okazję zmarnował Damian Koprucha, a „setki” marnowali także: Walery Nikiczuk, czy Mateusz Kamola. Trzeba jednak dodać, że MKS miał swoje



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

szanse w sobotnim spotkaniu i zastąpienie w doliczonym czasie gry Bartłomieja Bułhak zaliczył kontaktowe trafienie. To nie jednak było wszystko, co mogli zdziałać gospodarze.

(LUKISZ)

MKS Ryki – Powiśłak Końskowola 1:3 (0:2)

Bramki: Bułhak (90+3) – Gil (3), O. Leszczyński (29), Kazubski (56).

MKS: Kałaska – D. Osojca, Łukasik (46 P. Osojca), Kazimierak, Gaska, Wasilewski, Leonarcik, Długaszek, Jędrzejewski (75 Fałdyga), Bułhak, Darnia (65 Kuchnio).

Powiśłak: Bicki – Kazubski, Grzegorz, Antoniak (75 Krzysztozek), Łukasik, Bogusz (75 Murat), Dudkowski, O. Leszczyński (46 Kuśmierz), Gil, Nikiczuk, Koprucha (68 Kamola).

Sędziował: Piotr Kawiński (Chełm).

Piłkarze Powiśłaka nie mieli wielkich problemów z outside-rem rozgrywek, ale powinni zdobyć kilka goli więcej

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Złoty gol

Victoria ograła w niedzielę Huczwę 1:0. Wojciech Stańczykowski w 18 minucie odebrał piłkę rywalom i sam strzelił do siatki tuż zza pola karnego. Gospodarze kontrolowali sytuację, ale wiadomo, że jedna bramka przewagi powodowała, że do końca było nerwowo. – Szczerze mówiąc nie przypominam sobie żadnej czystej sytuacji ze strony rywali. Byli groźni w pierwszej połowie, ale w drugiej graliśmy już bezpiecznie i nie pozwalaliśmy im na zbyt wiele – ocenia Piotr Moliński, trener ekipy ze Żmudzi.

Victoria Żmudź – Huczwa Ty-szowce 1:0 (1:0)

Bramka: Stańczykowski (18).
Victoria: Porzyc – K. Sawa, Paskiw, Pogorzelec, Przychodzień, Brzozowski (70 Lecki), Stańczykowski, Kasprzycki (58 Kuczyński), J. Sawa (55 Persona), Furta (87 Fronc), Ścibior (63 Ścibior).
Huczwa: Berbecki – Denkiewicz, Piatnoczka, Kwarciany, Miedźwiedź, Okalski (63 Dworak), Baran (85 Walentyn), Krosman, Kłos (40 Świętek), Ziółkowski, Drożdziel (87 Mielnyk).
Żółte kartki: Ścibior, Sobiech – Świętek, Kłos, Piatnoczka.
Sędziował: Daniel Złotnicki (Lublin).

Wracają do żywych

Orlęta rozegrały dobry mecz z Polesiem, miały sporo sytuacji, ale to goście wywalczyli arcyważne, trzy punkty. Jedyna bramka padła w 48 minucie. Damian Majcher dopadł do piłki odbitej przez bramkarza i był przez niego faulowany. Sędzia podyktował rzut karny, a na gola zamienił go Grzegorz Misiarz. – Byliśmy lepsi, mieliśmy też więcej okazji, ale straciliśmy bramkę z rzutu karnego. Pomogliśmy przeciwnikowi strzelać. Szkoda, ale dobry występ powoduje, że mimo wszystko wierzymy, że końcówka sezonu ułoży się po naszej myśli – wyjaśnia Robert Różański, trener Orląt.

Orlęta Łuków – Polesie Kock 0:1 (0:0)

Bramka: Misiarz (48-z karnego).
Orlęta: Kapriński – Czerski, Bulak, Matuszewski, Ebert (63 Kierych), Sowisz, Siemieniuk, Skwarek, Soćko, Łukasiewicz (85 Tucki), Purzycki (85 Kurowski).
Polesie: Kasperek – Kamiński, Misiarz, Dobosz, Wójcicki, Adamczuk, Cybul, Waszczyński (84 Drewienkowski), Bielecki (78 Woźniak), Maciej Skrzypek, Majcher (73 Wójcik).

Start w tarapatkach

Drużyna Pawła Kamińskiego przegrała w niedzielę ważny mecz z rezerwami Górnika Łęczna 0:2. W efekcie, walka o utrzymanie w tabeli nabiera rumieńców.

Start Krasnystaw – Górnik II Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Popko (7), Świeca (71).			
1. Hetman	24	69	91-16
2. Lublinianka	24	49	51-23
3. Powiślak	24	47	56-32
4. Kryształ	24	44	45-35
5. Tomasovia	23	42	45-24
6. Lewart	24	42	50-20
7. Górnik II	24	41	54-41
8. Victoria	24	33	36-37
9. Łada	24	31	39-40
10. Kłos	24	30	36-49
11. Włodawianka	23	27	29-58
12. Huczwa	24	20	35-58
13. Orlęta	23	20	28-53
14. Start	24	19	19-43
15. Polesie	23	16	25-47
16. Ryki	24	6	20-83

11-12 maja: MKS Ryki – Kłos ● Powiślak – Orlęta ● Polesie – Victoria ● Huczwa – Lewart ● Łada – Start ● Górnik II – Włodawianka ● Tomasovia – Hetman ● Lublinianka – Kryształ.

NAJLEPSI STRZELCY

21 bramek – Damian Koprucha (Powiślak) ● **20 bramek** – Kamil Oziemczuk (Hetman) ● **18 bramek** – Damian Ziółkowski (Huczwa) ● **17 bramek** – Paweł Myśliwiecki (Hetman) ● **16 bramek** – Mateusz Olszak (Hetman).

Szczęście ciągle nie sprzyja Kryształowi

PIŁKARSKA IV LIGA Drugi raz w ciągu czterech dni piłkarze z Werbkowic stracili punkty w doliczonym czasie gry. W środę przegrali z Hetmanem Zamość 1:2 po голу w ostatnich sekundach. W sobotę Kłos Chełm w 92 minucie zdobył bramkę na wagę remisu (2:2)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Drużyna Roberta Tarnowskiego po pięciu kolejkach była niepokonana. W dwóch kolejnych spotkaniach straciła za to 11 goli i oczywiście oba mecze przegrała. W sobotę Kłos liczył na przełamanie. W 25 minucie Paweł Fornal „złamał” akcję z lewego skrzydła do środka i zdecydował się na strzał z około 25 metrów. Mimo że uderzył po ziemi, to bramkarz gości nie mógł nic poradzić, bo piłka wyładowała w siatce tuż przy słupku.

Do przerwy nic się już nie zmieniło, chociaż goście byli częściej przy piłce i mieli swoje sytuacje. Tradycyjnie, nie imponowali jednak skutecznością. Po zmianie stron ekipa z Werbkowic lepiej nastawiła celowniki. Krystian Wołoch w 53 minucie dobrze znalazł się w szesnastce rywali i doprowadził do remisu. W 72 minucie ten sam gracz strzelił na 1:2 głową. Jedna bramka przewagi jednak nie wystarczyła. W drugiej minucie doliczonego czasu gry Kazimierz Bala w dogodnej sytuacji najpierw przymierzył w słupek, ale po chwili jako pierwszy dopadł do piłki i już się nie pomylił doprowadzając do wyrównania.

– Kryształ to dobra drużyna, która na pewno częściej miała piłkę przy nodze. My rozegraliśmy trzeci, ciężki mecz w przeciągu zaledwie sześciu dni. Chcieliśmy się przełamać i cieszymy się, że



FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Kryształ w przeciągu kilku dni stracił trzy punkty w samych końcówkach meczów

nam się udało. Wyszarpaliśmy ten punkt, ale czasami tak trzeba. Fizycznie przeciwnik górował nad nami zwłaszcza w powietrzu, bo u nas zabrakło: Alana Chmiela i Emila Poznańskiego. Mieliliśmy problemy, dlatego tym bardziej cieszy, że w takich okolicznościach udało się zremisować – ocenia Robert Tarnowski, trener Klosa.

Zespół z Werbkowic był w zupełnie innych nastrojach, bo znowu powtórzyła się sytuacja sprzed kilku dni, kiedy nie potrafił dowieźć

korzystnego wyniku do ostatniego gwizdka. – Mamy wielki niedosyt. Ten mecz to straszny dramat. Los wyraźnie nam nie sprzyja. W ciągu trzech dni straciliśmy kolejne punkty w samej końcówce spotkania. Trudno to wytłumaczyć, bo gospodarze tak naprawdę raz kopnęli piłkę w stronę naszej bramki, a zdobyli dwa gole. Mieliliśmy ten mecz pod kontrolą, ale nie potrafiliśmy wykorzystać sytuacji, które sobie stworzyliśmy. Szkoda, ale wierzymy, że szczęście w końcu zacznie sprzyjać także nam – mówi

Piotr Welcz, szkoleniowiec Kryształu.

Kłos Chełm – Kryształ Werbkowice 2:2 (1:0)

Bramki: Fornal (25), Bala (90+2) – K. Wołoch (53, 72).

Kłos: Mucha – Kowalski, Flis, Huk, Stepaniuk, Rak, Kamola, Fornal, Bala, Drzewicki (68 Król, 83 P. Poznański), Kuśmierz.

Kryształ: Stachyra – Wójtowicz, Borys, Śmiałko, Luterek, Omański (65 Jabłoński), K. Wołoch (80 Nieradko), Rybka (90 A. Wołoch), Sas (70 Mazur), Warecki, Pakuła.

Żółte kartki: Bala.

Sędziował: Sylwester Wuczko (Lublin).
Widzów: 100.

Opadli z sił w końcówce

PIŁKARSKA IV LIGA Kolejny rywal wykorzystał trudną sytuację kadrową Włodawianki. Drużyna Marka Droba długo toczyła wyrównany bój z Tomasovią, ale ostatecznie przegrała aż 1:5

Po pierwszej połowie niebiesko-biali prowadzili 1:0 po strzale z dystansu Ireneusza Barana. Po przerwie szybko wyrównał Wojciech Więcaszek i trzeba przyznać, że miejscowi zasłużyli na gola, bo już wcześniej mieli swoje sytuacje. Szybko odpowiedział jednak Baran, a im dalej w mecz, tym gorzej było z siłami gospodarzy. Trener Drob nie mógł dokonać żadnej zmiany. Efekt? Multum szans ze strony przyjezdnych, którzy wykorzystali trzy z nich.

W 78 minucie Jakub Szuta upewnił się, że trzy punkty pojadą do Tomaszo-wa Lubelskiego. Niedługo później Jaroslav Poplavka strzelił na 4:1, a wynik ustalił ponownie Szuta. – Może wygraliśmy troszkę za wysoko, bo przeciwnik na pewno sprawił nam sporo problemów przed przerwą. A tuż

po zmianie stron, kiedy wyrównał w nasze poczynania wkładło się trochę nerwowości. Na szczęście szybko odpowiedzieliśmy. A później lepiej wytrzymaliśmy trudy spotkania. Mogliśmy strzelić jeszcze więcej bramek, ale i tak nie mamy na co narzekać – cieszy się Paweł Babiarz – opiekun Tomasovii.

W gorszych humorach zawody kończyli miejscowi. Trudno się jednak dziwić. W tydzień Włodawianka przegrała trzy mecze i straciła w nich aż 18 goli.

– Biorąc pod uwagę naszą sytuację trzeba powiedzieć, że wcale nie było tak źle. Dopiero w samej końcówce straciliśmy trzy bramki. Szkoda, bo gdybyśmy mieli do dyspozycji wszystkie nasze armaty, to pewnie wynik byłby inny. Szkoda, ale na ławce miałem tylko jednego juniora i to takiego, który nie był w pełni sił.

A rywale zrobili pięć zmian. Mamy nadzieję, że w następnym tygodniu w końcu z naszym składem będzie już lepiej. Traktujemy wszystkie mecze poważnie, ale obecnie ze względu na sytuację kadrową nie wygląda to zbyt poważnie – wyjaśnia Marek Drob, szkoleniowiec gospodarzy.

(LUKISZ)

Włodawianka Włodawa – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:5 (0:1)

Bramki: Więcaszek (50) – Baran (18, 54), J. Szuta (78, 89), Poplavka (84).
Włodawianka: Polak – Czarnota, Błaszczuk, Nielipiuk, R. Musz, Bylina, Bartosz, Magdysz, Naumiuk, Wójcik, Więcaszek.
Tomasovia: Waśkiewicz – Szuta, B. B. (88 Piątkowski), Zozulia, Łeń, Baran, Smoła (82 Turewicz), Mruk, Żerucha (74 Witkowski), Poplavka (86 Towbin), Rataj (65 J. Szuta).
Żółte kartki: R. Musz (Włodawianka).
Sędziował: Maciej Lasocha (Biała Podlaska).
Widzów: 100.

Cały mecz bili głową w mur

PIŁKARSKA IV LIGA Niespodzianka w Lubartowie. Lewart przegrał u siebie z Ładą Biłgoraj 1:2. Gospodarze wyrównali w samej końcówce i ruszyli w poszukiwaniu drugiego gola. Zamiast tego w doliczonym czasie gry sami stracili bramkę. Efekt? Kończyli zawody z pustymi rękami

Po pierwszej połowie to goście byli w lepszych humorach. W 35 minucie Michał Skubis otworzył wynik. Dzięki temu drużyna Bartłomieja Kowalika mogła skupić się na bronieniu dostępu do swojej bramki i czekać na okazje do kontr. Lewart niewiele był w stanie zdziałać w ataku, bo trafił na agresywnego rywala, który stosował wysoki pressing.

Po przerwie podopieczni Łukasza Mierzejewskiego ciągle bili głową w mur. W 66 minucie Arkadiusz Czok obejrzał jednak drugi żółty kartonik i wydawało się, że miejscowi wreszcie złamią opór grającego w dziesiątkę przeciwnika. Udało się w samej końcówce. W 89 minucie rzut karny wywalczył Patryk Pokrywka, a z „wapna” nie

pomylił się Artur Szkutnik. Ekipa z Lubartowa ruszyła jeszcze do przodu, ale w czwartej minucie doliczonego czasu gry nadziała się na kontrę, którą w sytuacji sam na sam wykończył Dmytro Nesterenko i mecz zakończył się niespodzianką. Tym bardziej, że ostatnie pół godziny przyjezdni musieli grać w liczbnym osłabieniu.

– Trzeba przyznać, że trafiliśmy na naprawdę dobrze dysponowanego rywala, który był bardzo agresywny, a w pojedynkach jeden na jednego konkretniejszy. W drugiej połowie na pewno się poprawiliśmy, ale nastawiona na defensywę Łada dobrze się broniła. A my nie byliśmy w stanie przebić się przez ten mur przeciwnika. W końcówce się udało,

ale złe ustawienie spowodowało, że goście znaleźli się w dogodnej sytuacji i jej nie zmarnowali. Gratulacje dla zespołu z Biłgoraja, bo zasłużenie zdobyli trzy punkty – wyjaśnia trener Mierzejewski.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Łada 1945 Biłgoraj 1:2 (0:1)

Bramki: Szkutnik (89-z karnego) – Skubis (35), Nesterenko (90+4).

Lewart: Kuźma – Wankiewicz, Budzyński, Michna, Ponurek, Pokrywka, Szafranski (60 Gliniak), A. Pikul (65 Majewski), Filip-czuk (46 Furta), Najda, Szkutnik.

Łada: Szawara – Raduj, Kuliński, Chmura, Myszak, Nawrocki (60 Nesterenko, 90 Poliwnka), Birut, Oleksiuk, Krzyszycha (80 Hanas), Czok, Skubis (70 Paćkowski).

Żółte kartki: Najda, Szkutnik – Kuliński.

Czerwona kartka: Czok (Łada, 66 min, za dwie żółte).

Sędziował: Piotr Kozłowski (Lublin).

Pogrom w Siennicy Nadolnej

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Wicelider Brat-Siennica Nadolna nie pozostawił żadnych złudzeń outsiderowi Tatradowi Kraśniczyn odsyłając go z bagażem aż 11 goli. W starciu beniaminków lepszy Agros Suchawa

W spotkaniu Brata-Cukrownika z Tatradowem faworyt był jeden. Gospodarze w pełni wykorzystali swoje atuty. Przyjezdni mają ogromne problemy i szansa na utrzymanie maleje z każdym kolejnym meczem. – W tej chwili my się tylko zbieramy na mecze. Przygotowania do rundy rewanżowej zaczęliśmy w lutym i mieliśmy ambitne plany trzech treningów w tygodniu. Życie zmusiło mnie najpierw do zmniejszenia do dwóch, a obecnie są poważne problemy z frekwencją – ubolewa trener Tatranu Mirosław Dębski.

– Szkoda, że na początku meczu musiałem się niepotrzebnie denerwować – daliśmy się zaskoczyć i straciliśmy bramkę. Ostatecznie zrobiliśmy swoje i zdobyliśmy kolejne trzy punkty.

W meczu naprzeciw siebie stanęli bracia Dębscy: bramkarz gospodarzy Marek i pomocnik gości Jarosław. Na trenerskiej ławce Tatranu zasiada ich ojciec Mirosław.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Tatrán Kraśniczyn 11:2 (4:1)

Bramki: Aleksander Urbański (13), Suduł (16, 25, 81), Arnold Kister (40 z karnego, 51), Szczepaniuk (72), P. Szadura (74), Kalisiewicz (77), Malinowski (82, 85) – Matycz (2), Błaszczak (88).

Brat-Cukrownik: M. Dębski – Wędzina, Iganciuk, Jopek (68 K. Szadura), Szczepaniuk, Arkadiusz Ksiter (77 Zdunek), Książuk (73 Adam Urbański), Arnold Kister (74 Malinowski), P. Szadura, Aleksander Urbański (64 Kalisiewicz), Suduł.



Lider z Rejowca Fabrycznego dopisał do dorobku kolejne trzy punkty

Tatran: Ł. Kowalski – Szeniak, Sadlak, Błaszczak, Dębicki (40 Kowalczyk), Belina, Dębski (75 Wójcik), Matycz, Frącek (75 Patyk), Niedrowski (80 P. Kowalski), Tymicki.

Bardzo ważny był mecz dwóch beniaminków: Agrosu Suchawa i Startu-Regent Pawłów. Obie drużyny walczyły o utrzymanie, a przed bezpośrednim starciem dzielił je zaledwie punkt. Po końcowym gwizdku w lepszych nastrojach byli gospodarze, którzy zwyciężyli 2:1. Bramki zdobyli Wojciech Lejko i Norbert Zdolski. Tym samym miejscowi powiększyli przewagę nad rywalem do czterech punktów. – Gorsza gra w obronie

i nieskuteczność złożyły się na naszą porażkę. Choć mieliśmy okazję na strzelenie goli, to nie udało się choćby zremisować – ubolewa prezes Startu-Regent Grzegorz Mazurek.

Agros Suchawa – Start-Regent Pawłów 2:1 (1:1)

Bramki: Lejko (29), Zdolski (74) – Rossa (41).

Czerwona kartka: Adam Mazurek (Start-Regent) w 76 min, za drugą żółtą.

Agros: M. Namczuk – Celiński, B. Staszewski, K. Staszewski, Tomaszewski (66 Ł. Namczuk), Lejko (75 Krawczuk), E. Mikulski (80 K. Mikulski), Hrycak, Boczułński (90 Wasyluk), S. Staszewski (75 Kopczeński), Zdolski.

Start-Regent: Skrzypa – Sołtys, Chybiak, A. Mazurek, Góra (76 Kister),

Kiedrzynek, Żukowski (82 Miazga), Jakóbczyk, Kędziński, Siepiak, Rossa.

Granica Dorohusk – Unia Rejowiec 0:1 (0:0)

Bramka: Rossa (60 z karnego).

Granica: Kopeć – Świdorski, Lutruk, Piotrowski, Słomka, Rondoś (75 Gregorczyk), Michał Grzywina, Swatek, Furmanik, Maliszewski (59 Sokółowski), Marek Grzywina.

Rejowiec: Pastuszek – Bohuniuk (22 Kowalczyk), Rossa, Kloc, Czajka, Pańnik, Czerwiński, Górny, Kwiatos, Karauda, Sąsiadek (85 Grel).

Ogniwo Wierzbica – Orzeł Srebrzyszcze 2:1 (0:1)

Bramki: Szańfisz (56), Bąk (90 + 1) – S. Tatysiak (12 z karnego).

Czerwona kartka: Sebastian Kogut (Orzeł) w 61 min, za drugą żółtą.

Ogniwo: Zagrab – Kłos (52 Sobczuk), Ciechoński, Pilipczuk, Siwek, Sobów, Skorupski, Remiś (78 Małocha), Knot, Szańfisz (73 Krupski), Bąk.

Orzeł: Łubkowski – Sz. Tatysiak, Gdak, K. Trusiuk, Nazaruk, Ł. Tatysiak, M. Olender, Kogut, S. Tatysiak, A. Olender, Bohuniuk (90 M. Tatysiak).

Spółdzielnia Siedliszcze – Hetman Żółkiewka 3:0 (2:0)

Bramki: Moniakowski (33), Lechowski (43), Antonowicz (80).

Czerwona kartka: Mateusz Puchala (Hetman) 65 min, za drugą żółtą.

Spółdzielnia: Wawruszak – Antonowicz, Braniewski, Osoba (90 Lekan), Nazarewicz (68 Dumin), Moniakowski (85 Lychkouski, 90 P. Jędruszek), Roczon, K. Jędruszek, Karwat, Mroczek, Lechowski (75 Orłowski),

Hetman: Ścibak – Więczkowski, Wanielista (45 Grzegórski), Widz, Zielonka

Czołówka z kompletem punktów

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W meczu drużyn walczących o utrzymanie ekipa Bad Boys Zastawie pokonała Olimpię Okrzeja 3:0. Wygrane Huraganu Międzyrzec Podlaski i Gromu Kąkolewnica

Unia Żabików – Grom Kąkolewnica 1:2 (1:0)

Bramki: Drygiel (15) – Marczuk (48), Lotek (70).

Czerwone kartki: Piotr Mitura (Żabików) w 73 min, za drugą żółtą; Jakub Pieńko (Żabików) w 85 min, za faul.

Żabików: Dąbkowski – Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Mitura, Wachnik (58 Pawelec), Drygiel, Bednarczyk, Struk, Ptaszyński (19 Kot).

Grom: Kaczmarek – Kosel, Lotek, M. Muszyński, Zieliński, Pekała (46 Marczuk), Zdunek, Grochowski (46 Kanatek), P. Muszyński, Czarnecki (79 Garbaci), Samociuk (88 Sokół).

LKS Agrotex Milanów – Tytan Wisznice 3:2 (1:0)

Bramki: Puła (7, 55), G. Romaniuk (51) – K. Oniszczuk (16), Semenik (82).

Czerwona kartka: Patryk Kisiel (Tytan) w 86 min, za drugą żółtą.

Milanów: Karolczuk – Jaszczuk, Magier, G. Romaniuk, Łotys, K. Romaniuk, Puła, K. Niewiadomski, Pieńkus (46 Szydłowski), Pawlak, Syta.

Tytan: Rożnowicz – Polubiec, Krawczenko, Szydło, Charytoniuk (60 Semenik), K. Oniszczuk, Gromysz, Kisiel, Makaruk, Rozwadowski, Kozioł (75 Kalinowski).

Granica Terespol – Sokół Adamów 1:1 (1:1)

Bramki: Gregoruk (18) – Michał Domański (29).

W 24 min Piotr Bołtowski (Granica) nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz Sokola.

Granica: Tryczyk – Sawicki, Ł. Trochimiuk, Sosidko, Machnowski (46 A. Trochimiuk), Magier, Tymon (50 Sawtryuk), Leszczyński (87 Wasiluk), Pietrusik, Gregoruk, Bołtowski (74 Mackiewicz).

Sokół: M. Dzido – Łukasik, Sokółowski, K. Nowicki, P. Nowicki, Strzyżewski, Szlaski, Mateusz Baran, Maciej Domański (85 J. Nowicki), Michał Domański, K. Dzido.

Bad Boys Zastawie – Olimpia Okrzeja 3:0 (2:0)

Bramki: Kachniarz (10), Chudzyński (22, 85).

Czerwona kartka: Jan Mroczek (Olimpia) w 65 min, za faul.

Bad Boys: Szewczak – Czernic, Miszta, Cizio, M. Świętochowski, Góral, Walo, Śledź, Chudzyński (89 Kępka), Wołoszka (85 Marko), Kachniarz.

Olimpia: Olek – J. Mroczek, Kryczka, Pietrzak, Janiszek (46 Gajowy), Pawlak, B. Mroczek, Nowak (86 Zbucki), Chmiel, Ochnik, M. Pawłowski.

Bizon Jeleniec – ŁKS Łazy 2:2 (1:1)

Bramki: Kiriło (25), M. Botwina (75) – Szustek (28), Wałachowski (90 + 5).

Czerwone kartki: Maciej Janaszek (Łazy) w 90 + 2 za drugą żółtą; Michał Gryczka (Łazy) w 90 + 3 za drugą żółtą.

Bizon: Lisiewicz – Kucharzak, M. Rybka, Gajda, Goławski, Osiak (46 D. Botwina), Olek (80 K. Rybka), Grzywacz (46 Rosłoń), Jamborski (75 Grzela), P. Rybka (70 M. Botwina), Kiriło.

Łazy: Krasuski – Gryczka, Janaszek, Matuszewski (78 Szymczak), Wereszczyński, Wysockiński, Wałachowski, Ebert, Młynarczyk, Szustek, Momot.

Unia Krzywda – Lutnia Piszczac 0:4 (0:3)

Bramki: Kacik (18), Artymiuk (29, 43), Goździołko (57).

Krzywda: D. Dadasiewicz – Filip, K. Białach, Łukasik, Wesołowski (60 Chmiel), Cieślak, Gajownik, Piszcz, Kot, A. Białach, Komar (55 Bober).

Lutnia: M. Korzeniewski (46 Żuk) – Kurowski, T. Kaliszuk, Skrodziuk, Artymiuk (75 Nitychoruk), Goździołko, Mikoćewicz, Melanowicz (65 Hołownia), Kacik, Łukasiewicz, Witczak (45 N. Korzeniewski).

Huragan Międzyrzec Podlaski

– Kujawiak Stanin 2:0 (2:0)

Bramki: Paczuski (14, 20).

Huragan: Biedziński – Panasiuk (58 Weregowski), Mironczuk (77 Stalewski), Wiraszka (58 Mielnik), Olszewski, Łukanowski, Jędruchiewicz, Korgol, Kowalewski (58 Chudowski), Paczuski (77 Zbiedź), Radziszewski.

Kujawiak: Żmudziński – Kąkol (55 Szklarski), Szymański, Ciejak, Osiak, Syryczek, Skwarek, Abamek, Bogucki, Siwiec, Borkowski.

1. Huragan	18	44	53-13
2. Grom	18	43	57-13
3. Granica	18	34	46-23
4. Bizon	18	32	35-20
5. Żabików	18	26	22-26
6. Lutnia	18	25	32-26
7. Tytan	18	25	37-48
8. Łazy	18	24	28-40
9. Milanów	18	22	39-46
10. Sokół	18	21	23-37
11. Krzywda	18	21	26-28
12. Kujawiak	18	19	28-45
13. Zastawie	18	15	28-49
14. Olimpia	18	7	13-53

11 maja: Grom – Kujawiak ● **12 maja:** Huragan – Milanów ● Żabików – Krzywda ● Lutnia – Bizon ● Łazy – Zastawie ● Olimpia – Granica ● Sokół – Tytan. **(GROM)**

W SKRÓCIE

ZAKSA mistrzem Polski

Drużyna z Kędzierzyna-Koźła pokonała 3:1 ONICO Warszawa w trzecim meczu finału o mistrzostwo Polski siatkarzy. Tym samym w rywalizacji do trzech wygranych kędzierzynianie zwyciężyli 3-0. To ósmy tytuł mistrzowski w historii klubu.

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – ONICO Warszawa 3:1 (25:22, 19:25, 32:30, 25:19)

Brąz dla Jastrzębskiego

Jastrzębski Węgiel pokonał Aluron Virtu Wartę Zawiercie 3:0 i zdobył brązowy medal MP siatkarzy. Gospodarze powrócili na medalowe podium po dwóch latach. Wówczas także wywalczyli brąz po wygranej nad Asseco Resovia z Rzeszów.

Jastrzębski Węgiel – Aluron Virtu Warta Zawiercie 3:0 (25:21, 25:22, 25:17)

Jastrzębski: Fromm, Konarski,

Vive w Final Four

Mistrz Polski PGE Vive Kielce wykorzystał swoją szansę i mając 10 bramek zaliczył z pierwszego meczu ćwierćfinału Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych z PSG rozegranego w Kielcach, w rewanżu przegrał po dramatycznym spotkaniu 26:35. Mimo to awansował do Final Four będąc lepszym w dwumeczu od słynnego rywala.

(65 Basiak), Małek, Puchala, Kapłon, Sawicki, Rycerz, Krysztoń.

Frassati Fajslawice – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:3 (0:1)

Bramki: Martyn (23), Hawerczuk (84), Kiejda (90 + 5).

Frassati: Tkaczyk – K. Przebirowski, K. Błaziak, P. Przebirowski, M. Baran, Kołodziejski (87 K. Pluta), Chruściel (89 Ł. Pluta), Robak (85 Kluch), S. Baran (63 A. Czajka), Olech, Skorek (77 Slobodyan).

Sparta: Podlipny – Wójcik, Kiejda, Rutkowski, Oleksiejuk, Głowacki, Rossa (81 Wiewióra), Martyn, Kasperek, Wołos (88 M. Kość), D. Kość (61 Hawerczuk).

Ruch Izbica – Unia Białopole 4:2 (0:2)

Bramki: Lewandowski (57, 90 z karnego), Maciej Śliwa (62 z karnego), Gałka (75) – Oleszczuk (18), Mazur (33).

Ruch: Dołhan – Wlizio, Hopko, Maciej Śliwa, Michał Śliwa, Nizioł, Malczewski (70 Gałka), Lewandowski, Kryłowicz, I. Pawlak (90 Kaszak), Antoniuk (61 S. Swatowski).

Białopole: Kozłowski – Bureć, Kołodziejczyk, M. Cor, Ślusarz, Piekark (48 Zdybel), A. Oleszczuk, K. Oleszczuk (63 Łukaszewski), Steciuk, Poterucha, Mazur.

1. Sparta	19	52	78-14
2. Brat	19	46	72-21
3. Ogniwo	19	42	63-31
4. Frassati	19	38	63-39
5. Ruch	19	32	55-41
6. Granica	19	28	39-46
7. Orzeł	19	24	46-42
8. Rejowiec	19	24	29-43
9. Spółdzielnia	19	23	26-32
10. Agros	19	18	32-47
11. Białopole	19	18	46-50
12. Hetman	19	17	31-59
13. Start	19	14	30-69
14. Tatrán	19	8	24-100

11-12 maja: Granica – Orzeł ● Rejowiec – Ruch ● Białopole – Frassati ● Sparta – Agros ● Start – Spółdzielnia ● Hetman – Brat ● Tatran – Ogniwo. **(GROM)**

ZAKSA: Wiśniewski, Deroo, Kaczmarek, Toniutti, Szymura R., Bieniek, Zatorski (libero) oraz Śliwka, Stępień, Koppers.

ONICO: Muzaj, Vigrass, Łukasik, Penczew, Wrona, Brizard, Wojtaszek (libero) oraz Janikowski.

MVP: Rafał Szymura (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle).

Stan rywalizacji w finale (do 3 zwycięstw): 3-0 dla ZAKSY.

Lyneel, Gunia, Kampa, Szalacha, Popiwczak (libero) oraz Rusek, Bucki, Wolański.

Aluron Mirtu Warta: Waliński, Rejno, Malinowski, Gawruszewski, Semenik, Masny, Koga (libero) oraz Bociek, Żuk, Kania, Dosanjh.

MVP: Dawid Konarski (Jastrzębski Węgiel).

Stan rywalizacji (do trzech wygranych): 3-0 dla Jastrzębskiego Węgla.

Paris Saint-Germain HB – PGE VIVE Kielce 35:26 (18:11)

PGE Vive: Cupara, Ivić – A. Dujszebaew 4, Aguinagale 2, Jachlewski, Janc 4, Lijewski, Jurkiewicz, Kulesz 4, Moryto, Mamić, Cindrić 6, Fernandez Perez 1, Karalek 3.

W dwumeczu: 60:59 dla PGE Vive. **(GROM)**

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Janowianka Janów
Lubelski – Avia II
Świdnik 3:2 (2:1)

Bramki: Perin (44), Wojtan (45+2 sam.), Lepiejza – Długosz (32 sam.), Ozimek (70).

Janowianka: Skup – Patryk Sadowski (43 Lepiejza), Wojtan, Bodziuch, Paweł Sobótko – Tomasz Sadowski, Grzegorz Sobótko (86 Gajór), Daczka (80 Kuźnicki), Jargieło – Piecyk (90 Oleszko), Perin.

Avia: Długosz – Feret, Jędrych, Olech, Radziejewicz, Śliwa – Kozłowski, Maziarczyk, Różycki – Ozimek, Jaśkiewicz.

Sędziował: Karol Kowalski.

Orion Niedrzwica
Duża – Stal
Poniatowa 0:0 (0:0)

Orion: Jaśkowiak – Matys, Duda, Wiśniewski, Wierzchowski – Dziwulski (85 Joć), Żarnowski, Szymuś (75 Wnuk), Piorun – Kufrejski (60 Kurkiewicz), Kawalec.

Stal: Rybarczyk – Parada, Wawer, Radziejewski, Bartkowiak (87 Tkaczyk), Orłowski, Durkalewicz (60 Wójcicki), Pikuła, Poleszak – Wyroślak (75 Gąsiorowski), Strug.

Sędziował: Paweł Marciniak

Sokół Konopnica – Tur
Milejów 2:1 (0:1)

Bramki: Bednarski (66), Galiński (68) – Rembiesa (53).

Sokół: Borzęcki – Bednarski, Gospodarek, Obara, Kościół-Wąsik – Galiński (72 Adamczuk), Piotr Wójcik, Jarosław Wójcik, Lis (63 Caban), Rakowski (70 Leszcz) – Osoba.

Tur: Zarzeczny – Roczon, Kowalski, Jarosław Kozak (20 Sowa), Dorożuk – Stacharński, Wawrzusiszyn, Osuch, Akhil – Rembiesa, Chochowski.

Sędziował: Paweł Polaczek.

Piaskovia Piaski
– Unia Wilkołaz 5:0
(3:0)

Bramki: Stefaniak (25), Nowak (32, 34), Szklarz (75), Sowiński (80).

Piaskovia: Kurzępa – Mateusz Ziętek (60 Niedzielski), Sowiński, Jarosz, Bomba – Wójcik (75 Mirowski), Młynarczyk, Szklarz, Gawrylak (58 Trokhymczuk) – Nowak (80 Wargol), Stefaniak.

Unia: Basiakowski – Leziak, Daniel (80 Marcin Janczarek),

Janik, Łysakowski – Tarkowski, Rachwał, Banach (80 Machaj), Górczyca (70 Koper) – Wnuk (80 Jędrasik), Arkadiusz Janczarek (60 Galiński).

Sędziował: Artur Piórkowski.

Świdniczanka Świdnik
Mały – LKS Stróża 3:1
(1:1)

Bramki: Babiarz (32), Wilk (81), Jeleniewski (89) – Chomczyk (45).

Świdniczanka: Dejko – Bednarek, Kowalski, Martyna – Babiarz (82 Kowalik), Jeleniewski, Kaczorowski (55 Boniecki), Dobrowolski, Miazga – Pędłowski (46 Wilk), Mazurek.

LKS: Andruszak – Jakub Kowalik, Albert Szczuka, Wnuk, Lutsyk – Dawid Kowalik, Konrad Kowalik, Woźniak, Szabat (80 Jachura) – Piekarz (60 Wysokiński), Dawid Szczuka.

Sędziował: Przemysław Wąsik.

Opolanin Opole
Lubelskie – Mazowsze
Stężyca 1:0 (0:0)

Bramka: Rożek (59).

Opolanin: Adamczyk – Nowak, Łaska, Górniak, Jurowski – Banach (80 Gasiński), Fliszkiewicz (80 Borowiak), Dajos, Rożek – Wesółowski, Drozd.

Mazowsze: Mateusz Tobiasz – Zagózdźon, Paweł Marczak, Mateusz Marczak, Przemysław Tobiasz – Jawoszek, Grzebański (70 Filipek), Łętowski, Sochacki (60 Wieczorek), Olender – Lisowski.

Sędziował: Jędrzej Wolski.

1. Granit	23	45	52-15
2. Orion	23	44	34-17
3. Avia II	23	40	59-27
4. Iskra	23	40	47-30
5. Stal	23	39	32-29
6. Wisła II	23	37	50-46
7. Mazowsze	23	37	33-35
8. Świdniczanka	23	36	47-27
9. Opolanin	23	34	40-30
10. LKS	23	32	38-37
11. Sokół	23	32	29-37
12. Janowianka	23	30	34-30
13. Piaskovia	23	26	34-42
14. Sygnał	23	24	37-53
15. Unia	23	16	28-69
16. Tur	23	4	18-88

11-12 maja: Avia II – Opolanin ● Mazowsze – Granit ● Sygnał – Świdniczanka ● LKS – Piaskovia ● Unia – Sokół ● Tur – Orion ● Stal – Wisła II ● Iskra – Janowianka.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Cztery razy Sylwester Lis

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Niespodzianki nie było w meczu Granitu Bychawa z Sygnałem Lublin. Zespół prowadzony przez trenera Łukasza Gieresza wygrał pewnie 5:0 i wskoczył na fotel lidera

To spotkanie spokojnie można by firmować jako pojedynek Dawida z Goliatem. Z tą jedną różnicą, że zawodnicy bychawskiego Granitu zmienili scenariusz tego starcia i nie dali się pokonać rywalowi, który okupuje dolne rejonny tabeli. Ta piłkarska opowieść miała diametralnie inne zakończenie od swojego wielowiekowego pierwowzoru.

Pierwsza połowa tego spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem. Po tym wyniku nie było zupełnie widać, że obie drużyny dzieli kilka miejsc w ligowym zestawieniu. Może to być

o tyle zaskakujące, że Granit walczy przecież o prymat w lubelskiej klasie okręgowej. Z kronikarskiego obowiązku należy napisać, że ta część spotkania się po prostu odbyła.

Najwięcej działało się jednak po zmianie stron. Kibice musieli poczekać niecały kwadrans, żeby zobaczyć pierwszą bramkę – w 57. minucie Karol Banachiewicz podawał, a Jakub Świdorski dokończył dzieła i symbolicznie rozpoczął festiwal strzelecki. Na prawdziwą gwiazdę sobotniej konfrontacji wyrósł rezerwowy Sylwester Lis.

Napastnik pojawił się na murawie w 54. minucie

i odplacił się trenerowi za szansę w najlepszy możliwy sposób – wpakował gościom piłkę do siatki aż cztery razy. Po raz pierwszy wykorzystał dogodną okazję już dziewięć minut po pojawieniu się na placu gry. Śmiało można powiedzieć, że od tego momentu mecz zamienił się w teatr jednego aktora.

Doświadczony Lis imponował tego dnia znakomitą skutecznością, którą udookumentował jeszcze w 67., 76. oraz w 86. minucie. Asystowali mu Paweł Bielak, Krystian Sprawka i ponownie Karol Banachiewicz. Po ostatnim gwizdku podopieczni Łukasza Gieresza

mogli być w pełni zadowoleni z końcowego rezultatu – pokonali rywala z Lublina 5:0 i zapewnili sobie pierwsze miejsce w lubelskiej klasie okręgowej.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Granit Bychawa – Sygnał Lublin 5:0 (0:0)

Bramki: Świdorski (57), Lis (63, 67, 76, 86).

Granit: Zawisła – Prus (70 Gajur), Świdorski, Piwnicki, Lewczuk – Dudkiewicz (54 Lis), Janik (40 Sprawka), Banachiewicz, Szymala – Bielak (79 Styż), Wierzbicki (77 Styk).

Sygnał: Furman – Szejno, Lisiewicz, Jesionek – Prus, Twardzik (83 Paszczuk), Grabarek (67 Bober), Pavlenko (55 Bielak) – Karaś, Cygan (75 Mazur), Wójciuk (70 Karwat).

Sędziował: Marek Klepka.

Grad bramek w Puławach i wygrana rezerw Wisły

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wiele działało się na boisku rezerw puławskiego III-ligowca, które podejmowały na własnej murawie POM Iskrę Piotrowice. Kibice oglądali aż 7 bramek, a zwycięsko z tej konfrontacji wyszli gospodarze – wygrali 4:3. Dzięki temu nie stracili kontaktu z najlepszymi ekipami

Dla podopiecznych Roberta Złotnika to niezwykle ważna wygrana, bo dzięki niej zbliżyli się do ligowej czołówki. Ciągłe jednak wyżej w zestawieniu są piłkarze z Piotrowic. Ich porażkę można odczytywać w kategorii małej niespodzianki. Stracili przez to cenne punkty do lidera stawki.

Sympatycy futbolu nie musieli długo czekać na pierwszego gola. Piłkę w siatce już w 3. minucie meczu umieścił Patryk Starak. Ten sam piłkarz poczuł ewidentnie głód strzelania bramek i powtórzył swój wyczyn już po pięciu minutach. Tym samym Wisła prowadziła 2:0. Goście nie pozostawali jednak dłużni – dzięki trafieniu Jarosława Stępnia zespół z Piotrowic złapał kontakt z przeciwnikiem. Do końca pierwszej połowy Iskra zniwelowała straty. Ayoub Charef Eddine Kharouf zapewnił

swoim kolegom remis 2:2 w 38. minucie.

Tak bogata w gole pierwsza odsłona tego spotkania zwiastowała, że kolejna część będzie co najmniej równie emocjonująca. I chociaż nie oglądaliśmy aż czterech bramek, to nie można powiedzieć, że kibice czuli się zawiedzeni. Piłkarze z obu stron zapewnili swoim sympatykom naprawdę dobre widowisko.

Strzelanie po przerwie rozpoczął Damian Bernat z rezerw Wisły. Zawodnik dwukrotnie pokonywał bramkarza gości Rafała Torunia. Najpierw dokonał tej sztuki w 50., a potem w 72. minucie. Jego drugie trafienie zdecydowanie przybliżyło puławian do odniesienia końcowego sukcesu. I tak się faktycznie stało. Nawet pomimo tego, że bramkę kontaktową zdobył jeszcze Jarosław Stępień, to POM Iskry

Piotrowice nie było już stać na doprowadzenie do wyrównania. Ostatecznie z kompletu punktów cieszyli się gospodarze, którzy triumfowali 4:3 z wyżej notowanym rywalem.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Wisła II Puławy – POM Iskra Piotrowice 4:3 (2:2)

Bramki: Starak (3, 8), Bernat (50, 72) – Stępień (14, 80), Kherouf (38).

Wisła II: Owczarzak – Pacocha, Kacper Pyska (67 Gołdyń), Osiak (74 Krzyżiński), Zmorzyński (46 Figura), Dębowski – Dymek, Sujka (63 Tosiak), Kędra, Bernat (90 Dwornik) – Starak.

Iskra: Toruń – Bartoszcze, Jurko, Pietras, Pyda – Michał Ostrowski (76 Maciej Ostrowski), Orłowski, Krupski (72 Korba), Góral – Stępień, Kherouf.

Sędziował: Karol Szczółko.

Ayoub Charef Eddine Kharouf zapewnił swoim kolegom remis 2:2



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Janowianka Janów
Lubelski – Avia II
Świdnik 3:2 (2:1)

Bramki: Perin (44), Wojtan (45+2 sam.), Lepiejza – Długosz (32 sam.), Ozimek (70).

Janowianka: Skup – Patryk Sadowski (43 Lepiejza), Wojtan, Bodziuch, Paweł Sobótko – Tomasz Sadowski, Grzegorz Sobótko (86 Gajór), Daczka (80 Kuźnicki), Jargieło – Piecyk (90 Oleszko), Perin.

Avia: Długosz – Feret, Jędrych, Olech, Radziejewicz, Śliwa – Kozłowski, Maziarczyk, Różycki – Ozimek, Jaśkiewicz.

Sędziował: Karol Kowalski.

Orion Niedrzwica
Duża – Stal
Poniatowa 0:0 (0:0)

Orion: Jaśkowiak – Matys, Duda, Wiśniewski, Wierzchowski – Dziwulski (85 Joć), Żarnowski, Szymuś (75 Wnuk), Piorn – Kufrejski (60 Kurkiewicz), Kawalec.

Stal: Rybarczyk – Parada, Wawer, Radziejewski, Bartkowiak (87 Tkaczyk), Orłowski, Durkalewicz (60 Wójcicki), Pikuła, Poleszak – Wyroślak (75 Gąsiorowski), Strug.

Sędziował: Paweł Marciniak

Sokół Konopnica – Tur
Milejów 2:1 (0:1)

Bramki: Bednarski (66), Galiński (68) – Rembiesa (53).

Sokół: Borzęcki – Bednarski, Gospodarek, Obara, Kościół-Wąsik – Galiński (72 Adamczuk), Piotr Wójcik, Jarosław Wójcik, Lis (63 Caban), Rakowski (70 Leszcz) – Osoba.

Tur: Zarzeczny – Roczon, Kowalski, Jarosław Kozak (20 Sowa), Dorożuk – Stacharński, Wawrzusiszyn, Osuch, Akhil – Rembiesa, Chochowski.

Sędziował: Paweł Polaczek.

Piaskovia Piaski
– Unia Wilkołaz 5:0
(3:0)

Bramki: Stefaniak (25), Nowak (32, 34), Szklarz (75), Sowiński (80).

Piaskovia: Kurzępa – Mateusz Ziętek (60 Niedzielski), Sowiński, Jarosz, Bomba – Wójcik (75 Mirowski), Młynarczyk, Szklarz, Gawrylak (58 Trokhymczuk) – Nowak (80 Wargol), Stefaniak.

Unia: Basiakowski – Leziak, Daniel (80 Marcin Janczarek),

Janik, Łysakowski – Tarkowski, Rachwał, Banach (80 Machaj), Górczyca (70 Koper) – Wnuk (80 Jędrasik), Arkadiusz Janczarek (60 Galiński).

Sędziował: Artur Piórkowski.

Świdniczanka Świdnik
Mały – LKS Stróża 3:1
(1:1)

Bramki: Babiarz (32), Wilk (81), Jeleniewski (89) – Chomczyk (45).

Świdniczanka: Dejko – Bednarek, Kowalski, Martyna – Babiarz (82 Kowalik), Jeleniewski, Kaczorowski (55 Boniecki), Dobrowolski, Miazga – Pędłowski (46 Wilk), Mazurek.

LKS: Andruszak – Jakub Kowalik, Albert Szczuka, Wnuk, Lutsyk – Dawid Kowalik, Konrad Kowalik, Woźniak, Szabat (80 Jachura) – Piekarz (60 Wysokiński), Dawid Szczuka.

Sędziował: Przemysław Wąsik.

Opolanin Opole
Lubelskie – Mazowsze
Stężyca 1:0 (0:0)

Bramka: Rożek (59).

Opolanin: Adamczyk – Nowak, Łaska, Górniak, Jurowski – Banach (80 Gasiński), Fliszkiewicz (80 Borowiak), Dajos, Rożek – Wesółowski, Drozd.

Mazowsze: Mateusz Tobiasz – Zagózdźon, Paweł Marczak, Mateusz Marczak, Przemysław Tobiasz – Jawoszek, Grzebański (70 Filipek), Łętowski, Sochacki (60 Wieczorek), Olender – Lisowski.

Sędziował: Jędrzej Wolski.

1. Granit	23	45	52-15
2. Orion	23	44	34-17
3. Avia II	23	40	59-27
4. Iskra	23	40	47-30
5. Stal	23	39	32-29
6. Wisła II	23	37	50-46
7. Mazowsze	23	37	33-35
8. Świdniczanka	23	36	47-27
9. Opolanin	23	34	40-30
10. LKS	23	32	38-37
11. Sokół	23	32	29-37
12. Janowianka	23	30	34-30
13. Piaskovia	23	26	34-42
14. Sygnał	23	24	37-53
15. Unia	23	16	28-69
16. Tur	23	4	18-88

11-12 maja: Avia II – Opolanin ● Mazowsze – Granit ● Sygnał – Świdniczanka ● LKS – Piaskovia ● Unia – Sokół ● Tur – Orion ● Stal – Wisła II ● Iskra – Janowianka.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Cztery razy Sylwester Lis

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Niespodzianki nie było w meczu Granitu Bychawa z Sygnałem Lublin. Zespół prowadzony przez trenera Łukasza Gieresa wygrał pewnie 5:0 i wskoczył na fotel lidera

To spotkanie spokojnie można by firmować jako pojedynek Dawida z Goliatem. Z tą jedną różnicą, że zawodnicy bychawskiego Granitu zmienili scenariusz tego starcia i nie dali się pokonać rywalowi, który okupuje dolne rejonny tabeli. Ta piłkarska opowieść miała diametralnie inne zakończenie od swojego wielowiekowego pierwowzoru.

Pierwsza połowa tego spotkania zakończyła się bezbramkowym remisem. Po tym wyniku nie było zupełnie widać, że obie drużyny dzieli kilka miejsc w ligowym zestawieniu. Może to być

o tyle zaskakujące, że Granit walczy przecież o prymat w lubelskiej klasie okręgowej. Z kronikarskiego obowiązku należy napisać, że ta część spotkania się po prostu odbyła.

Najwięcej działało się jednak po zmianie stron. Kibice musieli poczekać niecały kwadrans, żeby zobaczyć pierwszą bramkę – w 57. minucie Karol Banachiewicz podawał, a Jakub Świdorski dokończył dzieła i symbolicznie rozpoczął festiwal strzelecki. Na prawdziwą gwiazdę sobotniej konfrontacji wyrósł rezerwowy Sylwester Lis.

Napastnik pojawił się na murawie w 54. minucie

i odplacił się trenerowi za szansę w najlepszy możliwy sposób – wpakował gościom piłkę do siatki aż cztery razy. Po raz pierwszy wykorzystał dogodną okazję już dziewięć minut po pojawieniu się na placu gry. Śmiało można powiedzieć, że od tego momentu mecz zamienił się w teatr jednego aktora.

Doświadczony Lis imponował tego dnia znakomitą skutecznością, którą udookumentował jeszcze w 67., 76. oraz w 86. minucie. Asystowali mu Paweł Bielak, Krystian Sprawka i ponownie Karol Banachiewicz. Po ostatnim gwizdku podopieczni Łukasza Gieresa

mogli być w pełni zadowoleni z końcowego rezultatu – pokonali rywala z Lublina 5:0 i zapewnili sobie pierwsze miejsce w lubelskiej klasie okręgowej.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Granit Bychawa – Sygnał Lublin 5:0 (0:0)

Bramki: Świdorski (57), Lis (63, 67, 76, 86).

Granit: Zawisła – Prus (70 Gajur), Świdorski, Piwnicki, Lewczuk – Dudkiewicz (54 Lis), Janik (40 Sprawka), Banachiewicz, Szymala – Bielak (79 Styż), Wierzbicki (77 Styk).

Sygnał: Furman – Szejno, Lisiewicz, Jesionek – Prus, Twardzik (83 Paszczuk), Grabarek (67 Bober), Pavlenko (55 Bielak) – Karaś, Cygan (75 Mazur), Wójciuk (70 Karwat).

Sędziował: Marek Klepka.

Grad bramek w Puławach i wygrana rezerw Wisły

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wiele działało się na boisku rezerw puławskiego III-ligowca, które podejmowały na własnej murawie POM Iskrę Piotrowice. Kibice oglądali aż 7 bramek, a zwycięsko z tej konfrontacji wyszli gospodarze – wygrali 4:3. Dzięki temu nie stracili kontaktu z najlepszymi ekipami

Dla podopiecznych Roberta Złotnika to niezwykle ważna wygrana, bo dzięki niej zbliżyli się do ligowej czołówki. Ciągłe jednak wyżej w zestawieniu są piłkarze z Piotrowic. Ich porażkę można odczytywać w kategorii małej niespodzianki. Stracili przez to cenne punkty do lidera stawki.

Sympatycy futbolu nie musieli długo czekać na pierwszego gola. Piłkę w siatce już w 3. minucie meczu umieścił Patryk Starak. Ten sam piłkarz poczuł ewidentnie głód strzelania bramek i powtórzył swój wyczyn już po pięciu minutach. Tym samym Wisła prowadziła 2:0. Goście nie pozostawali jednak dłużni – dzięki trafieniu Jarosława Stępnia zespół z Piotrowic złapał kontakt z przeciwnikiem. Do końca pierwszej połowy Iskra zniwelowała straty. Ayoub Charef Eddine Kharouf zapewnił

swoim kolegom remis 2:2 w 38. minucie.

Tak bogata w gole pierwsza odsłona tego spotkania zwiastowała, że kolejna część będzie co najmniej równie emocjonująca. I chociaż nie oglądaliśmy aż czterech bramek, to nie można powiedzieć, że kibice czuli się zawiedzeni. Piłkarze z obu stron zapewnili swoim sympatykom naprawdę dobre widowisko.

Strzelanie po przerwie rozpoczął Damian Bernat z rezerw Wisły. Zawodnik dwukrotnie pokonywał bramkarza gości Rafała Torunia. Najpierw dokonał tej sztuki w 50., a potem w 72. minucie. Jego drugie trafienie zdecydowanie przybliżyło puławian do odniesienia końcowego sukcesu. I tak się faktycznie stało. Nawet pomimo tego, że bramkę kontaktową zdobył jeszcze Jarosław Stępień, to POM Iskry

Piotrowice nie było już stać na doprowadzenie do wyrównania. Ostatecznie z kompletu punktów cieszyli się gospodarze, którzy triumfowali 4:3 z wyżej notowanym rywalem.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Wisła II Puławy – POM Iskra Piotrowice 4:3 (2:2)

Bramki: Starak (3, 8), Bernat (50, 72) – Stępień (14, 80), Kherouf (38).

Wisła II: Owczarzak – Pacocha, Kacper Pyska (67 Gołdyń), Osiak (74 Krzyżiński), Zmorzyński (46 Figura), Dębowski – Dymek, Sujka (63 Tosiak), Kędra, Bernat (90 Dwornik) – Starak.

Iskra: Toruń – Bartoszcze, Jurko, Pietras, Pyda – Michał Ostrowski (76 Maciej Ostrowski), Orłowski, Krupski (72 Korba), Góral – Stępień, Kherouf.

Sędziował: Karol Szczółko.

Ayoub Charef Eddine Kharouf zapewnił swoim kolegom remis 2:2



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kosztowne błędy lublinian

EKSTRALIGA RUGBY W spotkaniu na szczycie Budowlani Lublin przegrali w Łodzi z mistrzem Polski Master Pharm Budowlani SA 7:49. Trener lublinian Stanisław Więciorek: nasza porażka jest zdecydowanie za wysoka

Mecz z obrońcami tytułu okrzyknięty został najciekawszym spotkaniem szóstej kolejki. Na hybrydowym boisku Łódzianki spotkały się bowiem druga ekipa gospodarzy i zajmująca trzecią lokatę drużyna z Lublina. Był to także pojedynek dwóch czołowych kopaczy ligi. W drużynie gospodarzy określenie to przypisane zostało Paulowi Walterowi, który w obecnym sezonie zdobył już 59 punktów i przed meczem zajmował trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców Ekstraligi. Na czele rankingu stał z 66 punktami przedstawiciel gości Levani Barkava. Po końcowym gwizdku w lepszym nastroju był reprezentant Republiki Południowej Afryki, zaś „lubelski” Gruzin musiał przełknąć gorzkie porażki, drugiej w tym sezonie.

Lepiej w mecz weszli łódzianie, którzy wygrali już 18:0. W połowie pierwszej odsłony przyłożenie dla lubelskich Budowlanych zaliczył Oskar Rudziński, a podwyższył Levani Barkava. – Mielśmy doskonałą okazję na doprowadzenie do 18:12. W decydującej akcji, już pod polem punktowym przeciwnika, zabrakło nam ostatniego podania – mówi szkoleniowiec Budowlanych Lublin Stanisław Więciorek. Pierwsza połowa zakończyła się wygraną miejscowych 18:7.

W drugiej części gospodarze dołożyli kolejne punkty. – Na obecnym etapie rozgrywek zawodowa drużyna Budowlanych jest od nas lepsza, w młynach dyktowanych wygrywała z każdym przeciwnikiem. W meczu z nami takich

elementów gry w rugby było niewiele. To my podaliśmy łódzianom pomocną dłoń. Popełniliśmy cztery proste błędy, po których gospodarze wykonali cztery przyłożenia i trzy z nich podwyższyli. Tak zdobyli aż 26 punktów. W końcowych minutach straciliśmy 14 punktów. Przegraliśmy za wysoko. 20-30 punktów dla Łodzi to byłby optymalny wynik, my powinniśmy mieć na koncie około 20 „oczek” – uważa opiekun lubelskiej piętnastki.

Master Pharm Budowlani SA Łódź – Budowlani Lublin 49:7 (18:7)

Punkty dla Łodzi: Paul Walters 19, Berho Botha 15, Vitalii Kramarenko 5, Wilhelmus Staphorst 5, Maciej Orłowski 5.

Punkty dla Lublina: Oskar Rudziński 5, Levani Barkava 2.

Budowlani Lublin: Rudziński (72 Białota), Skątecki (63 Majcher), Kelberashvili (50 Mazur), Janeczko (60 Shuhayeu), B. Jasiński, Chikovani, Wiececzek, Musur, Bobruk (65 Lubisz), Barkava, Kasprzak (71 Więciowski), Psuj, Ćwieka, Khilko, Grabowski.

Pozostałe wyniki: KS Budowlani Łódź – Juvenia Kraków 10:13 (10:5) ● Arka Gdynia – Skra Warszawa 13:27 (6:0) ● Ogniwo Sopot – Orkan Sochaczew 27:14 (15:7) ● Pogoń Siedlce – Lechia Gdańsk 31:11 (21:6).

1. Ogniwo	6	28	240-59
2. Łódź SA	6	24	223-71
3. Pogoń	6	21	197-79
4. Skra	6	21	179-120
5. Lublin	6	18	178-131
6. Orkan	6	15	170-119
7. Lechia	6	12	140-157
8. Juvenia	6	7	83-210
9. KS Łódź	6	2	36-208
10. Arka	6	0	51-343

11-12 maja: Lechia – KS Łódź ● Orkan – Pogoń ● Lublin – Ogniwo ● Skra – Łódź SA ● Juvenia – Arka.

(GROM)

Trwa wielkie wietrzenie szatni

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Kadre Azotów Puławy opuści aż 10 zawodników. Prezes klubu Jerzy Witaszek: zmiany są konieczne, musimy tknąć w zespół nowego ducha

Takich ruchów kadrowych w puławskim klubie jeszcze nie było. Z pewnością jest to efekt braku satysfakcjonujących wyników. Drużyna nie obroni brązowego medalu i po raz pierwszy od czterech lat wypadła z czwórki najlepszych drużyn w kraju. Ostatecznie zespół zajął szóste miejsce w rozgrywkach. W kategorii porażki trzeba także uznać brak awansu do finału Pucharu Polski (Azoty przegrały w półfinale z Orlen Wisłą Płock) oraz słaby występ w fazie grupowej Pucharu EHF. W tych rozgrywkach zespół zdobył zaledwie punkt po remisie w Lublinie z Fraikin BM Granollers, co dało ostatnie miejsce w grupie. Przed sezonem mówiło się nawet o przejściu rozgrywek grupowych i awansie do ćwierćfinału.

W klubie mają świadomość braku osiągnięć. – Nie udało nam się obronić po raz czwarty brązowego medalu i tego na pewno nie zapiszemy po stronie plusów. Dlatego trudno być zadowolonym – twierdzi prezes Azotów Jerzy Witaszek. – Pamiętamy jednak, że inne zespoły nie próżnowały i mocno ruszyły do ataku na trzecie miejsce.

Główna przyczyna słabego sezonu jest już znana. – Zgubiła nas zbyt duża pewność siebie i rutyna, która w tym przypadku okazała się złym doradcą. Ważne jest teraz aby z lekcji, którą odebraliśmy wyciągnąć wnioski i nie popełnić błędów w przyszłości – przekonuje Witaszek. – Czasami trzeba zrobić dwa kroki w tył, aby pójść naprzód.



Piotr Masłowski (w środku) opuszcza Azoty Puławy

Oczekiwania były duże, ale nic z nich nie wyszło. Nie robimy z tego tragedii. Mamy nadzieję, że to doświadczenie tylko nas wzmocni – mówi rozgrywający Azotów Paweł Podsiadło. A prezes Witaszek dodaje: – Jestem przekonany, że w przyszłym sezonie wrócimy silniejsi i powrócimy na podium mistrzostw Polski.

Jeszcze przed słabym występem Azotów w ćwierćfinale przeciwko Gwardii Opole wiadomo było, że z klubem zostaną się zawodnicy zagraniczni. I tak z drużyny odejdą: Marko Panić, Nikola Prce, Jerko Matulić, Ante Kaleb i Witalij Titow. Mówiło się też o tym, że na kolejny sezon nie pozostaną rozgrywający

Piotr Masłowski i Krzysztof Łyżwa. Spekulacje na ten temat potwierdziły się – zarząd KS Azoty postanowił podziękować obu zawodnikom za dalszą współpracę. Władze klubu rozwiązały też kontrakty z trzema kolejnymi piłkarzami: z występującymi na lewym skrzydle Adamem Skrabanią i Wojciechem Gumińskim oraz obrotowym Tomaszem Kasprakiem.

Wśród nowych zawodników Azotów będą trzej rozgrywający: na lewej stronie Antoni Łangowski, na prawej reprezentanci kraju i byli zawodnicy puławskiego klubu Michał Szyba i Rafał Przybylski. Na środek rozegrania powróci z wypożyczenia do Stali Mielec Bartosz Kowalczyk. Szanse

pracy z pierwszym zespołem otrzymają także gracze rezerw puławskiego klubu: skrzydłowy Kacper Mchawrab, rozgrywający Kacper Adamczuk i bramkarz Wojciech Borucki.

Priorytetem jest pozyskanie nowego szkoleniowca. – Jesteśmy bardzo zainteresowani przyjściem do Puław trenera Manolo Cadenasa, byłego szkoleniowca Orlen Wisły Płock i reprezentacji Hiszpanii. Za nami wstępne rozmowy. Spotkamy się z trenerem Cadenasem w połowie maja i być może wówczas dojdziemy do ostatecznych rozstrzygnięć. Każda ze stron ma bowiem swoje warunki, które wymagają doprecyzowania – informuje prezes Witaszek.

(GROM)

Coraz mniej niewiadomych

SIATKÓWKA LUK Politechnika Lublin zrealizował wyznaczony przed sezonem cel czyli awansował do I ligi. Ojcem sukcesu jest szkoleniowiec na dorobku, wychowanek świdnickiej Avii, Maciej Kołodziejczyk, który nadal będzie prowadził lubelski zespół. Mecze w wyższej klasie rozgrywkowej Politechnika rozgrywać będzie w hali MOSiR przy al. Żygmuntowskich

Samodzielnej pracy w drużynie z Lublina 26-letni były siatkarz żółto-niebieskich podjął się dwa lata temu, kiedy objął ekipę po Sławomirze Czarnieckim. Ten z kolei przeniósł się na trenerską ławkę Avii. Kołodziejczyk związany jest z lubelskim klubem już od czterech lat. Zanim samodzielnie podjął się prowadzenia zespołu, przez rok był asystentem trenera Czarnieckiego. Wcześniej przez sezon był zawodnikiem ówczesnej drużyny LKPS Lublin. Przed rozgrywkami 2018/2019 szkoleniowiec otrzymał zadanie: awans do I ligi. Klub podszedł do wyzwania profesjonalnie ściągając zawodników z I-ligową przeszłością. Z TSV Sanok przyszli środkowy Tomasz Kusior, libero Rafał Cabaj i rozgrywający Kamil Durski. Z KPS Siedlce zawiązał środkowy 22-letni Kamil Szaniawski.

Bardzo dobrym posunięciem było pozyskanie z Aquy Zdrój Wałbrzych kolejnego 22-latkę atakującego Jędrzeja Gossa. Przybył także wychowanek Resovii Rzeszów przyjmujący Michał Marszałek. Dość powiedzieć, że ze starego składu lublinian zostało tylko czterech siatkarzy: przyjmujący Szymon Seliga i Paweł Toborek, środkowy Bartosz Jesień oraz rozgrywający Wojciech Kwiecień. Tak przebudowany zespół z powodzeniem rywalizował w grupie 6 II ligi ustępując miejsca jedynie zwycięzcy sezonu zasadniczego MKS Avii Świdnik. Okazał się najlepszy w rozegranym w Świdniku turnieju półfinałowym, a w finale w Strzelcach Opolskich i Kędzierzynie-Koźlu wywalczył drugie miejsce i razem z gospodarzami ZAKSĄ Strzelce Opolskie awansował do I ligi. – Drużyna zrealizowała zadanie, które

sobie wyznaczaliśmy. Od początku wierzyłem, że nam się uda – mówi Krzysztof Skubiszewski, prezes lubelskiego klubu, który w sierpniu wejdzie w siódmy rok istnienia. – Nie było innego rozwiązania i trener Kołodziejczyk, któremu zaufaliśmy i który wywiązał się ze swojego zadania, nadal będzie prowadził drużynę. Nie boimy się ryzyka i mamy pełne zaufanie do tego szkoleniowca. Dajemy mu szansę i wierzymy, że w przyszłości stanie się jednym z najlepszych trenerów w Polsce. Klub doszedł już do porozumienia z miastem i treningi oraz mecze w I lidze rozgrywać będzie w hali MOSiR przy al. Żygmuntowskich. – Z szacunku do naszego sponsora tytularnego Politechniki Lubelskiej chcemy, aby niektóre mecze, np. w Pucharze Polski rozgrywane były także, tak jak dotych-

czas, w hali Politechniki – mówi prezes. Na razie żaden z zawodników nie zgłosił chęci zakończenia współpracy z zespołem. – Rozmowy zaczniemy w poniedziałek i myślę, że do końca tygodnia będziemy wiedzieli, ilu siatkarzy zostanie. Na pewno konieczne będą wzmocnienia i mamy na myśli zawodników z I ligi – zapowiada prezes Skubiszewski. I dodaje: – organizacyjnie jesteśmy przygotowani na występ w I lidze. Z mojego rozeznania wynika, że na spokojnie utrzymanie potrzeba 800 tysięcy złotych. Co więcej, mamy dopięty budżet klubu nawet na walkę o play-off.

(GROM)

Trener Maciej Kołodziejczyk nadal będzie prowadził drużynę LUK Politechnika, tym razem już w I lidze



FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

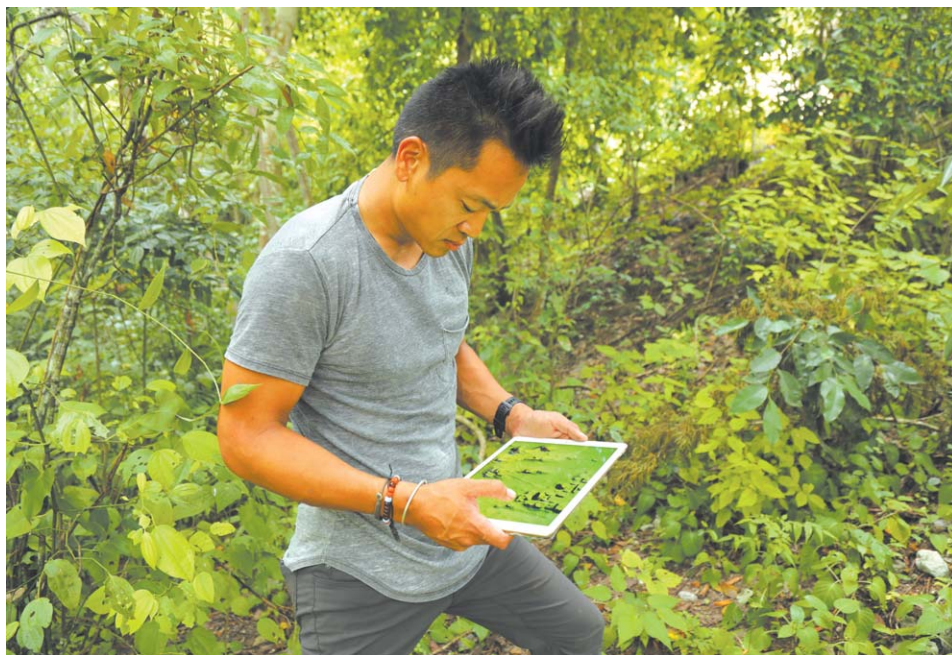
Słodki koniec dnia z nagrodą

KINO „Słodki koniec dnia” Jacka Borcucha z Krystyną Jandą i Kasią Smutniak w rolach głównych z główną nagrodą w Konkursie Polskich Filmów Fabularnych 12. Mastercard OFF Camera w Krakowie. Jury pod przewodnictwem laureatki Oscara, Marci Gay Harden uznało „Słodki koniec dnia” za najlepszy polski film, określając go jako „elegancki, acz prowokujący” i podkreślając rolę Krystyny Jandy. Film to historia o odwadze, o sile słowa i skomplikowanych rodzinnych relacjach. O lęku przed nieznanym i pasji życia. Miejscem akcji filmu jest włoska prowincja, etruskie miasto Volterra. Tu od lat mieszka Maria: polska poetka, laureatka



Nagrody Nobla, autorytet moralny. Świat bohaterów zostaje wywrócony do góry nogami, gdy otrzymują szokującą wiadomość o zamachu terrorystycznym w Rzymie. Bezkompromisowość i niepoprawność polityczna Marii okazują się mieć dramatyczne konsekwencje. W roli Marii Krystyna Janda. Jej córkę gra Kasia Smutniak. W pozostałych rolach: Antonio Catania, Lorenzo de Moor, Vincent Riotta, Robin Renucci. Za reżyserię odpowiada Jacek Borcuch. Autorami scenariusza są Jacek Borcuch i Szczepan Twardoch. Za muzykę odpowiada Daniel Bloom, aranżacji utworów podjął się Leszek Możdżer. **PREMIERA:** 10 maja

Tajemniczy świat Majów



DO ZOBACZENIA Odkrywca National Geographic Albert Lin oraz zespół między innymi gwatemalskich i amerykańskich naukowców, przeczesują teren w poszukiwaniu śladów cywilizacji Majów. Dzięki nowoczesnej technologii skanowania terenu urządzeniem LiDAR, odnale-



li ponad 60 tys. obiektów ukrytych w gęstej dżungli, w tym starożytne piramidy, gospodarstwa, drogi oraz zapomniane przez wieki miasta.

Specjalna aplikacja pomaga stworzyć pozbawiony zalesienia widok terenu, który na co dzień porasta gęsta dżungla, aby zobra-

zować, co kryje się pod koronami drzew. Dzięki niej naukowcy nie muszą wycinać ani jednego drzewa i pnącza, żeby przeanalizować ukształtowanie powierzchni.

PREMIERA: w niedzielę, 12 maja, o godzinie 22 na antenie National Geographic.

Herbert - (Nie)istnienie

NA SCENIE We wtorek, 7 maja, o godzinie 19 w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) rozpocznie się spektakl „Herbert - (Nie)istnienie” w reżyserii Dariusza Borucha z udziałem aktorów Amatorskiego Teatru Towarzystwa oraz lubelskich poetów.

Spektakl stanowi próbę ujęcia etapów życia Zbigniewa Herberta przez pryzmat jego twórczości. Prezentowane wiersze i piosenki daleko odchodzą od chronologii swego powstania by skupić się na elementach takich jak

np. stosunek do słowa, związki z Kresami, kobiety czy Solidarność.

Muzycznie całość oprawi warszawski bard Marek Michałowski interpretując m.in. takie utwory jak „Mur”, „Przesłanie Pana Cogito”, „Ballada o tym, że nie ginie”. Przedstawieniu towarzyszyć będzie wystawa „Myśli (zwane wierszami) Zbigniewa Herberta w rysunkach Benka Homziuka (z przymrużeniem oka).

Bilety: 25 złotych.

DAD

Krzesiwo

NA SCENIE Spektakl „Krzesiwo” w wykonaniu uczestników Grupy Teatralnej DYNKS zobaczymy 6 maja o godz. 18 w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (ul. Judyma 2a).

Spektakl powstał w oparciu o baśń H. Ch. Andersena. Stała się ona dla uczestników środkiem do wprowadzenia uczestników w różnorodny świat lalek. - W trakcie pracy mogli się przekonać, że zwykle przed-

mioty zestawione ze sobą, często w zaskakujących konfiguracjach, mogą stworzyć fantastyczne postaci, jakie nie są możliwe do zagrania przez samego aktora - przekonują organizatorzy.

W trakcie przedstawienia aktorzy zaprezentują różne techniki animacji od ożywiania przedmiotów do gry lalką i maską.

Wstęp wolny.

DAD



kartka z kalendarza 6 maja

1829

Austriak Cyrill Demian złożył wniosek o opatentowanie akordeonu

1840

w Wielkiej Brytanii w obiegu oficjalnym pojawił się pierwszy znaczek pocztowy

1895

urodził się Rudolf Valentino, włoski aktor

1940

amerykański pisarz John Steinbeck otrzymał Nagrodę Pulitzera za powieść „Grona gniewu”

1985

premiera filmu „Vabank II, czyli riposta” w reżyserii Juliusza Machulskiego

1989

Zespół Riva, reprezentujący Jugosławię, piosenką „Rock Me” wygrał 34. Konkurs Piosenki Eurowizji w Lozannie

1990

premiera filmu „Korczak” w reżyserii Andrzeja Wajdy

1994

otwarto Eurotunel łączący Wielką Brytanię z Francją

324

metry to aktualna wysokość Wieży Eiffla. Prace budowlane rozpoczęto w 1886 roku, a gotową wieżę otwarto dla publiczności wraz z rozpoczęciem Wystawy Światowej w Paryżu 6 maja 1889 roku